

Prenumerata.

Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50. miesięcznie kop. 50. Za odroczenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedynczy kop. 5.

Na prowincji w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Dziś: s. Euzebjusza B. i Albiny.
Jutro: s. Łazarza B.
Poniedziałek: s. Gracjana B.
Wtorek: s. Fausty Wdowy.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY DRUGI.

Rekopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze Kurjera Warszawskiego codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 6

Zachód " " " 3 " 46

Długość dnia godzin 7 minut 40.

Ubyte " " " 9 " 3

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz montowy pierwszy raz 25 kop., drugi następny raz 20 kop. — Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop. — Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — Małe ogłoszenia: za jeden wyraz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1 1/2 kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji“, wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Sroda: s. Teonia Męczenniczka.

Czwartek: s. Tomasz Apo toła.

Piątek: s. Zenona żona i Flawiana M.

Sobota: Wigilia. Wiktorji Panny M.

— W dniu wczorajszym, jako w oktawę uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny, zakończonem zostało solenne tygodniowe nabożeństwo z zupełnym odpustem w kościołach św. Anny na Krakowskim-Przedmieściu — św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, i w kościele św. Duchy, wprost ulicy Mostowej.

— W kościele św. Duchy. Słowo Boże w czasie nieszporów głosił rektor kościoła Jks. Z. Chelmiecki. Odśpiewanie dziękczynnego hymnu „Te Deum laudamus“ oraz błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem licznem zebraniem pobożnym zakończyło tę uroczystość.

— W dniu jutrzejszym odbędzie się w kościele św. Aleksandra przy placu Trzech Krzyży solenne nabożeństwo z zupełnym odpustem na pamiątkę doroczną św. Aleksandra męczennika, odłożone z d. 12-go b. m.

Jutro w dalszym ciągu nabożeństw adwentowych odbędzie się przed świtem uroczyste wotywy (Roraty) z kazaniai adwentowemi, wyjąwszy kościołów: archikatedralnego św. Jana i Najświętszej, Marii Panny Łaskawej (po-pijarskim) przy ulicy Świętojańskiej, w których kazania głoszone są w ciągu adwentu, podczas sumy.

Ewangielja święta na niedzielę jutrzejszą 3 cią adwentu zapisana jest u Jana św. w rozdziale 1-ym „O poselstwie żydów do Jana“.

Przegląd polityczny.

Odkrycie przez *Leipziger Grenzboten* tajemnicy, gorliwie dochoowywanej przez trzy lata przez gabinety Berlina i Wiednia, oświadczenie złożone przez Europę, że pomiędzy Austrią i Niemcami istnieje przyznanie spisane i na dokładnie określone ewentualności zawarte, ukazuje się dzisiaj w świetle istotnej prawdy. Zamiast półurzędowych zaprzeczeń, których nie było ani w *Nord. Allg. Ztg.*, ani w *Wiener Abendpost* pojawiło się obecnie w *Kölnische Ztg.* dalsze odkrycie, uzupełniające szczegółami donie-

sienie ogólnikowe dziennika lipskiego. Organ kołński donosi „z dobrze poręconego źródła“, że traktat przymierza austro-niemieckiego podpisany d. 15 października 1879 r. zawartym został na lat pięć; że wszakże w tym okresie tak się pokazał dla obu stron korzystnym i tyle mieści w sobie niewzruszonych rękami pokoju europejskiego, iż przedłużenie jego z upływem terminu pięcioletniego (15 października 1884 r.) jest rzeczą obustronnie postanowioną.

Dla tych, którzy pamiętają, że książę Bismarck w Wiedniu był w miesiącu wrześniu r. 1879, data wskazana przez *Köln. Ztg.* nie powinna być ambarrasującą. Przejrzanie ówczesnych dzienników przekonują nas, że w tym dniu dyplomatyczny kurjer księcia Bismarcka hr. Stolberga był w Baden-Baden u bawiącego tam podówczas cesarza Wilhelma. Dawniej już — jeżeli się nie mylimy, przed dwoma tygodniami — jedno z pism poważniejszych wzięło osobę hr. Stolberga w tę sprawę. Otóż, łącząc obydwa doniesienia, łatwo przyjdzie do wniosku, że hr. Stolberg zawiózł do Baden-Baden dokument traktatu spisany w Wiedniu i, że cesarz Wilhelm d. 15 października położył swój podpis na nim. Mówiono podówczas o postawieniu przez ks. Bismarcka kwestji gabinetowej. Być może, iż kategoryczny zwyciężanie w przeprowadzaniu swych zasadniczych planów kanclerz niemiecki rzecz postawił na *aut-aut*: albo przymierze, albo ustąpienie... Ze strony Austrii na dokumencie obok cesarza Franciszka Józefa stoi zapewne podpis świeżo podówczas mianowanego ministrem spraw zagranicznych barona Haymerlego.

Jak z półurzędowego artykułu *Temps* wynika, rząd francuski oswaja się z myślą przyznania Anglii protektoratu nad Egiptem. Rokowania wprawdzie toczą się jeszcze, ale już tylko dla formy. Pan Duclere pragnie zachować pozory i uniemożliwić zarzut w izbie deputowanych, że bez nacisku i gorliwości bronil interesów francuskich nad Nilem. Osoby wszakże, mające sposobność wejżenia w noty dyplomatyczne, których wymiana odbywała się

z gorączkową żywością w ostatnich tygodniach pomiędzy Paryżem i Londynem, twierdzą, że takie właśnie a nie inne sprawiła na nich wrażenie osnowa tych not, powtarzających aż do znudzenia te same argumenta pomimo osłabienia ich przez przeciwnika. Zresztą i mowa manchesterska lorda Derby, którą w Londynie uważają za *speech* inauguracyjny przyszłego ministra, zdaje się licować z treścią pogłosek, zapowiadających ustąpienie Anglii przed uroszczeniami Francji co do Madagaskaru, jako wynagrodzenie za wyparcie jej z Egiptu. Dnia 12 b. m. poselstwo królowej Ranavalo miało posłuchanie w Windsorze; po stanowisku, jakie zajął świeżo lord Granville w sprawie madagaskarskiej, mniemaćby należało, że królowa Wiktorja wspaniałym afrykańskim nie miała nic przyjemnego do powiedzenia.

D. 13 b. m. pan Gladstone, kończący d. 29 b. m. 73-ci rok życia, obchodził uroczystości 50-letni jubileusz swej parlamentarnej działalności. Wszedł on do izby gmin poraz pierwszy w r. 1832, jako konserwatywny przedstawiciel okręgu Newark. W 26-ym roku życia został już kanclerzem skarbu, w r. 1845 w gabinecie Peela objął ministerjum kolonji, jako liberalno konserwatywny przedstawiciel uniwersytetu oxfordzkiego. W zupełnego whiga przedziergnął się p. Gladstone dopiero po r. 1860; wyparto go się wtedy uniwersytet oxfordzki; wskutek czego wybrany został deputowanym w Lancashire; obecnie reprezentuje okręg edynburski. W dniu jubileuszowym otrzymał angielski premier mnogo powinszowań, zwłaszcza od stowarzyszeń liberalnych. Telegramy przysłałi również król grecki i khedyw egipski.

Nowe zgromadzenie narodowe księstwa bułgarskiego wyszło z wyborów d. 10 b. m. dokonanych, zwołanem zostało na d. 20 b. m. W trzydziestu departamentach wybrano konserwatywistów rządowych, w samej tylko Sofji zaszyli nieprawidłowości, wskutek czego wybór będzie musiał być ponowiony. W zgromadzeniu będzie zasiadało dwunastu muzułmanów. Liberalna partja poniosła klęskę; część tylko

KTO WINIEN?

(Dalszy ciąg.)

IV.

Nigdzie może rzecz o wielkiej liczbie powołanych a małej wybranych nie sprawdza się dobitniej, jak w krytyce teatralnej.

W każdym choćby najmniejszym miasteczku, gdzie istnieje teatr i wychodzą jakiegobądź pisma perjodyczne, krytyka teatralna stanowi już z konieczności oddzielną rubrykę.

Nie tak skwapliwie biorą się powołani i niepowołani krytycy do rozbiórki książek. Książkę trzeba przeczytać, co nie zawsze i nie dla każdego jest zabawnem, zastanowić się nad nią, i dać o niej sąd oparty na jakiegobądź podstawach wiedzy, co tem trudniej przychodzi, im książka poważniejszą jest treścią i specjalniejszą zadaniem.

Ale komedja, dramat, opera nawet, wystawa, gra artystów etc., o tem sędzić można doraźnie i pałaszować z pierwszego przedstawienia, bogdaj nie z ostatniej próby nawet.

Teatr da darmo wejście, a w najgorszym razie redakcja postara się o dostarczenie biletu dla uprzywilejowanego recenzenta, który odrazu poczujący w sobie arystarchowskie powołanie, wydaje doraźne wyroki, nie troszcząc się o to, czy sądy ferowane przez siebie zdoła oprzeć na jakiegobądź estetycznej podstawie, na jakimobądź naukowym gruncie, a choćby nawet na instynktownem poczuciu piękna, które nie każdemu dopisuje.

Pokumanie się to dzienników z teatrami idzie w odwrotnym stosunku jednych i drugich.

Tam gdzie istnieje znaczna liczba teatrów, konieczność zajmowania się różnorodnemi nowościami, jakie kaźden z tych teatrów wypuszcza w obieg

repertuarowy, zmusza panów recenzentów do lżejszego nacisku nad kaźdym świeżym objawem i nie pozwala im *wyczerpująco* krytykować kaźdą z nowo pojawiających się sztuk po szczególe.

Ale tam gdzie teatrów jest mało, a pism wiele, kaźdy z recenzentów wydziera jeden drugiemu ten kęs krytycznego chleba, który dla wszystkich starczyć musi.

U nas właśnie zachodzi ten wypadek.

Teatrów mamy trzy tylko, wliczając już w to teatrzyk na Daniłowiczowskiej ulicy, a wszystkie te trzy teatra obsługuje właściwie jedno i toż samo towarzystwo artystów dramatycznych.

Pism zaś codziennych, zajmujących się specjalnie sprawami teatralnemi, posiadamy aż dziesięć, nie biorąc już w rachubę licznych tygodników, dwutygodników, miesięczników, etc., z których kaźdy uważa za najświętszy obowiązek wypowiedzieć swoje zdanie o teatrze, i wykazać się z poglądem ogólnym i szczegółowym, o sprawach sceny dotyczących.

Na publiczność więc i na artystów spada grad artykułów teatralnych, nie licząc już rozumowanych poglądów o sztuce dramatycznej w ogóle, i o stanie teatrów w szczególności, które kaźde pismo, uważane albo uważające się samo za poważniejsze, ma sobie za święty obowiązek umieszczać perjodycznie, kilka razy do roku.

Teraz następuje się pytanie.

Skąd naprawdę bierze się u nas tylu dramatycznych estetyków, tylu specjalistów, tylu znawców spraw teatralnych?

Bo że są to są, temu zaprzeczyć nie można. Kaźdy z nich rozbiiera szczegółowo nowoprezentowaną sztukę, rozpoznawając jej przymioty i wady, a zarazem krytykuje grę artystów, używając na to utartych już i dobrze znanych formulek, które wszystkie w kilkunastu wierszach łatwo by się spisać dały.

Ze jednak pod względem tych ocen i krytyk panuje swoboda nieograniczona, łatwo więc zrozumieć, że znane przysłowie „co głowa to rozum“, znajduje tu jaknajszersze zastosowanie.

Zwykle co jeden krytyk chwali, drugi gani, co jeden uważa za wadę, drugi jako zaletę zaznacza, słowem, panuje we wszystkich tych artykułach taka budująca niezgodność, że ten, któryby zechciał naraz je przeczytać, ażeby się z nich czegoś nauczyć, musiałby chyba rozeherować się na jakiś obłąd umysłowy, zmieniający mu wszelkie pojęcia i wikłający sądy w sposób niepodobny do rozjaśnienia.

I cóż więc z tego przyjdzie aktorowi, jeżeli taką w tysiąckroć już powtarzaną litanję przeczyta?

Tembardziej, że znajdując o jednym i tem samem zdania wprost sobie przeciwne, żadnym sposobem nie potrafi sobie wyrozumować, kto z krytykujących ma słusność, i jakiej drogi nadal trzymać mu się należy.

Zwykle więc nie uważa na recenzje i robi swoje, tembardziej, jeżeli posiada dość już wprawie sceniczej, ażeby wnioskować, że to są powierchowne tylko sądy, na żadnej podstawie nieoparte.

I tylko niektórzy utalentowani i doświadczeni z pomiędzy aktorów potrafią odróżnić prawdziwą ocenę od czezej frazeologii i korzystają z rad bezstronnie a umiejętnie wyformułowanych.

Nie wchodząc już w osobiste sympatje i antypatje, które jak wszędzie tak i tu grają swoje rolę, głównej przyczyny tych wszystkich sprzeczności szukać musimy w niedostatecznem usposobieniu panów recenzentów do powołania, jakie przyjęli na siebie lub jakie im narzucono.

Recenzent teatralny, mający sumiennie odpowiedzieć temu trudnemu zadaniu, winien przedewszystkiem dokładnie być obznajmiony z arcydziełami literatury europejskiej, i rozumowanemi sądami o tych

wyborców tej barwy pośpieszyło do urny. Żaden z przewodców liberalnego stronnictwa, ani Zankow, ani Karawelow, ani Sławejkow, nie został wybrany. Natomiast czterech aż ministrów dzisiejszych księcia Aleksandra: generał Sobolew, dr Wulkowicz, Naczewicz i Grekow weszli do izby, która będzie wyobrażała raczej wolę księcia, niż ludu. Postarał się o to statut wyborczy, uchwalony przez oktrojowaną narodowi radę stanu.

W Konstantynopolu zaczyna być coraz goręcej... Odkryty spiszek softów przypomina katastrofę Abdula Asiza, która sprowadziła także—sofei. Wiadomości brzmią gluchym i tajemniczo, ale książę Hamlet miał prawo powstrzymać na te, mnożące się groźby pałacowców wstrząsanie: „jakaś zgnilizna czuć w królestwie—padyszacha“.

Izmail Ejub basza, mianowany świeżo w miejsce Riazas baszy egipskim ministrem spraw wewnętrznych, będzie giętkim narzędziem lorda Dufferina. Był on przez lat dziesięć gubernatorem Sudanu, chwalebny jest dla zdolności administracyjnych, posiada wykształcenie europejskie, w procesie Arabiego baszy był przewodniczącym sądu wojennego.

Br. Z.

W przededniu obrad gminnych.

Podług zasadniczych rozporządzeń naszej ustawy gminnej, zebrania gminne odbywają się cztery razy do roku.

Właśnie w bieżącej połowie grudnia przypada czwarta doroczna kadencja obrad.

Jesteśmy więc w przededniu zebrań gminnych, na które zamierzamy w tem miejscu zwrócić szczególną uwagę...

Dotychczasowa historia naszego samorządu przekonywa, iż wiele form prawnych obowiązuje tylko na papierze, że w praktyce zostały one spalone, wreszcie, że na autonomiczne władze gminne zbyt silny wpływ wywierają niższe organy administracji.

Nie przestawaliśmy i nie przestaniemy nawoływać do większej niż dotąd samodzielności organów wiejskich; upoważnia nas do tego interpretacja ustawy przez zarządy gubernjalne i liczne cirkularze gubernatorów, jakie z powodu przyszłych zebrań w rozmaitych okolicach kraju zostały wydane do naczelników powiatowych.

Jeżeli nasze instytucje gminne mają być w istocie instytucjami samorządu, niechże przynajmniej inne władze charakteru tego im nie odbierają.

Co to są nasze zaborstwa gminne?

Podług ustawy, jest to zgromadzenie wszystkich uprawnionych do tego mieszkańców gminy, celem rozstrzygnięcia głównych, zasadniczych spraw gminy i dokonania wyboru członków zarządu gminnego w praktyce, jest to mechaniczne zebranie włościan, głoszących podług z góry zakreślonego szematu za tym lub innym kandydatem, z pominięciem

arcydziałach wygłoszonych przez krytyków europejskiej sławy.

Powinien znać przytem historję sztuki dramatycznej europejskiej w ogóle i sztuki dramatycznej naszej w szczególności.

Nie obcemi również powinny mu być ogólne studia estetyczne, pozwalające sąd o danej sztuce opierać na pewnych i niezachwianych podstawach.

Wszystko to jednak stanowi dopiero teoretyczne wykształcenie recenzenta, którem w żaden sposób nie powinien i nie może praktycznej strony swojego zawodu zaniedbywać.

Stronę zaś praktyczną stanowią, oprócz ogólnych zasad sztuki scenicznej, z koniecznym poznaniem przejść jakim ulegała, oraz zmian jakie w niej w przebiegu lat zaszły, pewne studia porównawcze, których dokonać tylko można przez pilne rozpatrzenie się w grze najznakomitszych aktorów, na różnych scenach europejskich.

Bo w przeciwnym razie, jeżeli krytykowi zbraknie punktu porównania, gdzie norma jaką sobie wyrobić może o lepszej lub gorszej grze tego lub owego artysty?

I jakież mogą być sądy krytyka, który nie umie rozpoznać gestu okrągłego od spiczastego, nie potrafi rozróżnić dobrej lub złej emisji głosu, ani modulacji koniecznej w danych razach, a nawet fałszywego lub niewłaściwego nacisku w wypowiedzeniu danego frazesu rozpoznać nie jest w stanie?

Wszakże człowiek nie rodzi się z tem całym poznaniem, z tą całą nauką drobniejszych lub ważniejszych wymagań scenicznych, trzeba to wszystko wystudjować, przetrwać, uorganizować w pewien systemat.

Nie przeczyamy, że istnieją u nas krytycy, którzy występują do boju z tym całym nabytym już arsenałem. Ale porównawczo liczba ich jest bardzo mała, a przeciętny czytelnik bywa często w błąd

prawie zupełnie spraw gospodarczych i administracyjnych.

Samorząd gminny spoczywa w ręku obranych przez gminę wójta, sołtysa i pełnomocników. Urzędnicy ci nie mają nieograniczonych pełnomocnictw, lecz przeciwnie w sprawach ważniejszych muszą się odwoływać do zdania zebrania gminnego i wykonywać jego uchwały. Tak być powinno, lecz tak nie jest, przynajmniej w większości gmin naszych.

Zkąd pochodzi to ograniczenie działalności zebrania? dlaczego zebrania gminne nie posiadają dziś ustawą nadanego im znaczenia jednego z organów pierwszorzędných w szeregu władz samorządu wiejskiego, lecz odgrywają rolę czysto formalną—wyborców trzech urzędników gminnych?

Odpowiedzi na te pytania nie potrzeba szukać daleko; znajdzie ją łatwo każdy, ktokolwiek zna dzisiejszy stan naszych gmin choćby powierzchownie.

Wynaturzenie prawne zebrań gminnych pochodzi z trzech przyczyn...

Najpierw jest ono skutkiem niskiego stopnia upośledzenia mieszkańców gminnych, włościan, pochodzącego z braku oświaty, dalej skutkiem słabego udziału inteligencji wiejskiej w interesach drobnej własności i interesach gminnych w ogóle, wreszcie, skutkiem zbytnej władzy dyskrecyjnej, jaką przywłaszczyły sobie niższe organy administracyjne względem organów samorządu.

Pierwszej z tych przyczyn nie uważamy za potrzebne omawiać. Jest ona każdemu aż nadto dobrze znana. Musimy tylko podkreślić dwie ostatnie.

Nasz samorząd gminny nie jest stanowy, lecz przeciwnie, ogniskuje w sobie wszystkie warstwy społeczne, przynajmniej podług prawa, bo o rzeczywistości tego powiedzieć nie możemy. Otóż, chcąc podnieść znaczenie zebrań gminnych, pragnąc należy, ażeby inteligencja wiejska, reprezentowana przez większą własność, nie usuwała się ze stanowiska wójtów i pełnomocników. Są to urzędy nie przynoszące zaszczytów, tytułów i błasku, to prawda, lecz za te zapewnijają one bardziej normalny rozwój życia gminnego w kierunku potrzeb i interesów kraju. To też ten wzgląd powinien przeważać niechęć do trudnych zajęć na stanowisku urzędników gminnych i zachęcić inteligencję wiejską do udziału w pracy nad odbudową spalonego dziś gmachu gminnego samorządu.

Co się tyczy organów administracyjnych i ich wpływu na samorządne instytucje, to kwestję tę dostatecznie wyjaśniają okólniki gubernatorów łomżyńskiego i lubelskiego. Ministerjum spraw wewnętrznych wyraziło życzenie—czytamy w okólniku lubelskim—aby pp. naczelnicy powiatowi trzymali się ściśle rozporządzeń, zawartych w odezwie gubernatora, zgodnych zupełnie z ustawą 1864 r. i poleciło najsurowiej przestrzegać, aby pp. naczelnicy wówczas tylko brali inicjatywę przy ustana-

rowadzony zrzęcznie użytą frazeologją, mogącą w danych razach u ludzi, nie umiejących sobie zdać sprawy z rzeczywistego stanu rzeczy, uchodzić za znawstwo.

Powie nam kto, że wymagania, jakie tu stawiamy pisarzom podejmującym się krytyk teatralnych, są może zbyt wielkie, że specjalne studia nie dla każdego są dostępne, a dokładne obeznanie się ze scenami europejskimi i artystami na nich występującymi wymaga znacznych kosztów, na które mało kto z piszących u nas zdobyć się może.

Słusznie bardzo, ale dlaczegoż w takim razie krytyki?

Odrzekną nam „dla chleba“ i będą mieli słusność, gdyż w dzisiejszych czasach naliczyć można wielu literatów, a głównie dziennikarzy, którzy nie z powołania, ale z potrzeby tylko jęli się tego zawodu.

Pojmujemy bardzo znaczenie tego doniosłego, a nieraz bardzo gorzkiego wyrazu „zarobek“, rozumiemy, że kto poczcziwie, bez krzywdy innych zarabia na życie, tego uszanować należy.

Ale czyliż godziwym jest zarobkiem zamącanie pojęć, paczenie wyobrażeń i zaciemnianie drugim tego, czego się samemu dobrze nie rozumie. Taka praca nie jest godziwą, zwłaszcza jeżeli w czembądź okazuje się szkodliwą dla ogółu. A że prostowanie dróg przez tych, którzy sami przed siebie patrzą nie umieją, przynosi temu ogółowi szkodę, o tem wątpli nie można.

Szkoda ta zdwaja się jeszcze, jeżeli niepowołany krytyk, dla jakichśbądź powodów holduje nie już własnemu, chociażby błędnemu nawet przekonaniu, ale koteryjnym zachciankom.

A i to się zdarza.

Wszakże p. Saint Marc Girardin powiedział na jednej ze swoich prelekcji, iż można doczekać się lat dwudziestu i nie napisać jeszcze tragedji wier-

wianiu pisarzy gminnych, gdy okaże się tego nieuchronna potrzeba i aby w takich nawet wyjątkowych razach, cofnięcie się zebrania lub członków zarządu gminnego od wyboru pisarza było wraz z motywami wyraźnie zaznaczone w protokóle zebrania. Okólniki te, w myśl ustawy gminnej, ograniczają udział i interwencję władzy administracyjnej w zarządzie i sprawach gminnych.

Wobec tego, iż same zarządy gubernjalne odczuwają potrzebę uregulowania obecnego stosunku władz gminnych do administracyjno państwowych, czego należy wymagać od zebrań gminnych?

Przedewszystkiem, na zebraniach grudniowych powinni znaleźć się wszyscy członkowie gminy i mieszkańcy wiejscy, tak włościanie, drobni przemysłowcy, małomiasteczkowi kupcy, jakoteż i więksi właściciele ziemscy.

Tak skompletowane zebrania powinny podnieść najpilniejsze sprawy gmin, tj. urządzenia szkolne, uposażenie nauczycieli, uczęszczanie dzieci na naukę, urządzenie ochrony polowej i leśnej, straży ogniowych, ochron wiejskich dla drobnej dziatwy, gospód chrześcijańskich, że pominiemy liczne urządzenia mniej może od powyższych doniosłe, jakich dziś brak naszym gminom, a jakie są warunkiem niezbędnym dla wszechstronnego i prawidłowego rozwoju życia gminnego.

Co do wyborów, to zebrania gminne, nie oglądając się na władze administracyjne i nie słuchając podszeptów pokątnych doradców, powinny same, własną kierując się inicjatywą i potrzebami miejscowemi, dokonać wyboru wójtów gmin, sołtysów i pełnomocników, spośród mieszkańców, najbardziej obowiązkiem urzędem właściwym odpowiadających. Wyborom tym przewodniczyć winno dobro publiczne, a nie jakiegokolwiek inne względy. Oierać należy ludzi piśmiennych, doświadczonych i posiadających zaufanie ogólne.

W wyborze pisarzy gminnych zebrania gminne również mają dbać o zachowanie swojej samodzielności; dotąd rzadko kiedy zebrania te wybierały same urzędników kancelaryjnych, należałoby więc raz już zerwać ze zgubną biernością i powoływać na urzędy pisarskie ludzi zdolnych i uczciwych, którzyby służyli sprawie i interesom gmin, a nie usiłovali zrobić ze stanowiska urzędu przystani osobistych korzyści.

Takie są postulaty, jakie możnaby postawić powodu przyszłych zebrań.

Mogą one być urzeczywistnione, jeżeli zebrania gminne poczują swe stanowisko organu samorządu, swą powagę, jeżeli przestaną własnowolnie ograniczać swą kompetencję i oglądać się na urzędy powiatowe, wreszcie, jeżeli inteligencja wiejska weźmie szerszy udział w sprawach gminnych.

Przemawiamy tu... w przededniu obrad!

O ile nasze wnioski okazały się w rzeczywistości zbyt wygórowane—dowiemy się po obradach.

Sądźmy, że liczni nasi korespondenci prowincjonalni i czytelnicy nie omieszkają łaskawie ko-

szem w pięciu aktach, chociaż na pozór wydaje się to rzeczą bardzo trudną do osiągnięcia.

Czyliż nie możnaby tego samego powiedzieć o krytykach teatralnych?

Wszakże kto pragnie zostać adwokatem, doktorem, profesorem, ba nawet zdolnym stolarzem lub ślusarzem, ten musi odbywać przedwstępne studia, praktykować przez całe lata w obranym zawodzie i rzemiośle, ażeby nareszcie wyszedłszy na mistrza, stać pewno na własnych nogach, albo co ważniejsza jeszcze, mieć nabyte przez siebie wiedzy i innym udzielać.

A krytyk ma się rodzić z natchnieniem i za pierwszym wyrazem w gazecie napisanym ma już na niego zstąpić Duch święty, udzielający mu wielozycznego daru, na zbudowanie i naukę dobrych ludzi.

Dodajmy do tego panujące pomiędzy jednymi i drugimi nieporozumienia, nieprzyjaźnie, zawiście, wypływające najczęściej ze złe zrozumianego współzawodnictwa, waśniące pomiędzy sobą tych nowożytnych Katonów, z których kaźden wrzekomo prawdziwie tylko holduje.

Nawiasem powiemy tutaj, że i protoplasta ich rzymski Cato, chociaż otwarcie i jawnie wyznawał prawdę, potajemnie jednak bawił się w lichwę, która mu wcale nie szkodziła.

Dzisiejsi wprawdzie w lichwę się nie bawią, dalecy jesteście o posadzania ich o to, ale zdarza się przypadkiem, że albo sami są autorami, albo też mają przyjać autorów dramatycznych w tym lub owym obozie.

Inde irae.

Co jeden napisze, to już drugiemu z góry się nie podoba. Jeżeli sam już nie uprawia działu teatralnego, to spotkawszy przypadkiem jednego lub drugiego recenzenta, przygotowuje go po swojemu. Jeżeli sztuka oryginalna, to musi już konieczne zanę-

unikować nam swych uwag i spostrzeżeń, jakie jastrzężą im grudniowe zebrania.

Prośbą o te uwagi kończymy powyższe przemówienie.

Fr. Ol.

Echa z Czech.

Wieczorki. — Wieczór Mickiewicza w „Kole polskiem.“ — „Slovansky večer.“ — Macierz. — Z literatury.

Wieczorków i zabaw nie brak w tej chwili w Pradze czeskiej...

Donoszę o nich tem skwapliwiej, ponieważ część z nich bardzo korzystnie wpływa na poznanie polskiej literatury i sztuki, ku czemu ogół nasz coraz chętniej garnąć się poczyna.

Przedewszystkiem wypada wspomnieć choćby jednym słowem o świetnym wieczorku, urządzonej przez „Kolo polskie“ w Pradze gwoli uczczeniu pamięci waszego i naszego Adama w sali „Umieleckiej besedy.“

Był to jeden z tych aktów, który uważać można jako rzetelne i moralne odparcie wybryków złej woli, o jakich się od czasu do czasu dowiadujemy...

Program wieczorku mickiewiczowskiego miał wyborną wartość i przedstawiał się pod każdym względem świetnie. Po poważnym zagajeniu uroczystości przez cenionego posła rady państwa i znanego polaków przyjaciela, Emanuela Tonnera, wygłosił prof. Schulz, jeden z najwybitniejszych literatów czeskich „Wspomnienie o Mickiewiczu.“ Serdeczne, pełne sympatii słowa dyrektora Tonnera i znakomity odczyt Schulza przyjęła publiczność hucznie i oklaskami. W słowach prof. Schulza przebijają dla nieśmiertelnego wieszca największe uwielbienie, które naturalnie wraz z polakami podziela publiczność czeska. Resztę programu wypełniła muzyka i deklamacja. Panna Sittówna, znana warszawskiej publiczności primadonna opery naszej, odśpiewała przeszły swoim głosem popularnego mazurka z „Ducha wojewody“ Grossmana i kilka polskich pieśni narodowych, które publiczność przyjęła frenetycznymi oklaskami. Nadto usłyszeliśmy kwartet i grę młodego, a jednak wielce utalentowanego czeskiego pianisty p. Rossiego (zagrał mianowicie krakowiaka Rubinsteina i szopenowskiego poloneza). Niemniej uwagi godne były deklamacje. Deklamowali pp. Pudlicz i Czyżewicz. Pierwszy wygłosił ustęp z „Pana Tadeusza“ po czesku, drugi zaś również ustęp z tego arcydzieła po polsku. Była to prawdziwa biesiada dla serc bratnich...

Z prawdziwą też przyjemnością donoszę, iż czeska publiczność zebrała się na wieczorek ten nadzwyczaj licznie, zapelniając szereg sal koncertową. Pomiędzy gośćmi widzieliśmy bardzo wybitne osobistości naszego społeczeństwa. Był i burmistrz miasta Pragi, dr Czerny, jako przedstawiciel stolicy.

„Slovansky večer“, urządzonej przez akademickie to-

warzystwo „Slavia“ w sali wyspy zofińskiej, powiódł się również pomyślnie. Polską część programu przyjęto hucznie oklaskami. Dzielni wirtuozowie Neruda i K. Slavkowsky zagraли polonez Szopena, „słeczna“ Sittówna zaś wydzwoniła Münchheimera „Wieczór i ranek“.

Niebrak i odczytów... Znany literat Celestyn Fricz wypowiedział w ostatnim czasie rzecz o znakomitym jubilate Żółkowskim (w „Kole“) i „O T. T. Jeżu“ (w „Besedzie umeleckiej“). Dalej p. Brożek mówił „o Mazowszu“, a ktoś inny o Warszawie.

W teatrach spotyka się też publiczność nasza z utworami waszych pisarzy. Bałuckiego „Grube ryby“ przedstawiają ciągle nie tylko w Pradze, ale i na prowincji z wielkim powodzeniem. O innych komedjach również pomyślano.

W tych dniach urządzono w Pradze wielki bazar na korzyść „Macierzy szkolskiej“, celem której jest zakładanie w okolicach najwięcej germanizowanych szkół czeskich. Dotąd zebrano 150,000 zlr., do której to kwoty przyczynił się cały kraj, miasta i wioski, pałace i chaty. Czysty dochód z bazaru wynosi 7,000 zlr.

W literaturze wre ruch pocieszający. Wyszyli właśnie dwa tomy nowel ulubionego powieściopisarza Jana Liera, który w literaturze czeskiej zdobył sobie nadzwyczaj szybko wydatne stanowisko. Prace Liera świadczą o wielkiej znajomości życia i darze obserwacyjnym, popartym często świetnym humorem. Pod prasą znajduje się rzecz wiele ciekawa. Jest to studjum „O stanowisku kobiety w pieśni ludu słowiańskiego“. Autorem jej J. Dunovsky. Wreszcie zasłużony pisarz dramatyczny J. J. Kollar oddał dyrekcji teatru praskiego nowy dramat „Primator“, osnuty na tle dziejów czeskich.

Niech mi też wolno będzie zdradzić sekret i donieść, iż „Umelecka Beseda“ czyni gorliwe starania o sprowadzenie „Hołdu pruskiego“ nad brzegi Weltawy.

Ed. Jelínek.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Ministerstwo sprawiedliwości, jak donosi *Gołos*, przedłużyło jeszcze na przeciąg lat pięciu istnienie czasowego departamentu izby sądowej warszawskiej do spraw dawnych.

— Przy ministerstwie spraw wewnętrznych utworzona będzie specjalna komisja, mająca wypracować środki przeciw pożarom.

— Według *Birż. wiad.*, ministerstwo dóbr państwowych przedstawiło radzie państwa projekt zaprowadzenia gospodarstwa leśnego w lasach rządowych.

— Departament ekonomji państwowej postanowił wyasygnować sumę rs. 544,945 na utrzymanie inspektorów rządowych na kolejach prywatnych.

— W ministerstwie dróg i komunikacji podjęto

Ponieważ jednak takie arcywesołe sztuki nie syją się z rękawa, a publiczność nie lubi nudzić się na *kazaniach* (wyraz ukuty przez naszą krytykę, kiedy idzie o sztuki poważniejszej treści i moralniejszego pokroju), więc sala teatralna pustoszeje coraz bardziej, bo przecież nie po to mamy płacić, żebyśmy się nudzili.

I zdarza się, że nawet na dobrej sztuce, która słusze powinna zyskać pochwały, która napisana w guście nowej, goniącej za efektami szkoły francuskiej a przedstawiająca miejscowe żywioły, powinny mieć lepsze od przekładów powodzenie, jeden lub drugi z publiczności, upatrzwszy sobie jakiegoś znawcę, wzrusza ramionami, powtarzając zdania które gdzieś, kiedyś wyczytał, o nudach, o braku akcji, szufladkowych wejściach i wyjściach etc.

Któż to sprawił?

Krytycy.

Na nich leży cała odpowiedzialność.

Bo przecież kilka lat jeszcze temu, przy pojawieniu się młodych a zdolnych pisarzy, sztuka miejscowa zajmowała publiczność i ściągala ją licznie do teatru.

Ale zarzuty, które jedni czynili drugim, dla wysforowania się w górę z krzywdą współzawodników, znalazły swoje echo w publiczności.

Dzisiaj nową sztukę oryginalną przyjmuje się z niedowierzaniem, ferując już z góry o niej sądy nieprzychylnie.

A jednak, mamy dobry przykład z francuzów i niemców, bylebyśmy chcieli z niego korzystać.

Wiedzą oni dobrze, iż ludzie podtrzymujący scenę, tak autorzy jak i aktorzy w ogóle, mają swoje chwile niedomagania, że talenta słabieją, ulegając jakiejś niewytłumaczonej przerwie trwającej dłużej lub krócej.

Ale wówczas krytyka, prawdziwa krytyka, umiająca rozpoznać talent, nawet w jego słabszych przejawach, znajduje słowa pobłażania, a nawet względnej pochwały, byleby nie zniechęcić publiczności,

sprawę obowiązkowego utrzymywania przez zarządy kolei, łodzi na rzekach, a to w tych miejscach, w których znajdują się mosty kolejowe.

— Gazety berlińskie zapewniają, iż projekt wybudowania linii kolei żelaznej z Lublina do Lwowa jest już bliskim urzeczywistnienia. Nowa kolej byłaby najkrótszą i najprostszą drogą między Lwowem i morzem Bałtyckim. Odległość od Lwowa do Szczecina wynosi 941 kilometrów, gdy tymczasem na Lublin do Gdańska uczyniłaby tylko 652 kilometrów.

— W Petersburgu przebywa obecnie deputacja z miasta Łodzi, złożona z pp. Heintzla, Grohmana, Meyera i Konsztada oraz budowniczego miasta p. Majewskiego. Deputacja czyni starania o zreorganizowanie miejscowej szkoły rzemieślniczej i o otwarcie w Łodzi gimnazjum klasycznego, na utrzymanie którego obywatele miejscy zobowiązują się dostarczyć funduszu. Starania te popiera gószczyły także obecnie w Petersburgu gubernator piotrkowski.

— Prezes sądu okręgowego kieleckiego zawiadamia, iż opróżniona jest posada notariusza przy kancelarii hipotecznej sądu pokoju w Pińczowie.

— W magistracie warszawskim niejednokrotnie już poruszano projekt zamknięcia istniejącego na placu Trzech krzyży bazaru, z którego wydobywające się wzywy zatrzuwają powietrze najbliższej okolicy. W tych właśnie czasach zarząd miejski powziął myśl nabycia czterech nieruchomości wychodzących z jednej strony na ulicę Kruczą, i zbudowania tam obszernego bazaru na przestrzeni 38,000 łokci kwadratowych, które w tej chwili pokryte są ogrodami lub też stoją pustką. Bazar będzie miał dwa wjazdy z dwóch ulic. Ze względu, iż właściciele tych gruntów stawiają umiarkowane żądania, można się spodziewać, iż kwestja przeniesienia bazaru z placu Trzech krzyży doczeka się rozwiązania stanowczego z przyszłą wiosną.

— Ogródek przed gmachem zarządu komunikacji jest obecnie przytułkiem dla rozmaitego rodzaju włóczęgów, którzy zachowują się nieobyczajnie i hałaśliwie, co niemało niepokoi mieszkańców gmachu. Celem położenia tamy obecnym nieporządkom, zarząd z chwilą zawierania nowych dziesięcioletnich kontraktów z dzierżawcami zakładów, w ogródku się mieszczących, zamierza wprowadzić do umów warunek, ażeby dzierżawcy ci własnym kosztem pobudowali kraty żelazne i bramę, na noc zamkniętą. W razie, gdyby gmach komunikacji otrzymał inne przeznaczenie, dzierżawcom zostaną zwrócone koszty wydatków.

— Nowo otwarta przez p. S. Lewentala ulica w posesji jego od Szpitalnej wkrótce w zupełności zabudowana będzie. Oprócz gmachu szkolnego,

nie odciągnąć jej od sceny która nią żyje i naprostować jej smak, jeżeli zbacza z prawej drogi.

U nas, taka dla krytyki rola w stokroć bardziej jest obowiązująca. Oryginalne nasze piśmiennictwo dramatyczne, bardzo dotychczas ubożuchne, znajduje się dopiero na dorobku. Scena, która dla autorów cieszących się powodzeniem, zapewnia gdzieindziej znaczne dochody, nie dozwala u nas autorom wyłącznie dla niej piszącym zapewnić sobie nawet pierwszych potrzeb życia. Pisać u nas dla teatru jest prawdziwym poświęceniem, wystawiającym autora na różne bardzo bolesne próby.

Po cóż jeszcze znęcać się nad tym biedakiem, i zatrzuwać mu jedyne chwile pociechy, kiedy widzi choć pewną część publiczności przyklaskującą jego dziełu?

Jeżeli sztuka rzeczywiście jest złą i wadliwą, jeżeli objawia (a i to się zdarza) dążenie szkodliwe, ogółowi, trzeba o niej wypowiedzieć całą prawdę, jest to obowiązkiem sumienia, czynem obywatelskim nawet.

Ale tam gdzie jest widoczny talent, albo nawet zdolności, nawet braki i usterki jeżeli się okażą sądzić należy z wyrozumiałością, wytykając je w ten sposób, ażeby autor czuł, iż przez krytykę przemawia prawdziwa życzliwość dla jego pracy. Sprawiedliwą krytykę, wspierającą się na wiedzy i wyrozumieniu, tylko pyszalkowie i zarozumiałcy nie będą umieli właściwie ocenić.

Więcej tedy miłości, a mniej ironji i goryczy moi panowie, wszakże idzie o sztukę krajową, o jej powodzenie, z którym przyszłość sceny naszej jest ściśle związana.

Zasługa leży nie w odcinaniu publiczności od sceny, gdyż ona i tak dość oziębłą się stała, ale w zachęcaniu jej ażeby ratowała krajową instytucję, dzisiaj smutnym przejściem zagrożoną.

(D. c. n.)

Wacław Szymanowski.

dzie publiczność, bo on sam ma przywilej na te, które bawia.

Jeżeli sztuka tłumaczona, to po co zajmuje miejsce sztukom oryginalnym, które leżą w bibliotece, czekając lepszych czasów? Dziwnych nieraz rzeczy dowiedzieć się można, dziwnych sądów nasłuchać. A to wszystko później w bliższym lub dalszym czasie odezwie się w recenzjach.

A przytem, głównie co do oryginalnych sztuk, niektórzy z recenzentów naszych wzięli sobie za konieczne zadanie *nil admirari*.

Wypływa to raz z powyżej przytoczonych powodów, powtóre dlatego że łatwiej jest ganić niż chwalić.

Dzieje się więc, iż większość naszych recenzentów teatralnych jest surową z zasady.

Nawet pod pochwałą (mówimy tu głównie o sztukach oryginalnych) czuć restrykcje i publiczność przyzwyczajona już do tych półsłówek, zdań niedokończonych i doboru wyrazów o podwójnem znaczeniu, wybiorze się na tem rozumie.

Jeżeli zdania całkiem niepoehlebnego napisać nie można, albo nie wypada, to zwierza się z niem temu lub owemu w sekrecie.

Konfident pośpiesza się rozgłosić ów sąd poufny, jako szczerze a stanowcze zdanie tego lub owego krytyka, i wszyscy wiedzą doskonale, że chociaż sztuka będzie chwaloną, nie zasługuje jednak na to.

Ale trudno, wymagania koleżeństwa, współczucia dla teatru, uszanowanie pracy artystów... trzeba pochwalić, niema rady.

I cóż ztąd wynika?

Oto stopniowe oziębienie publiczności do sztuk oryginalnych, zwłaszcza poważniejszej treści i rozlubowanie się jej w rzeczach lekkich i przystępnych, które nastęrczają spory materiał do śmiechu.

Bo śmiech nie kontroluje się ani tłumaczy, żadna krytyka go nie powstrzyma ani odwróci, a publiczność pozostawiona samopas pragnie tylko się bawić małym kosztem i dosyć jej na tem.

wzniesionego jak wiadomo przez p. Górskiego, stanąć mają jeszcze dwa spore domy, zapelniając całą tę stronę ulicy. Na miejscu domu zdrowia wzniesione będą drugie dwie posesje z narożnikiem od Szpitalnej, a wprost urządzonego na tej ulicy skweru pan G. wybuduje willę. Budowa rozpocznie się z początkiem przyszłej wiosny. Wobec tego należałoby rozszerzyć ulicę Przeskok a tym sposobem nowa ulica byłaby przedłużeniem Złotej, która z czasem do Nowego-Swiatu prowadzić winna.

== Dotychczasowa liberja koloru piaskowego, używana przez dorożkarzy warszawskich, ma być, według nowej instrukcji, zmieniona na ciemno-granatową. Znaczna liczba dorożkarzy posiada już nowej barwy ubranie. Zdaje nam się, iż kolor piaskowy był o wiele odpowiedniejszym dla tego rodzaju stroju, gdyż liberja granatowa, wystawiona kolejno na działanie wilgoci i słońca, zbyt prędko traci swoją pierwotną barwę i nabiera jakiegoś nieokreślonego koloru.

== Wspominaliśmy w swoim czasie o wielkich nieporządkach znalezionych w lombardach prywatnych. Dzisiejszy rozkaz dzienny p. oberpolicmajstra obejmuje kary nałożone na właścicieli dwóch takich zakładów przy ulicy Browarnej pod nrem 4 i przy ulicy Niskiej pod nrem 7. Kary te wynoszą po rs. 50. Przytem naczelnik policji zaleca dokonywanie rewizyj w lombardach regularnie co miesiąc i grozi zamknięciem zakładów tych w razie znalezienia na przyszłość nieporządków tak w prowadzeniu ksiąg, jak i utrzymaniu zastawionych przedmiotów.

== Ostatni rozkaz policyjny zamieszcza nazwiska dziewięciu izraelitów, skazanych na grzywnę za niedopełnienie formalności przemienienia nazwisk panińskich swoich małżonek; pomiędzy skazanymi znajdują się dwaj małżonkowie, którzy śluby małżeńskie zawarli przed dwudziestoma laty.

== Trzech rządów domów skazanych zostało za niezameldowanie we właściwym czasie osób nowoprowadzających się na grzywnę, a mianowicie jeden na zapłacenie rs. 6, drugi 18, a trzeci 20 rs.

== W cyrkule zamkowym zatrzymano wczoraj dziewięć osób za wyzyskiwanie miłosierdzia publicznego.

== P. oberpolicmajster warszawski polecił, aby popisowi, ukrywający się przed poborem, w razie przytrzymania ich, odsyłani byli do aresztu policyjnego, nie zaś przed komisję poborową, jak to dotąd się praktykowało.

== W dniu wczorajszym na posiedzeniu fakultetu prawnego zatwierdzeni zostali w stopniu naukowym kandydata praw: Mieczysław J. Bierzyński, po obronie rozprawy z historii prawodawstw słowiańskich p. t. „Przywileje żydów w Kazimierzu Dolnym“ i Stanisław Krajewski po obronie rozprawy prawa policyjnego: „O pauperyzmie w Anglii i Francji“.

== Na ostatnim posiedzeniu rady wydziału lekarskiego uniwersytetu warszawskiego p. Marjan Sierakowski, po złożeniu egzaminów teoretycznych i praktycznych, zatwierdzony został w stopniu lekarza.

== W miejsce dra Akwilewa lekarzem studentów uniwersytetu warszawskiego mianowany został profesor anatomji patologicznej Przewoński.

== P. minister sprawiedliwości zatwierdził w charakterze członków sądu okręgowego pp. Władysława Muttermilcha, Henryka Bełczykiewicza, Juljana Frageta i Michała Glücksberga, oraz w charakterze zastępców ich pp. Wiktora Wertheima, Aleksandra Rodkiewicza, Franciszka Łapińskiego i Ludwika Zelta.

== Główny naczelnik kraju zatwierdził wybory dokonane w zgromadzeniu kupców, a mianowicie: pp. J. G. Blocha na starszego zgromadzenia, Stanisława Bruna na podstarszego, Michała Landego na zastępcę starszego i Dawida Rosenbluma na zastępcę podstarszego.

== Na starszego i podstarszego cechu białoskórników i rękawiczników na następujące trzechlecie wybrani i zatwierdzeni zostali pp. Fater i Franciszek Pawlak.

== Kazimierz Jarochoński spodziewany jest w tych dniach w Warszawie.

== Uwagę czytelników naszych zwracamy na rozpoczętą dziś na stronnicy 7-jej *Kurjera* najnowszą nowellę Hajoty p. t. „Dzwonek“.

== Z teatru i muzyki.

* Wskutek rozporządzenia prezesa dyrekcji teatrów, w większych komedjach i dramatach, role

nieme wykonywane będą nie przez chóry i statystów, jak się to dotychczas praktykowało, ale przez t. z. „młodsze siły“ personelu.

* „Jacus“, czteroaktowa komedja E. Lubowskiego, dana dziś będzie po raz pierwszy na scenie teatru rozmaitości.

Główniejsze role wykonają panie: Czakówna, Lüdowa, Ostrowska, oraz pp. Ostrowski, Prażmowski, Tatarakiewicz i Wolski.

W teatrze małym ukaza się też po raz pierwszy „Lokatorowie p. Blondeau“, znani już z... ogródków.

* Panna Irma Reichówna wystąpi jeszcze dwukrotnie na scenie naszej.

Mianowicie w poniedziałek odśpiewa akt z „Fausta“ i akt z „Kumoszek windsorskich“, a we wtorek na pożegnanie ukaze się jako Walentyna w „Hugonotach“.

* Jutro benefisowe przedstawienie Imry Reichówny—„Halka“.

== Z literatury.

* Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem przypomina pp. artystom, iż ostateczny termin nadsyłania dzieł na wystawę konkursową, mającą się otworzyć w roku przyszłym, upływa z dniem 27-ym grudnia r. b.

* Piękną gwiazdkę dla dorosłych przygotowała księgarnia Maurycego Orgelbranda.

Mamy przed sobą okazały tom *in quarto* pod tytułem „Lilla Weneda, tragedia w pięciu aktach przez Juliusza Słowackiego, ilustrował A. M. Andriolli“.

Rzecz wydrukowana u Brockhousa w Lipsku. Znajdujemy tu dziesięć ilustracyj, objaśniających znanym poetycznym ołówkiem Andriollego tekst pełnej grozy i ponurego wdzięku tragedji Juliusza.

Rysownik umiał prawie wszędzie utrzymać się na wzniosłym koturnie słów poety; postacie Rozy i Lilii, tudzież królów, wodzów i harfiarzy cechują się niepoślednią siłą i urokiem.

Kompozycja bogata i pełna ruchu dramatycznego.

W ogóle najnowsze dzieło rysunkowe Andriollego należy do najcelniejszych płodów jego talentu.

Wydanie pod względem typograficznym zasługuje na chlubne uznanie.

* Niemiecki *Familienblatt* pomieszcza cenne materiały do życiorysu naszego artysty Chodowieckiego, z odpowiedniami rycinami.

* *Wsiemiruzaj* ilustracja zamieszcza reprodukcję znanego obrazu Kowalskiego „Niemile spotkanie“ z obszernym tekstem.

Rycina ta była niegdyś w *Kłosach*.

== Wyprawa Rogozińskiego.

Telegrafowana nam ubiegłej środy wiadomość o wyruszeniu wyprawy Rogozińskiego w dzień świętej Łucji, której miano nosi statek ekspedycyjny, napelniła wielu przyjaciół i zwolenników młodego marynarza prawdziwą radością.

Więc nareszcie po tylu nieprzewyciężonych zda się przeszkodach, po tylu przebytych klęskach i niepowodzeniach, wyprawa nasza wypłynęła na pełne morze i dąży do wymarzonego celu...

Szczęście jej Boże! wołamy z całej duszy, a wraz z nami życzenie to powtórzą wszyscy, którym drogą są losy jej odważnych członków...

Wyprawa ruszyła przy pomyślnym wietrze...

Pierwszą jej stacją—Madera.

Korespondent nasz, wchodzący w skład ekspedycji, podaje następującą listę członków.

Są nimi: Stefan Rogoziński, Władysław Ostaszewski, Józef Hirszenfeld, Klemens Tomczek, Leopold Janikowski—wszyscy nasi rodacy.

Zalogę stanowi: majtków 5-ciu, sternik 1, kapitan 1 (francuzi).

Na głównym maszcie obok flagi urzędowej powiewa flaga m. Warszawy...

Dalszych szczegółów oczekujemy z niecierpliwością.

== Odznaczenie.

„Polka“, żniwiarka wynalazku p. Grubińskiego, inżyniera z Warszawy, otrzymała, jak wiadomo, kilka nagród w rozmaitych miejscowościach.

Obecnie wynalazca został zaszczycony tytułem honorowego obywatela miasta Londynu, a to z decyzji samej królowej Wiktorji.

Wiadomość tę czerpiemy z pism ekonomicznych zagranicznych.

== Wynalazek.

W dniu wczorajszym wobec licznego grona członków resursy obywatelskiej, złożonego przeważnie z techników i przemysłowców, oraz przedstawicieli dróg żelaznych, p. Adolf Krüzner, inżynier dróg austriackich, przy pomocy starannie wyrobionych na wielką skalę modeli i wielu rysunków, przedstawił swój wynalazek, dotyczący nastawiania z jednego

punktu licznych zwrotnic na stacjach dróg żelaznych.

Pomysł ten, lubo nie jest nowym, przecież w obrobie p. Krüzner znacznie został udoskonalony i znalazł uznanie wszystkich zgromadzonych.

Mianowicie szczególną na siebie zwróciły uwagę sygnały elektryczno-optyczne, dokładnie kontrolujące nastawienie wszystkich zwrotnic na stacji.

P. Krüzner wykazał w każdym razie znakomitą znajomość traktowanego przedmiotu i nader staranne wypracowanie całej kwestji nawet w najdrobniejszych szczegółach.

Manipulowanie na modelu całym przyrządem, tak w nastawianiu zwrotnic w różnych kierunkach, jako też jednoczesne wskazywanie sygnałami o kierunku nastawionych zwrotnic, nie pozostawiało nic do życzenia.

O ile można dotąd ocenić, sposób ten przynieść mógłby znaczne korzyści w obsłudze stacji i dla tego też należałoby go zastosować w praktyce—o czem podobno już pomyślano tembardziej, iż na niektórych stacjach dróg żelaznych austriackich jest już w użyciu.

== Pożądane towarzystwo.

W ostatnim numerze *Medycyny* czytamy co następuje:

„Kółko weterynarzy tutejszych czyni zabiegi w celu założenia Towarzystwa naukowego weterynarzy w naszym mieście.

Wątpliwości nie ulega, iż weterynarja u nas leży odłogiem, szkoła warszawska nie daje żadnego znaku życia, nie przypomina się niezem inteligencji kraju.

Wychodzi z niej wprawdzie od czasu do czasu pewna ilość uzdolnionych weterynarzy, ale dla braku pisma odpowiedniego, dla braku Towarzystwa naukowego, dla braku nawet biblioteki fachowej, nie mają oni ani sposobności, ani bodźca do dalszego kształcenia się.

Weterynarja, idąc ręką w rękę z fizjologją, z anatomją patologiczną, z chirurgją, zrobiła w ostatnich czasach ogromne postępy.

Nie należy i u nas zaniedbywać tej ważnej gałęzi umiejętności i przez ogłaszanie konkursów, wyznaczanie stypendjów, wysyłanie młodych weterynarzy za granicę, założenie odpowiedniej biblioteki i t. p., starać się o podniesienie poziomu naukowego w tym fachu.

Dawno już minęły czasy, w których konował i weterynarz byli jednoznaczni...

Dość jest przejrzeć literaturę weterynarską z ostatnich lat 10 ciu, iżby się przekonać o tem, jak wielki zapas wiedzy potrzebuje dziś mieć każdy, kto chce umysłem objąć cały ten fach i kto chce z pożytkiem w nim pracować...

Zaiste przypomnijmy sobie szydercze słowa, w jakich kilka lat temu Virchow w parlamencie pruskim wyraził się o naszej rewizji bydła, a do których, przyznajmy się, najzupełniejsze miał prawo...

Sprawa to więc ważna i warto o niej na serjo pomyśleć.

== Z instytucji emerytalnej.

Odbieramy ciągle zażalenia na słaby rozwój założonej niedawno kasy zaliczkowo-wkładowej dla emerytów pobierających pensje z kasy gubernjalnej warszawskiej.

Zkąd to pochodzi?

Wszak instytucja powstała dla ludzi, może najbardziej potrzebujących pomocy materialnej w formie kredytu, jaki zapewniają zaliczki zwrotne...

Są to bowiem spadli z etatu dawni urzędnicy, jakich szeregi powiększyły się skutkiem ostatnich reform sądowno-administracyjnych, a więc ludzie jednostronnie pod względem fachowym ukształceni.

A jednak... dotąd wielu, bardzo wielu emerytów nie przystąpiło jeszcze do kasy zaliczkowej!

== Ogólne zebranie.

Wczoraj w lokalu zimowym Towarzystwa wioślarskiego odbyło się zwyczajne miesięczne ogólne zebranie członków tegoż Towarzystwa.

Porządek dzienny posiedzenia, między kilkoma sprawami małej wagi, obejmował także wybór nowego członka do komisji rewizyjnej, sprawdzanie opinji o nowo wstępujących kandydatach i przyjmowanie tychże do Towarzystwa na celu mającej.

Większością głosów wybrany został p. Adam Słowikowski, przyczem w wniosek prezesa Towarzystwa, dra Stankiewicza, pamięć zmarłego s. p. Lasoty b. członka komisji, uczczono przez powstanie z miejsc.

== Telefony.

Telefon w ciągu kilkunastu dni oddał wielkie usługi w alarmowaniu straży ogniowej i co za tem idzie przyspieszeniu nadejścia oddziałów na ratunek.

Wczoraj znów po raz trzeci użyto tego sposobu

przy pożarze na Nowym Świecie, telefon bowiem znajdował się w tym samym domu u p. B.
Zawiadomiony rychło o wybuchu ognia oddział 3-ci, przybył natychmiast i nie pozwolił rozszerzyć się płomieniom.

Nawiasem wspomnieć możemy, iż sieć telefoniczna rozszerza się coraz więcej.
Ostatni nowy katalog wykazuje 200 połączeń w Warszawie i na Pradze.

= Zniknięcie.
Stanisław S., stolarz, zamieszkały w domu pod nr. 1 przy ulicy Górnej, wyszedłszy przed trzema dniami, do wczorajszego wieczoru nie powrócił.
Ponieważ S. wychodząc objaśnił, iż udaje się w celu odebrania dość znacznej należności za wykonaną robotę, istnieje przeto obawa, czy nie uległ jakimś smutnemu wypadkowi.

= Wypadki.
* Powożący wozem Szymon S., przejechał na Krakowskim-Przedmieściu, około starej poczty Bajłę C. Koła wozu ciężko pokaleczyły obie nogi nieszczęśliwej kobiety.
* Przy ulicy Chmielnej, w domu nr 53, Marianna A., wystawiła z koszykiem niedopalone węgle, od których zapaliła się podłoga w sieni.
* Ogień mieszkańcy bez pomocy straży stłumili.
* Ze sklepu przy ulicy Bielańskiej, pod nr 8, skradziono przez wyłamanie zamku jedno futro damskie i sześć męskich.
Poszkodowany Jan K. ocenia stratę na 400 rs.

= Kuchnia tania i bezpłatna.
W Płocku istnieje od lat trzech kuchnia dla ubogich.
W ciągu trzechletniego istnienia wydano w niej 101,614 obiadów bezpłatnych, 2,498 płatnych, które kosztowały ogółem rs. 4,635 kop. 52.

Kuchnia tania, otwarta w dniu 28-ym lipca 1880 roku, wydała do 1-go grudnia r. b. 35,763 1/2 obiadów 20-groszowych.
Powyższe cyfry dostatecznie świadczą o wielkiej użyteczności tego zakładu dobroczynnego, który powinien posłużyć za wzór dla innych podobnych instytucyj.

= Z przemysłu.
W pobliżu budującej się linii kolei iwangrodzko-dąbrowskiej powstają trzy fabryki zapalek.
Urządza je kilku przemysłowców kieleckich w okolicach Suchedniowa, Wąchocka i Iłży, t. j. w miejscowościach, obfitujących w lasy.
Dotąd gałęź ta przemysłu leżała odłogiem.

= O gaz...
Sprawa zgazowania, a właściwie przygazowania gazu w teatrze ietnim w Lublinie, sądzoną była kilka dni temu w drodze apelacji przez zjazd I-go okręgu gubernji lubelskiej.
Sledztwo sądowe wykazało bardzo wymownie, o ile pierwiastkowo stronnie i nieracjonalnie zapatrywano się na sprawę.

Zjazd na wniosek p. prokuratora dyrektora zakładu gazowego, inżyniera Sulikowskiego, od wszelkiej odpowiedzialności uwolnił, a p. Józefa Narzymkiego na siedm dni aresztu skazał.
Pan N. wniósł apelację.

= Zbrodnia.
Z Częstochowy wyjechał na jednokonnej „biedce“ pocztyljon z pocztą pieniężną i pakietami.
Proszony przez znajomego ex-pocztyljona, woźnica zabrał go ze sobą...

W lesie towarzysze rzucił się na pocztyljona, usiłując go zamordować.
Strasznie pokaleczoną ofiarę morderca zostawił w lesie, sam zaś popędził dalej.

Sposzony turkotem, porzucił biedkę i uciekł do lasu, gdzie papiery i pakiety spalił, pozostawiając przy sobie pieniądze.
Mordercę ujęto i zagrabioną sumę 169 rs. odebrano.

Denat dotąd żyje, zabrany w lesie przez przejezdnych.

= Świątokradztwo.
W tych dniach kilku złoczyńców zrabowało kościół w Bendzinie.
Zginął kielich z komunikantami z ołtarza, kilka świeczników posrebrzanych i inne wyroby z ofiar pochodzące.

Ujęto dwóch rzezimieszków, którzy już niejednokrotnie byli karani za kradzież.
U jednego znaleziono krzyżyk odłamany z pokrywy puszeki.
Kilka przedmiotów znaleziono też pod omentarzem w zupełnie uszkodzonym stanie.

= Wypadek z bronią palną.
W dniu 4-ym b. m., pod wsią Leokadja, w powiecie garwolińskim, miejscowy soltys, Błażej Motnis, 62 lat mający, jadąc saniami na polowanie, pomykającego po drodze zająca i w za...

strzelenia go dobywał szybko dubeltówki w saniach ukrytej.
W tej chwili jednak broń wypaliła, a nabój ugodziwszy w lewy bok soltysa, zabił go na miejscu.

Ze świata.

× Sieć telefoniczna w Krakowie rozpięta być ma w pierwszej połowie roku przyszłego.

× W Poznaniu wychodzić ma nowe pismo, pod tytułem *Wielkopolanin*.

× Wykopalisko w Rzeplinie, gub. lubelskiej, stało się przedmiotem uczonej analizy, w której archeolog Kołakowski wyjaśnił pochodzenie tamicznych kurhanów, oraz znalezioną w nich zawartość. Praca ta pomieszczoną jest w *Przedświacie czerniowieckim*.

× Ojciec Martynów, administrator kościoła maltańskiego w Petersburgu, wydaje po łacinie ważne materiały do historii kościoła katolickiego w Cesarstwie.

× Ostatecznie postanowiono na onegdajszym posiedzeniu komisji jubileuszowej wiedeńskiej nie wznosić pomnika na Kahlenbergu, lecz tylko na ścianie odrestaurowanego kościółka umieścić pamiątkową tablicę ze stosownym napisem...

× Ofiara. W dniu 3-im grudnia w wielkiej fabryce wyrobów glinianych w Providence szerzył się groźny pożar. Robotnicy wyskakiwali oknami, wielu też się podusiło. W liczbie ofiar figuruje Józef Chądzyński, rodem z Królestwa polskiego.

× Turgenjew przebywający, jak wiadomo, stale w Paryżu, przystąpił do wydania całkowitego zbioru swoich utworów.

× Straszny dramat. W Paryżu od lat wielu zamieszkiwał Jerzy Rappaport, starozakonny, pochodzący z Polski. Osiadłszy w stolicy Francji, zajął się handlem djamentami i poślubił niebawem bardzo piękną pannę Laurę David, o włosach złotej tycjanowskiej barwy, ognistych czarnych oczach i duszy równie ognistej, miłującej sztukę i piękno. Młoda kobieta pochodziła z rodziny artystów — niebawem też różność usposobień doprowadziła małżonków do zupełnego zerwania i pani R. opuściła dom męża, pozostawiając mu dwoje dzieci, córeczkę i syna. Syn, mający obecnie kilkanaście lat, jest uczniem liceum, córka Adela, odziedziczywszy po matce niepospolitą piękność, wyrosła z dziecięcia na cudnej urody kwiata i przemieszkiwała przy ojcu, przy ulicy Richelieu. We wtorek rano, stróż domu zajęty oczyszczaniem dziedzińca, usłyszał nagle z okna trzeciego piętra rozpaczliwe wołanie o pomoc... Był to głos panny R., a wołania o pomoc tak pełne grozy, iż usłyszało ją jeszcze kilka osób. Przerazenie wzrosło jeszcze bardziej, gdy na bruku dziedzińca dostrzeżono ślady krwi. Wkrótce dał się słyszeć stłumiony huk strzału... Dano natychmiast znać policji, a jednocześnie otworzono wytrychem drzwi do mieszkania R. W pierwszym pokoju, który był zarazem gabinetem gospodarza, znaleziono p. R. leżące na ziemi, z czaszką rozbitą i rewolwerem w rękę. Drugi pokój, mieszkanie panny Adeli, nosił wszędzie krwawe ślady strasznej walki. Ona sama spoczywała w ubraniu na łóżku bez życia, z głęboką raną w piersiach. Narzędziem zbrodni był sztylet leżący na ziemi, po samą rękęjęść krwią zbroczony. Listy pozostawione wyjaśniły samą zbrodnię. Zabiwszy córkę, która stawiała mu rozpaczliwy opór, R. następnie sam pozbawił się życia. Pobudki, które popchnęły go do takiego czynu, pozostały jednakże tajemnicą. Wyobraźnia paryżan snuje na tem tle romantyczną *à la Zola* historję, w której figuruje bogaty hiszpan, ślubujący pannie Adeli gorącą miłość, a niechcący jej stwierdzić przez formalny ślub, co miało popchnąć ojca do pozbawienia życia córki i siebie samego...

× Skarb. Na ulicy Vielle de Temple w Paryżu, przy rozbieraniu jednego ze starych domów, znaleziono skarb złożony przeszło z 12,000 monet złotych, których wartość przenosi 200,000 franków. Wedle francuskich ustaw połowa skarbu należy do znalazcy, czyli tym razem do dwóch ubogich wielce robotników.

× Kwestja „sui generis.“ Od czasu wprowadzenia w użycie telegrafów, powstała kwestja, o ile wolno jest pisarcom aktowym przyjmować po drucie akta jednostronne. Spór na kontynencie wywołał odpowiedź negatywną. W Anglii wszelako, tudzież w Ameryce, gdzie notariusze głównie w procedurze handlowej funkcjonują, ustalili się zwyczaj, iż dla pośpiechu, mogą w drodze telegraficznej przyjmować pełnomocnictwa. Obecnie w Ameryce weszła na stół ta sama kwestja co do telefonów, którą sąd najwyższy rozstrzygnął na korzyść wynalazku, pozwalając notariuszom przyjmować w tej drodze polisy i robić protesty...

× Oszczędność przede wszystkim! Dyrektor pewnego amerykańskiego teatru, ogłasza, iż odtąd na scenie jego wystawianym będzie „Don Juan“ bez roli Leporella, a to ze względu, że dyrekcję nie stać na wydawanie co wieczór uczy dla niepomiernie korzystających z niej artystów...

× Rozmowa dyplomatów. *Politik* praska powtarza

ciekawą djalog między sir Henry Elliotem, posłem angielskim w Paryżu i pewną osobistością znaną w politycznym świecie. „Co myśli wasza Ekscelencja — brzmiało niedyskretne nieco pytanie — o stosunkach Anglii do Francji?“ — „Nie mówmy o polityce — mówmy lepiej o pogodzie“ — przerwał sir Elliot. „O pogodzie?“ — „Tak. Grudzień był chłodny i przepowiadają, że styczeń będzie jeszcze chłodniejszy.“ — „Wasza Ekscelencja mówi o pogodzie?“ — „Tak, o... pogodzie...“ Sir Henry jest zrecznym dyplomata.

× Ręka Bismarcka. Dwóch mieszczuchów paryskich gapi się na poruszany parą tramwaj. „A i w tem — rzecze jeden z nich — widać jawnie rękę Bismarcka!“ — „Pan sądzisz?“ — „Naturalnie, te małe lokomotywy wkrótce przyczepiane będą do każdego powozu. Cośmy jednak jedli podczas oblężenia? Konie. Otóż gdy prusacy, jak obiecują, zamkną nas znowu w Paryżu, nie utrzymamy się nawet przez parę miesięcy — chyba, że zuczniemy żywić się lokomotywami... Mądry Bismarck, jak to on wszystko przewidział!“

× Równość republikańska. Prezydent Stanów Zjednoczonych Arthur — pisze *Gazetta d'Italia* — będąc w tych dniach w Nowym Yorku, swoim mieście rodzinnym, poszedł zapisać się jako wyborca w biurze swojej dzielnicy. Takim biurem była dystrybucja tabacznia, gdyż zwykle wyborcy zapisywani bywają w takich sklepikach, gdzie na białej ławce siedzi kilku urzędników wyborczych z nogami założonemi na stół, na którym leży biblia i paląc cygara, oczekuje wyborców. Gdy prezydent wszedł do sklepiku, panowie urzędnicy poznali go wprawdzie, ale żaden pozycji nie zmienił, a naczelnik ich, trzymając wciąż nogi na stole i w ustach cygaro, podał prezydentowi biblię i wezwał do złożenia przysięgi... Po złożonej przysiędze, odbył się djalog następujący:

- Gdzie mieszkasz, obywatelu?
- W Nowym Yerku przy ulicy Lexington nr 123.
- A jak się nazywasz, obywatelu?
- Chester A. Arthur.
- Jak dawno mieszkasz w tym okręgu wyborczym?
- Od lat dziesięciu.
- Czy rodziles się, obywatelu, w Stanach Zjednoczonych?
- Tak.
- Skończyłem, obywatelu prezydencie, możesz iść z Bogiem.
- Ślicznie dziękuję i dobranoc — odpowiedział odchodząc prezydent wielkiej rzeczypospolitej amerykańskiej...

Gwiazdka

zapłonie za tydzień całemu chrześcijańskiemu światu.

Zapłonie i dla biedaków nie tak wszakże jasno i wesoło.

Ich wigilja samotną i ponurą bywa...
Czyż jednak możniejsi bracia nie podadzą im w dzień ten ciepłej swej ręki, czyż nie przyniosą ulgi strapionym, głodnym, nieszczęśliwym?

Skarbona nasza pusta, a szereg nędzarzy przed drzwiami naszymi długi...

Niech więc każdy, którego sercu nie obca litość, pośpieszy z datkiem dla biednych, dla najbiedniejszych... na święta!

— Tabela loteryjna z dnia wczorajszego zamieszczoną jest na 22 stroniej *Kurjera*.

— W dniu dzisiejszym, jako w ósmym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 139 loterji klasycznej, główniejsze wygrane wyszły jak następuje: nr 7562 wygrał rs. 2000 u kolektora Markusa Follmana w Warszawie, nr 8858 rs. 2000 u kolektora Ehrlicha w Białej, nr 22604 rs. 2000 u kolektora Rothauba w Warszawie, nr 619 rs. 1000 u kolektorki Anetty Goldstejnowej w Warszawie, nr 1040 rs. 1000 u kolektora Gesundheitsa w Warszawie, nr 10106 rs. 1000 u kolektorki Małki Marguljesowej w Warszawie, nr 13553 rs. 1000 u kolektora Rosenbluma w Warszawie, nr 16394 rs. 1000 u kolektora Rothauba w Warszawie, nr 17988 rs. 1000 u kolektora Frankowskiego w Warszawie, nr 18247 rs. 1000 u kolektora Łuczniakowa w Kielcach, nr 21889 rs. 1000 u kolektora Jaweca Zelmana w Warszawie, nra 1039, 3018, 3655, 8030, 8292, 9562, 11535, 11837 i 18192 po rs. 400.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:
Dla najbiedniejszych.

(566) S. G. rs. 1, (557) Wejze Leon z Czyszkowa rs. 1.

— A. n. Szanowny redaktorze! Racz przyjąć rs. 1 dla nędzy wyjątkowej na intencję, aby Pan Bóg uwolnił nas od szarlatanów, którzy sami powstając z nicości chcą kosztem drugich oczyszczać świat cały, człowiekowi zaś, który wrócił honoru ojcu liecznej rodziny składam gorące podziękowanie.
B. Kaszubiński urz. dr. z. w. w. i w. b.

— (544) Helena, służąca u p. M., przesyła jako karę rs. 1 na święta dla biednych.

— (562) Uczniowie zakładu naukowego z Nowego Świata składają rs. 3 na wigilję dla paralityków.

— (556) Zebrane we środę wieczorem u pp. J. S. rs. 3 k. 30 ze wspólnej gry, składa się na pomnik Mickiewicza.

Bazar.

W sklepie nr 12, oprócz wyszczególnionych pań zajmować się będzie również sprzedaż z ks. Woronieckich Natalia Lasocka z córką Aleksandrą.

W sklepie zaś nr 14, wraz z hr. Aleksandrą Kossakowską zasiadają p. Marja z hr. Kossakowskich Chrapowicka.

Podezwa trwania bazaru, w dwóch sklepach warszawskiego Towarzystwa dobroczynności sprzedawany będzie głowami cukier z fabryki guzowskiej w najlepszym gatunku po kop. 19 za funt, to jest taniej od cen praktykownych.

W dniu wczorajszym o godzinie 2-iej po południu, już po rozesłaniu list dam, które raczyły przyjąć udział w bazarze firma Kipman cofnęła swoją deklarację, zatem pod nr 1 sklepu, miejsce firmy tej zajmie p. Chodowiecki.

Nekrologja.

† W niedzielę, dnia 17 grudnia odbędzie się o godzinie 10-iej zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskim-Przedmieściu obok skweru, nabożeństwo żałobne za zmarłych członków zgromadzenia drukarzy warszawskich oraz ich rodzin.

† W dniu 17 b. m., w niedzielę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Marji **Sieniawskiej**, odbędzie się nabożeństwo za spokój jej duszy o godzinie 9 i pół zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskim-Przedmieściu, obok skweru, w kaplicy Pana Jezusa, na które zaprasza się krewnych i przyjaciół.

† Ś. p. Aloizy **Werner**, kupiec, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie dnia 14 grudnia r. b., w wieku lat 46. W smutku pozostała żona z dwojgiem dziećmi, oraz bratem zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 17 b. m., w niedzielę, o godzinie 2-iej po południu, z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na ementarz powązkowski. —3977—

† Ś. p. Ludwik **Schrejber**, obywatel, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zakończył doczesne życie d. 14 grudnia, o godzinie 5-iej po południu, przeżywszy lat 73. Pozostała w smutku żona, córki, synowie, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z dolnego kościoła św. Krzyża w niedzielę, o godzinie 2-iej po południu i na żałobne nabożeństwo o godzinie 10-iej zrana w tymże dniu. —3972—

† Ś. p. Kazimierz **Oleksiński**, b. obywatel ziemski, po długiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 15 b. m., w wieku lat 52. W smutku pogrążona rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające w dniu 17 b. m., w niedzielę, o godzinie 12 i pół z dolnego kościoła św. Krzyża, na ementarz powązkowski. —3974—

† Ś. p. Aleksandra **Fabiszewska**, przeżywszy lat 30, opatrzona św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności dnia 15 b. m. W smutku pozostała matka, mąż i dzieci zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Andrzeja przy ulicy Chłodnej, w niedzielę, dnia 17-go b. m., o godzinie 10-iej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie 3-iej po południu, na ementarz powązkowski, odbyć się mające. —3982—

† Z miasta Mszczonowa.

W dniu 15 b. m., po krótkiej i ciężkiej chorobie zasnęła w Bogu, opatrzona św. Sakramentami Ewa ze Skarzyńskich baronowa **Skarzyńska**, przeżywszy lat 29. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w dniu 17 b. m., o godzinie 5-iej po południu, pogrzeb dnia następnego, po odbytem nabożeństwie, o godzinie 11-iej zrana, na które strapiiony mąż z dwojgiem małych dzieci i siostrą zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół. —3979—

† Ś. p. Hilarja z Pinińskich **Iwanowska**, po dwuletnich cierpieniach, zasnęła w Bogu w Krakowie dnia 27 listopada r. b. Zamieszkała w Warszawie familja zaprasza znajomych na nabożeństwo za spokój jej duszy odbyć się mające dnia 20 b. m., we środę, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 10-iej zrana. —3973—

† Dnia 18 b. m., w poniedziałek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Julji **Borzęckiej**, odprawione zostaną msze św. za spokój jej duszy w kościele św. Józefa Oblubieńca, obok skweru, o godzinie 10 i pół zrana, oraz w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej i św. Kazimierza na Nowem-Mieście, na które pozostała rodzina zaprasza znajomych i życzliwych zmarłej. —3971—

† W dniu 19 grudnia, we wtorek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Wincentego **Parasiewicza**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele powązkowskim, o godzinie 11-iej zrana, na które to nabożeństwo pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza uprzejmie krewnych, przyjaciół i znajomych. —3978—

† Dnia 17 b. m. odbędzie się w kościele św. Krzyża,

o godzinie 9 i pół zrana, nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Emilji z Benisławskich **Benisławskiej**, zmarłej w Witebsku dnia 3 (15) b. m., na które krewni zapraszają znajomych i przyjaciół. —3981—

† W dniu 19 b. m., we wtorek, jako w rocznicę śmierci ś. p. rzeczywistego radcy stanu Franciszka **Kosińskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie 11-iej zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —3975—

† W poniedziałek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Teodora **Milberga**, odbędzie się za spokój jego duszy msza św. w kościele św. Krzyża, o godzinie 11-iej zrana, na którą pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3976—

Z Cesarstwa.

Petersburg 14-go grudnia. — Rzymska agencja **Stefani** rozesłała kilka dni temu telegram, donoszący o tem, że pobyt rosyjskiego ministra spraw zagranicznych p. Giersa, przez czysty tylko zbieg okoliczności przypadł właśnie na moment nowego obrotu, jaki przybrały rokowania oddawna już prowadzone przez rząd rosyjski z kurją rzymską. „Doniesienie Agencji **Stefani** — mówi z tego powodu *Journal de St. Petersburg* — może służyć za odpowiedź na rozliczne kombinacje wynikłe w Rzymie w skutek pobytu p. Giersa w wiecznym mieście. Jeszcze przed wyjazdem ministra ostrzegaliśmy naszych czytelników o mogących powstać domysłach. Nie spodziewaliśmy się wszelako, aby wszyscy i przez cały czas nieobecności p. Giersa mieli ostrzeżenie nasze na pamięci. Tymczasem rzecz bardzo naturalna, że znajdując się w Rzymie, dokąd udał się głównie dla zasięgnięcia rady tamecznych pogawig lekarskich co do choroby jednego ze swych dzieci, minister spraw zagranicznych wielkiego państwa nie mógł nie złożyć swego uszanowania ich królewskim mościom, oraz drugiemu monarsze, którego historyczną rezydencją jest też sama stolica. Sam z siebie więc powstaje domysł, że na audjencji, jaką miał u naczelnika katolickiego kościoła, jakoteż w rozmowach, jakie prowadził z kardynałem sekretarzem stanu, p. Giers dotykał sprawy układów toczących się z kurją rzymską. Ale układy te ciągnąc się już oddawna były już doprowadzone do końca, i jeżeli z jednej strony wolno utrzymywać, że rosyjski minister spraw zagranicznych mógł tylko skonstatować pojednawcze usposobienie, jakim odznaczały się układy, to z drugiej, sama słusznosc dodać każe, że wdanie się w nie p. Giersa podczas jego pobytu w Rzymie było zbytecznem i że w ogóle podróż jego do stolicy Włoch wcale nie miała związku ze sprawą układów“.

Petersburg 14-go grudnia. — Z Sofji donoszą, że minister spraw wewnętrznych, generał Sobolew, został wybrany z Plewny na deputowanego do zgromadzenia narodowego. Wybór swój, dodaje telegram, generał zawdzięcza nie tyle swojemu wysokiemu stanowisku, ile udziałowi, jaki przyjmował w ostatniej wojnie za niepodległość Bułgarii.

Kijów 14-go grudnia. — Tutejsza izba sądowa zatwierdziła wyrok sądu okręgowego przeciwko redaktorowi *Kiewlanina*, p. Pichno, w skutek skargi radnego miasta Kijowa p. Koniskiego o oszczerstwo i skazujący go na trzydniowy areszt i grzywnę w ilości rubli sto.

Charków 14-go grudnia. — Prawie wszyscy studenci podpisali deklarację. Nieporządki w uniwersytecie uważać można za zupełnie skończone.

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego“.

Lwów 14-go grudnia. — Śledztwo przeciw uwięzionym w tutejszym sądzie karnym z powodu socjalistycznej propagandy w Galicji potrwa jeszcze czas dłuższy, okazała się bowiem potrzeba zarządzenia bardzo rozległych poszukiwań. Przywódcy propagandy mieli w tym razie na oku przedewszystkiem lud wiejski i w tym celu usiłowali dla swoich zasad pozyskać młodych nauczycieli szkół ludowych i za ich pomocą rozszerzyć propagandę w seminarjach nauczycielskich.

Lwów 14-go grudnia. — Na wczorajszym posiedzeniu delegacji galicyjskiej w radzie państwa odczytano pismo posła Merunowicza, w którym tenże wzywa posłów polskich, aby zaurgowali u rządu wykonanie rezolucji sejmku galicyjskiego o uregulowaniu stosunków żydowskich gmin wyznaniowych w Galicji. — Władza policyjna aresztowała tu znowu kilka osób, podejrzanych o socjalizm.

Kraków 14-go grudnia. — Według *Reformy*, marszałek Zyblikiewicz udaje się do Wiednia celem uzyskania niektórych zmian statutów banku krajowego, zażądanych przez Wrotnowskiego.

Berlin 14-go grudnia. — *Nord. allg. Ztg.* przedrukowała bez komentarza artykuł *Kölnische Ztg.* o *przymierzu austro-węgierskiem* (patrz prześl. pol.)

Berlin 14-go grudnia. — Dzisiejsze pięć-godzinne posiedzenie parlamentu, zajęte było rozprawami nad memorjałem rządu o wykonywaniu prawa przeciw socjalistom. Hänel i Wendt krytykowali wczorajszą mowę ministra Puttkamera i uznali uzasadnienie memorjału za niewystarczające. Prawo przeciw socjalistom okazało się bezskutecznem; niepodobna wszelako utrzymać praw wyjątkowych do chwili, w której ostatni socjalista wyjedzie do Ameryki. Wendt żądał, aby prawa wyjątkowe znieść, celem dania społeczeństwu możności otwartego rozprawienia się z socjalizmem. Puttkamer odpowiedział, że o zniesieniu prawa może być mowa dopiero po upływie mocy jego w r. 1884. Rząd chętnie złagodzi wykonanie ustaw, o ile to będzie możebne. Windthorst oświadcza, iż będzie głosował przeciw wnioskowi socjalistów, żądającym zniesienia t. z. małego „stanu obłożenia“, w Berlinie, Hamburgu i Lipsku. Wniosek socjalistów został odrzucony; za nim głosowali tylko socjaliści, postępowcy i partja ludowa. Memorjał rządu przyjęto do wiadomości.

Paryż 14-go grudnia. — Izba deputowanych obradowała dalej nad budżetem nadzwyczajnym. Germain uważa położenie finansowe za pomyślne i zaleca konwersję, tudzież dalsze wykonanie planu robót publicznych. Soubeyrau uważa kryzys za nieuniknioną, jeżeli nie nastąpi zmniejszenie wydatków, ponieważ siły kraju nie są niewyczerpane. Cyfra wydatków na roboty publiczne musi być zredukowaną, aby uniknąć przesilenia pod względem kredytu i płacy robotników. Pożyczka jest konieczną jeżeli roboty nie mają być przerwane. Minister skarbu Tirard konstatuje, że amortyzacja w r. 1882 wynosiła 104 milionów fr., w ostatnich dwunastu latach dwa miljardy. Allain Targé zaleca konwersję. Na tem zamknięto rozprawy ogólne. Senat rozpoczyna rozprawy nad budżetem we wtorek.

Rzym 14-go grudnia. — Wszyscy członkowie wybranej dzisiaj komisji izby deputowanych, mającej obradować nad wnioskiem rządowym o pozbawienia mandatu posłów, wzbraniających się złożyć przysięgę, oświadczyli się za wnioskiem.

Rzym 14-go grudnia. — Były metropolita gr. k., X. Sembratowicz, przybył tutaj i był przyjmowany na audjencji przez Ojca św.

Dublin 14-go grudnia. — Aresztowano robotników Byrne'a i Hanlona w podejrzeniu o udział w zamordowaniu lorda Cavendisha i Bourkego; osoby będące podówczas w parku Feniks stwierdziły tożsamość jednego z nich.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego“.

Nadeszłe wczoraj po zamknięciu numeru.

Berlin 15-go grudnia. *Norddeutsche Allg. Ztg.* pisze: Ponieważ francuzi nie chcą wchodzić w stosunki z fabrykantami niemieckimi, rząd nie będzie mógł dłużej utrzymać wobec Francji dzisiejszej skromnej taryfy cłowej. Szczególniej podwyższone zostaną cła od win musujących i t. z. *articles de Paris*.

Berlin 15-go grudnia. Minister Boetticher otworzył dzisiaj niemiecki kongres handlowy. Rzekł on, iż podczas podróży swoich nabył chlubnego przekonania o produktywności przemysłu niemieckiego. Przy niejkiej zachęcie, danej temuż, Niemcy zostaną jedną z największych potęg przemysłowych w świecie.

Otrzymane dziś.

Wiedeń 16-go grudnia. Na wczorajszym posiedzeniu rady państwa kardynałny artykuł ustawy przemysłowej o dowodzie uzdolnienia fachowego do wykonywania rzemiosła został przyjęty. Połowa lewicy głosowała za nim.

Berlin 16-go grudnia. *Kölnische Ztg.* domaga się podjęcia przez rząd niemiecki środków ostrożności wobec budowania przez Rosję kolei wojskowych w pobliżu granicy zachodniej.

Paryż 16-go grudnia. Na wczorajszym posiedzeniu izby deputowanych minister robót publicznych Hérisson oświadcza, że z przeznaczonych na wielkie roboty według programu Freycineta dziewięciu miliardów wydano już 1 1/2 miljarda fr. Zwalcza on wniosek uszczuplenia pozycej rocznych w tej rubryce.

Paryż 16-go grudnia.

Gambetta wskutek powrotu cierpień musiał położyć się do łóżka.

Rejm 16-go grudnia.

Król Humbert odwiedził Ich Cesarskie Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Ojca i Syna. Pierwszy zapowiedział bytność swą u Ojca św.

Belgrad 16-go grudnia.

Wczoraj nareszcie otwartą została skupczyna serbska. Król Milan w mowie tronowej konstatuje, iż stosunki Serbji z wszystkimi mocarstwami są zadawalniające; szczególnie położonym został nacisk na przyjacielski stosunek z Bułgarią. Mowa zapowiada projekta rządowego taryfie celnej, założeniu banku narodowego, utworzeniu giełdy i reformach wojskowych. Ludność witała króla z uniesieniem. Czterej deputowani radykalni złożyli mandaty.

Petersburg 16-go grudnia.

Posel rosyjski przy Porcie ottomańskiej p. Nelidow oświadczył w prywatnej rozmowie, iż zdaniem jego utworzenie szkoły rosyjskiej w Konstantynopolu lub w Bułgarij przyniosłoby wielkie korzyści.

Petersburg 16-go grudnia.

Petersburskija wiadomości dowiadują się, iż podniesiony niedawno temu przez ministerjum wojny projekt zrównania praw służbowych wojsk gwardji z takimiż prawami armji został odroczony do nieograniczonego czasu.

Petersburg 16-go grudnia.

Kursa nie przestają się obniżać. Na rynku pieniężnym zupełny zastój.

Sprawa o pojedynek.

Podaliśmy już wczoraj wstępne wiadomości, dotyczące sprawy o pojedynek p. Henryka Er.

Po południu sąd przesłuchał biegłych, a następnie świadków.

Lekarze wykazali, iż skutkiem niedbale prowadzonej sekcji nie można stanowczo orzec, co było powodem ostatecznym śmierci Al. E.

W każdym razie skutkiem odniesionej w pojedynku rany powstało, zdaniem dra Jasińskiego, zakażenie krwi.

Dr Bielajew dowodził znowu, iż rana była śmiertelna, i tylko dr Starynkiewicz wahał się dać tyle pewną opinię.

Z zeznań świadków dowiedzieliśmy się, iż A. E. lekko traktował p. H. Er., iż w towarzystwach i obejściu się z nim okazywał zewnątrz swoję nad nim wyższość, którą przyznawał sobie dla majątku i stosunków.

Takie postępowanie wywołać miało w panu Er. oburzenie, które spowodowało znane zajście w ogrodzie Saskim, a następnie pojedynek.

DZWONEK.

OBRAZEK Z ŻYCIA PARJASÓW

PRZEZ

HAJOTĘ.

Nad brzegiem chodnika ciągnącego się wzdłuż pięknej, trzypiętrowej kamienicy, stał mężczyzna w grubym kożuchu i barankowej czapce, nasuniętej na uszy, i żelaznym drągiem rozrąbał brudny lód, którym silny mróz ubiegłej nocy ściał wodę w warszawskich rynsztokach.

Czasem przy mocniejszym uderzeniu kawałek zbrylonego błota prysnął mu w twarz zaczerwienioną od zimna, wtedy obcierał ją czerwienią jeszcze, posiekana ręką i rąbał dalej.

Po niejakiem czasie wyprostował swą barczystą, krępa postać, oparł obie dłonie na drągu i odsapnąwszy energicznie, zapatrzył się na poranny ruch uliczny. W tem jego zapatrzeniu się nie było ciekawości, rzeczy na które patrzył, nie miały dlań nowego, widywał je codzień o tej samej porze, była to raczej jakaś smutna bezmyślność człowieka, który woli zapomnieć o wszystkim, bo mu się nie dobrego przypomnieć nie może.

Twarz miał młodą jeszcze, przystojną, obfity rudawy wąs i poczciwe jasno-niebieskie oczy, te oczy mazowieckiego chłopca, który już od urodzenia

Badanie świadków, biegłych i ekspertów przeciągnęło rozprawy sądowe do 10 ej wieczorem, po czym sąd odroczył sesję na dzień dzisiejszy.

Sprawa rozpoczęła się o godzinie 11-tej rano przemową tow. prok. p. Czyżerina, który motywował i bronił swego wniosku, żądając wymierzenia na p. Henryka Er. kary z pierwszjej części 1503 art. k.k., t. j. na cztery lata twierdzy.

Następnie zabrał głos adw. prz. p. Likiert. obrońca w półtoragodzinnem przemówieniu wyzyskał materiał, jaki tylko śledztwo sądowe mogło dostarczyć na uniewinnienie oskarżonego.

Dowodząc, że p. H. Er. był zmuszony czynnie wystąpić przeciwko A. E., a następnie przyjąć pojedynek, adwokat żądał oddania sprawy pod decyzję Najwyższą,

O godzinie 1½ po południu sąd naradzał się nad postawieniem pytań do decyzji.

W tej chwili, gdy słowa te kreśliły, sprawa powyższa rozstrzygnięta nie została.

O trzeciej sędziowie nie wrócili jeszcze z sali narad—z pytaniami, po których dopiero ma nastąpić wyrok.

G i e ł d a.

Dnia 16-go grudnia.

Smutny stan interesów nie zmienił się wcale a nawet jeszcze się bardziej pogorszył.

Jeżeli wczoraj drobna poprawka wartości rubla na giełdzie berlińskiej — na naszą giełdę nie wpłynęła — to obniżka tejże wartości o 90 f., jaką nam przyniosły depesze pogiędowe, wzmocnić tylko musiała usposobienie ku wyższe walut zagranicznych.

Zwyczajka ta jednak nie wyrównała w rzeczywistości obniżce berlińskiej, wynosiła jednak w żądaniach za weksle na Berlin 17½ kop. na 100 marek.

Żądano 50.65. Płacono za długoterminowe z początku giełdy 50.62½. Później sprzedawcy ustąpili cokolwiek z tej wysokości kursu i dokonano kilku tranzakcyj po 50.60 a nawet w samym końcu zebrania — 50.57½.

Nie polepsza to jednak stanu rzeczy, gdyż gdyby tylko większe były potrzeby zakupów, kurs wróciłby z pewnością bardzo szybko do pierwotnej wysokości.

Krótkoterminowe weksle płacono o 2½, taniej niż długoterminowe.

Za weksle na Londyn — z których tylko długoterminowymi tranzakcyj dokonano — żądano 10.20 t. j. o 2 kop. więcej niż wczoraj.

Tranzakcyj dokonano po 10.19 — przy końcu zaś obniżono ten kurs o 1 kopiejkę, do 10.18 za 1 f. szt.

Weksle na Paryż bez obrotów. Żądano za nie 40.85.

Na Wiedeń przy żądaniu 86.50 — znacznie wyższem — płacono za długoterminowe 86.25, za krótkoterminowe zaś 86.40 z początku, z następną ku końcowi obniżką po 5 kopiejek aż do 86.25 za 100 florenów.

W ogóle obroty walutami bardzo małe. Kupujących brak wielki.

nosi melancholję w spojrzeniu, choć tego wyrazu nie zna i musiałby sobie dobrze języka nałamać, gdyby mu go kto wymówił kazał.

— Dzień dobry, Antoni — odezwał się nadchodzący z przeciwnej strony młody mężczyzna, owinięty futrem. — Jakże się ma dzisiaj wasza żona?

Zapytany zdjął pośpiesznie czapkę i skłonił się nisko pytającemu.

— A cóż, proszę wielmożnego pana doktora — odpowiedział nieco z mazurską — coraz gorzej, gorączka aż od niej bucha, jadła ani tknie, a calutką noc to tak ci się chudzina rzuciła po łóżku, jakby ją kto na mrowisku położył. Ino patrzeć jak Panu Bogu duszę odda, i co ja wtedy nieszczęśliwy człowiek z dzieckiem pocznę.

Mówił to wszystko głosem powolnym i spokojnym, który przez samą sprzeczność ze słowami miał w sobie coś szorstko tragicznego.

— Nie smućcie się przed czasem — odparł doktor — przesilenie jeszcze nie nastąpiło, choroba może się szczęśliwie zakończyć i będziecie mieli najzdrowszą żonę.

— Dałby to Pan Jezus — szepnął Antoni, otwierając przed doktorem furtkę bramy, a gdy młody medyk zniknął w głębi, wrócił do przerwanej roboty z większą jakoś raźnością.

Nadzieja jest czemś tak ściśle z naturą ludzką związanem, że każde jej, choćby na wiatr rzucone słowo, przylgnąć do duszy musi. Zresztą sama pewność, że doktor jest przy chorej, dodawała mu otuchy. Wierzył naiwnie, iż przynajmniej wobec niego gorzej się jej zrobić nie może.

Listy likwidacyjne nie dały powodu do tranzakcyj.

Pożyczkami wschodniemi obracano w bardzo małych ilościach po 88.90 — bez zmiany.

Więcej ożywione były obroty listami zastawnymi Tow. kred. ziemskiego.

Szczególniej poszukiwano serji I, którą płacono po podwyższonych dosyć znacznie kursach.

Za listy lit. A zapłacono 99 — przy podniesieniu żądań jeszcze o 20 kop., za lit. B—98.80 a nawet 98.85, za małe 98.55.

Tu zbrakło oddających i po powyższych kursach jeszcze sprzedaćby było można.

Listy serji III-ej podniosły się w cenie o 5 kop., a mianowicie lit. A—98.45, lit B—88.35 płacono.

Listy miejskie tylko serji I-ej były w obrocie. Płacono za nie chętnie kurs wysoki 93.50 i kupionoby po tym kursie więcej gdyby się oddawcy znaleźli.

Za łódzkie żądano 82.25 za II-gą i 81 za III-ią serję — lecz tranzakcyj nie dokonano.

Akcje w popycie bez sprzedawców.

Za półimperjały żądano 8.40.

Godzina 12½. Weksle długoterminowe na Berlin 50.57½.

J. Wł.

W I E L K I :

Dziś: „Carmen“. Jutro: przedstawienie poranne na benefis p. Reichówy: „Halka“. wieczorne: „Fedra“. — **ROZMAITOSCI:** Dziś: „Jacus“ (pierwszy raz). Jutro: „Jacus“. — **MAŁY:** Dziś: „Lokatorowie pana Blondeau“ (pierwszy raz). Jutro: „Pani Favart“.

OGŁOSZENIA
do wszystkich dzienników
po cenach redakcyjnych
przyjmuje
RAJCHMAN I FRENDLER
w Warszawie, Senatorska Nr. 22.

— Listę połączeń telefonowych damy we wtorek.

— Już **Gwiazdka** wychyla swe promienie jaśniejące blaskiem nadziei i najwyższej radości.

O! bo gwiazdka nie tylko daje nadzieję, ale ją ziszcza. Ojcowie rodzin, matki, dzieci, krewni, przyjaciele, myślą już o wspólnych podarkach, aby je mieć w pogotowiu, gdy gwiazdka w całej pełni zaświeci.

Już wystawy sklepowe zatrzymują przechodniów widokiem przygotowanych w tym celu przedmiotów. Zaciekawieni, wchodzimy, aby bliżej rozpatrzyć się w tym chaosie pięknych rzeczy. I oto w rezultacie zdobyliśmy to przekonanie, że wśród pierwszorzędných składów przedmiotów galanterijnych, celujących doborem, ilością, gustem i doskonałością wyrobu, odznaczają się sklepy p. Włodzimierza **Kaniewskiego**, przy ulicy **Senatorskiej** nr 22, (róg placu resursy kupieckiej) i przy tejże ulicy nr 6, (róg Danielewiczowskiej).

Każdy znajdzie tu odpowiedni, użyteczny i elegancki na **Gwiazdkę** podarunek, a co bardzo ważne, za cenę nader przystępną.

Z przyjemnością więc dzieląc się z ogółem przekonaniem o pożyteczności zakładów p. K., rekomendujemy takowe w tej właśnie **przedgwiazdkowej** chwili.

— Kto to mówi, że nie ma dobrych ludzi na świecie — mrucał manewrując drągiem — albo to prawda? Albo to pan nie dobry. Przyjdzie co dnia, opuka mi kobietę, ostuka, język zobaczy, za puls weźmie, lekarstwo zapisze, i żeby choć grosz wziął za to. Jeszcze się gniewa gdy mu dziękować. Niech mu ta Pan Bóg milionami zapłaci. Albo to mój gospodarz nie dobry? Płaci mi święcie co miesiąc sześć rubli, o koleżdzie pamięta, nie sposponuje człowieka, nie zwymyśla. Et! żeby tylko Scholasia wyzdrowiała, toby ta było jeszcze jako tako.

I przy tych słowach uśmiechnęły mu się prawie usta, pomimo, że zimno było dotkliwie, że mu ręce od dźwigania ciężkiego drąga grabiły, że od rana jeszcze nie usiadł, i że ta jego dola, z którą się tak dobrodusznie godził, byłaby przejęta zgrozą i wstrętem każdego z tych przechodniów, co go mijali, zakutani w futra po same uszy, z pełną kieszenią, pełnym żołądkiem i głową pełną urojonych pretensyj do świata, dlatego może, iż im na nim było dobrane.

Ułatwiwszy się z rynsztokiem, Antoni odstawił drąg, otworzył leżące na zydelku pod bramą blaszane pudełko z czerwonym proszkiem, umaczał w nim kawałek sukna i wziął się do czyszczenia mosiężnej główki dzwonka, sterczącej w wydrążeniu muru.

Przy tej robocie twarz spochmurniała mu znowu.

— Oj! oj! wyczyściłbym ja cię przekiętniku — mrucał dalej — a żeby ci się prababka dzwonnica przysnuła. Niedosć się człowiek przez cały dzień jak ten pies naharuje, jeszcze w nocy przez ciebie

Natalja Porazińska,
przełożona pensji żeńskiej 6-klasowej, Szpitala nr 1,
zawiadamia osoby interesowane, że przyjmuje uc-
zennie prywatnie na niektóre przedmioty wykładane przez najpierwszych profesorów, po za obre-
bem lekcyj programem szkolnym objętych. Bliż-
szych informacji powziąć można w Zakładzie, co-
dzienne między 5-tą a 7-mą. —3970—

OCZEKIWANA 1016

BIZUTERJĘ SREBRNĄ

otrzymał *Magazyn*
wytrobów złotych i srebrnych

M. Mankielewicz,

w gmachu teatru pod filarami.

Bardzo piękny podarek
„NAGWIAZDKĘ“.

„LIRNIK POLSKI“

upominek poetyczny.

Wybór poezji, zebrany przez

WANDĘ ZELEŃSKĄ,

z ilustracjami W. Gersona.

Cena: w bardzo ozdobnej oprawie, brzegi zło-
cone rs. 4, bez oprawy rs. 3.

O książce tej szanowny **J. I. Kraszewski**
pisze co następuje: „Lirnik Polski“, jestto jeden
z najobfitszych zbiorów Poezji Polskiej, wydanie
staranne i ozdobne. Począwszy od Reja, Kochano-
wskiego, Grochowskiego, mamy tu wszystkich piew-
ców, aż do Asnyka i Konopnickiej. Wybór jest bar-
dzo szesnastkowy, treść wiele urozmaicona, ryciny
Gersona bardzo gustowne“.

Nakład **F. Hoesick'a** w Warszawie.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księ-
garniach. —988—

— **Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością.**

Prof. dr F. Nawrocki. Ordynacka nr 2, dom hr.
L. Krasieńskiego, mieszkania nr 6. Od 4-tej do 5-tej
godziny. —3903—

— **Żeby po rs. 2, najlepszym systemem ame-
rykańskim, wprawia M. H. Neumark, den-
tysta, przez lat 12 w mieście tutajsem bez przerw
praktykujący, Piotrkowska nr 9. —3909—**

spokoju nie ma. Twoja to sprawa, że mi się kobie-
ta rozchorowała i dzieciak sypiać nie może, tylko
się drze po nocach jak opętany. Badał zmarniał,
kto to dzwonięcie wymyślił. Mówiąc to, tarc z całej
siły żółta główkę dzwonka, a główka nabierała pod
jego palcami coraz większego blasku, zupełnie jak
gdyby ją narzekania biednego stróża rozpromieniał
ty jakąś złościwą radością.

Wkrótce doktor ukazał się znova na ulicy.

— Dziś wieczorem powinno nastąpić przesilenie
— rzekł w odpowiedzi na pytające spojrzenie Anto-
niego. — Zalecam jaknajwiększy spokój, jaknajwię-
kszą możliwie ciszę. W takiej chwili każde wstrzą-
śnienie może być zgubnym. Radzę wam nawet, że-
byście dziecko gdzieś do znajomych oddali, żeby
krzykiem nie przestraszyło matki.

Antoni potrząsnął głową.

— Dziecko jak dziecko — rzekł posepnie — ale
gdzież ja proszę łaski wielmożnego pana doktora
oddam lokatorów, żeby się nie zlizali do trzeciej po
północy i nie dzwonił kobiecie nad głową jak na
gwalt?

— Na to już ja nie poradzę — odparł młody le-
karz — powtarzam tylko, że dzisiejsza noc stanowić
będzie o życiu waszej żony. Jeżeli zaśnie, pilnujcie
żeby ją nie nie przebudziło. Ten sen będzie jej
zbawieniem. Jutro raniutko przyjdę się dowiedzieć.
Skinął mu życzliwie głową i odszedł.

Antoni wiódł długo za nim wzrokiem pełnym znów
owej smutnej bezmyślności, potem westchnął cięż-
ko, potrzącił nogą zrydek aż się prosek rozsypał i
wszedł w bramę.

Ruskie Szampańskie,

w wielkim wyborze, poleca

Główny Skład Win Krymskich

Hermana Stein & Co

w Warszawie,

Marszałkowska nr 58.

**Komitet Towarzystwa resursy
obywatelskiej**

podaje do wiadomości członków Towarzystwa, iż
w dniu 22 grudnia r. b., to jest w piątek, o godzinie
7-ej wieczorem, odbędzie się wybory reprezentantów
na rok 1893. Składanie kartek wyborczych, ma
być dopełnione w dniach 20-tym i 21-ym b. m., to
jest we środę i czwartek, od godziny 6-tej do 9-tej
wieczorem, zaś w dniu 22-gim, od godziny 5-tej do
7-ej. O przyjęcie licznego udziału w wyborach komi-
tet uprzejmie uprasza.

Dyrektor **K. Temler**

Członek komitetu sekretarz **Twarowski.**

Zakład zegarmistrzowski,

PIOTRA SMALEC.



Mazowiecka nr 2, otrzymał zegarki
srebrne od rs. 10, złote od 20 rs. Na
podarki poleca piękną kolekcję zeg-
arków do monogramów stylowych,
tak damskich jak i męskich. Szka-
tułki grające utwory polskie. Sprze-
daż i reparacja z gwarancją dwule-
tnią. Ceny niskie stałe. (1015)

— **Specjalna fabryka Gilz Józefa
Kaplanowskiego** w Warszawie, wyrabia gilzy
od 4 do 7 centymetrów długości, w cenie od rs. 1 do
2, za 1,000 sztuk z **Maisowej bibułki Abadi
z Paryża**, nie pozostawiającej żadnego osadu
na języku i nieszkodliwej dla płuc, które to gilzy fa-
bryka poleca osobom dbającym o swoje zdrowie.

Skład hurtowy mieści się przy ulicy **Se-
natorskiej nr 6, w składzie wyrobów
tabaczknych J. Kaplanowskiego, pod firmą
„Odesa“.** —958—

— **Składy tabaczne Józefa Kapla-
nowskiego, pod firmą „Odesa“**, zawiada-
mają szanowną publiczność i pp. handlujących, że
de dnia 13-go stycznia r. p. nadchodzić będą świeże
transporta **cygar importowanych**, oraz z fa-
bryk rosyjskich, niemniej **tytonie prawdziwe
tureckie i papierosy z fabryk odeskich
E. K. Babadagla, T. Lamba i Giorgin
Kufali, oraz z fabryki Saduka B. Duru-
ca w Kremeneczagu**, które sprzedawać bę-
dą po cenach statych.

Pragnący porobić zapasy przed wprowadzeniem
nowej ustawy tabaczknej, zechcą nadsyłać zamó-
wienia swe pod adresem: **J. Kaplanowski,
Senatorska nr 6.** —959—

Od lecznicy (Marszałkowska nr 28).

Dr Kleinadel, począwszy od dnia 15-go gru-
dnia, przyjmować będzie z chorobami wenerycz-
nymi i skórnymi, codziennie od 3—4. —3955—

Tam — w drugim jej końcu — były po lewej stronie
małe drzwi, opatrzone u góry zapornicą szybą. Gdy
je Antoni otworzył, buchnęło z wewnątrz powietrze
gęste, ciepłe, wilgotne, parą i wysiewami lekarstw
przesycone, a tak duszne, że wchodzącego z otwar-
tej przestrzeni aż za gardło chwyciło.

Atmosfera ta nierzadko wypełniała izdebkę cie-
mna, niską, kształtu nieregularnego kąta, jaką po-
chyłość schodów pod które była weisnięta z pozi-
mem bramy tworzyła. Cała długość jednej ściany
zajmowało żółte, zasłane czerwona, wysoko się pię-
trząca pościel. Obok łóżka stała kołyska, za nią
pod oknem stół chybotały, naprzeciwko kamin,
parę gospodarskich sprzętów, i więcej nie; mimo to
w izdebce ledwo się można było obrócić. A jednak
podobne do niej nory posiada dziesięć na dziesięć
kamienie warszawskich, a cywilizacja nasza, pra-
cująca nawet nad niepszeniami psiarń hub chlewów,
uwaga je za odpowiednie i wystarczające mieszka-
nia dla ludzi zwanych stróżami których przecież
pięta nie pytają się, czy im los dał w rękę berło
czy miotłę i kforzy, jak inni, mają równe prawo do
tej jedynej ogólnej własności, co się nazywa: po-
wietrzem.

Na skrzyp otwierających się drzwi wleciała
w poduszkę kobieca głowa, z twarzą wyniszczoną,
żółto-ceglastej barwy, poruszyła się nieco i zapadła,
gorączka świecące czarne jej oczy ocieżałe spozę-
ły na wchodzącego.

— Antek — wymówiła z trudnością, chora — daj
dziecku jeść. Obudzilo się.

Antoni wziął stojący na komocie garnuszek — mle-

**Mały budowniczy
dla dzieci i młodzieży.**

Pod tym tytułem posiada księgarnia i skład nut
F. Hoesick'a, w Warszawie, ulica Senatorska
nr 496, bardzo zajmująca, a razem rozwijająca i
pouczająca zabawkę dla mniejszych i starszych
dzieci.

Budowniczy dla małych dzieci,

stanowi pudełko z cegielkami różno kolorowemi,
z których najpiękniejsze gmachy, krzyże, wieże
i t. p., według załączonych wzorów tworzyć można.
Zabawka podobna wystawiona jest w oknie księ-
garni. (994)

Budowniczy dla doroslejszych

są to najpiękniejsze pałace, kościoły, zamki, karni-
zele i t. p., drukowane kolorami na grubym, szty-
wnym, papierze. Detale, to jest pojedyncze części
tych budynków, dzieci wycinają scyzorykiem lub
nożyczkami i sklejają według załączonego wzoru.

— Ubiorzy meżkie w wielkim wyborze, po cenach
jak zwykle niskich, w magazynie

S. Białochubka.

Świętokrzyska nr 23 — Hotel Paryzki. Wykończa
się dla przyjezdnych w 24 godzin. —841—

— **MAGAZYN FRANCUZKI**, ul.
Hr. Berga nr 16, poleca w największym wyborze
Zabawki i Gry towarzyskie, wszelkiego
rodzaju, **Ozdoby na choinki, przybory
do Kotyljonu** i t. d. (1008)

LECNICA PRYWATNA

przy ulicy **Marszałkowskiej nr 28.**

Od 9—10. **Dr Wójcikiewicz Feliks**, choroby wewnętrzne,
codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od 10—11. **Dr Zawisza Konrad**, choroby wewnętrzne, co-
dziennie.

Od 10—11. **Dr Piaszczyński Józef**, choroby oczów, co-
dziennie.

Od 10—11. **Dr Strasburger Mieczysław**, choroby chir-
urgiczne i zębów, codziennie prócz niedziel i świąt.

Od 11—12. **Dr Groer Franciszek**, choroby właściwe ko-
bietom, codziennie z wyjątkiem niedziel.

Od 11—12. **Dr Kosiewicz Antoni**, choroby gardła, krtani
i jamy nosowej (laryngoskopia), codziennie z wyjątkiem
niedziel.

Od 12—1. **Dr Rosenthal Kazimierz**, choroby wewnętrzne
i wieku dziecięcego, oraz szczepienie ospy ochronnej,
codziennie.

Od 12—1. **Dr Heiman Teodor**, choroby uszne, codziennie.

Od 1—2. **Dr Sieragowski Paweł**, choroby weneryczne i
skórne, codziennie.

Od 1—2. **Dr Dinte Maksymilian**, choroby chirurgiczne i
organów moczopłciowych, wtorki, czwartki i niedziele.

Od 2—3. **Dr Sipniewski Władysław**, choroby właściwe
kobietom, codziennie.

Od 2—3. **Dr Kornikowicz Edward**, choroby nerwowe i u-
mysłowe, leczenie elektrycznością, we wtorki, czwartki,
soboty i niedziele.

Od 3—4. **Dr Sasaki Władysław**, choroby wewnętrzne, co-
dziennie.

Od 3—4. **Dr Kleinadel**, choroby weneryczne i skórne, co-
dziennie z wyjątkiem niedziel. —845—

kiem, nalat je ostrożnie do fiaszeczki, rozrobił tro-
chę wody i pochylił się nad kołyską. Leżące
w niej kilkumiesięczne maleństwo spowite w szarą
podartą chustkę, wyglądało jak mumijka.

Nie dziecinne nie było w tej twarzy czczone wosko-
wo-bladej, nalanej i jakby opuchłej. Wielkie, nie-
bieskie oczy, do ojcowych podobne, były jeszcze
jaśniejsze, niemal wyblakłe i patrzyły już nietylko
bezmieślnie — ale poprostu z osłupieniem.

To dziecko stróżowe to był piwniczny kwiatek,
kształtem niby przypominający swoich braci na
słotach rozwiniętych, ale bezbarwny i bezwonny;
stechlizna i wilgoć, jakie biedactwo od urodzenia
w siebie wdychało, powlokło jego ciało jakąś ple-
śnią starości, dziwnie odbijającą się przy powija-
kach i kołysce.

— Scholasiu — rzekł Antoni, wkładając delikatnie
dziecku w usteczka papierowy smoczek swemi gru-
bemi palcami — czy tobie pan doktor czego na sen
nie przepisał?

— O Jezu — jęknęła kobieta — co mi miał przepi-
sać, nie nie przepisał, ino kazał żebym leżała ci-
cho. Już mi widno nieczego nie trzeba. O! Matko
Najświętsza zlituj się nad moją grzeszną duszą!

— Nie pletlabysy go próżnicy — odparł mąż trochę
szorstko — pan doktor właśnie powiedział, że mo-
żesz być zdrowiusienka jak ryba. Ino trzeba, że-
byś spała. Cóż, niechce ci się spać?

— Nie.

— No — to teraz — ale wieczorem pewnikiem za-
śniesz.

— A jużci — a dzwonek?

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
Miodowa № 10, 1-e piętro.
1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych. Obstalunki na roboty tapicerskie.
4) Dywany, serwety, lustra, zyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, brzozy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.
Otwarta codziennie od godz. 9 rano, do 7 wieczór. w Święta od 12 do 6. 1011

SALA LICYTACYJNA
Miodowa Nr 10.

Wyprzedaje obecnie każdodziennie od 9 rano do 8 wieczorem, z wolnej ręki w swych magazynach towary galanteryjne w wielkim wyborze: Bronzy stylowe i roccoco, wyroby skórzane, pluszowe, z drzewa, Albumy, Nessesery podróżne i do robot damskich, Wachlarze, Lichtarze, Kandelabry, Tace drewniane i blaszane, Serwisy porcelanowe, Majoliki, Talerze i Wazony ozdobne z terracoty i t. p.—Ceny nader niskie.—PP. Handlującym ustępuje się rabat.

W dniu 17 b. m. w Niedzielę Magazyny Sali otwarte będą od godziny 10 rano do 4 po południu. 3042r.

DŁUGA № 17.
Wyprzedaj
różnych Cerat i Chodników ceratowych po 22½ k. 1ok. w skł. dzie Obić papierowych
S. WEISGOLDA,
Ulica Długa № 17. 6396
DŁUGA № 17.

Od Kaszlu
i piersiowych słabości, poleca Apteka J. Różyckiego na Pradze, znany od lat wielu Syrop i Ziółka swego wyrobu. 6220

Płótna Szlaskie i Irlandzkie.
w sztukach i resztkach.
Chustki płóciennie i batystowe.
Bielizna stołowa, w najlep. gatm.
wyprzedaje się
w **Magazynie** 2841
Fr. WINKLERA,
przy rogu ulicy Wierzbowej i hr. Kotzebue, dom hr. Krasińskiego.

KOŁDRY Stawuckie i innych fabryk, od rs. 3 kop. 50.
FLANELKI kolorowe w rozmaitych deseniach.
FLANELA zdrowia, biała i pensowa.
CHUSTKI bajowe i Himalaja, oraz **PLE-EDY.**
PLUSZE czarne i kolorowe, poleca w wielkim doborze

Sklad Suku i Kartów
F. WINKLERA,
ul. hr. Kotzebue, róg Wierzbowej, dom hr. Krasińskiego. 2677r

Wylączna własność
WARSZAWSKIEGO LABORATORJUM CHEMICZNEGO
MYDŁO
Z **TATRZAŃSKICH KWIATÓW**
najdelikatniejsze z mydeł wyborowych krajowych.—Cena 25 i 45 kop. 2697r

!!! NA GWIAZDKĘ!!!
dla uczącej się młodzieży najstosowniejsze
Lokomotywki i Lokomobilki
parowe, działające za pomocą lampki spirytusowej, po nader niskich cenach wyrabia i posiada w wielkim zapasie
M. Grodziński, MECHANIK,
Warszawa.—Nowy-Swiat № 5b. w podwórzu, vis-à-vis ulicy Wareckiej 6558



Magazyn ubiorów męzkich
KAROLA SZLIS,
Miodowa 6, wprost kościoła po-kapacyń. odznacza się pięknym każdą figurę zdobiącym krojem, a cenami przystępnymi—Obstalunki wykonywa szybko, gotowa robota w fasnach świeżych. Sposób brania miary i próbki wysyłają się na prowincję franco. 5986

ZIARNA GORCZYCY. DIDIER
Zalecane przez Znakomitości Lekarskie przeciwko
Chorobom Żółdka, Wątroby, Obstrukcyi, Liszajom, Hemoroidom, Reumatyzmom.
Sklad hurtowy: DIDIER
20, bent. Polzoniérska, w Varyżu
Sprzedaje się u wszystkich Aptekarzy i Drozistów.

Letnie mieszkania do wynajęcia 6413
W pięknym położeniu, a do tego jeszcze przy jarku Cesarskim, pieszo kwadrans czasu, za rogatką Belwederską, w domu **J. Rybińskiego**, do każdego lokalu należą dwie wielkie oddzielne pod dachami **wendy**, a na jednej z nich urządzone zaścielone **amerykańskie kuchnie**, przystawione do wylukowych szczytowych murowanych słupów (kominów) dla uniknięcia w mieszkaniu gorąca i swędu, gdzie nawet i przy niepoгодzie, przy najcieplejszym zebraniu familijnem dnie całe i wieczory na świeżem powietrzu jaknajprzyjemniej czas spędzać można. Na około zaś budynku blisko okien urządzone bardzo miły **cienisty i kwiatowy ogród spacerowy**, przy którym płynie woda bieżąca źródłana **szadawka**, a na niej urządzone **kazienkę do kąpielii z prysznicem i czótno kryptka dla przyjemności**, stajnie i **wozownie** na żądanie mogą być dodane, co zaś do **produktów żywności**, to prawie wszystkiego na miejscu dostać będzie można. Zyczącym na lato podobnego ustronia za miastem—a blisko miasta przez tramwaje, dla obznajmienia się z miejscowością jak wyżej i refleksowania się—wznieście podaje się do wiadomości. Stróż miejscowy wskaże.

Biurowo kaucjonowane
Prof. de Préchamps,
Nauczycielka, francuzka młoda, (3 dyplomy) z doskonałym francuzkim, niemieckim, angielskim i muzyką, zaraz do umieszczenia. Polka młoda, z bardzo dobrym francuzkim, niemieckim i wysoką muzyką. 6598

Piotr Sliżyński
udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pałacach, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. Podwał 20, wprost Cyrkułu. 6408

FLANELE KASZMIRY
czarne i kolorowe, jako specjalność, oraz materiały wełniane do pokrycia palt, futer i domanów, sprzedaje po cenach fabrycznych najtaniej
K. MANTEY,
Świętokrzyszka róg Włodzimierskiej.
KORCIKI 2947r

Korzystne dla Rodziców, na Gwiazdkę!
Mundurki, Szynle i Bluzy nowej formy dla Uczniów, po cenie niższej, wielki wybór w Magazynie ubiorów męzkich Konstantego Jakimowicza. Miodowa № 10, wprost Sądu Okręgowego—wybór Szlafroków. 6560

Zakład stolarsko-tapicerski i dekoracyjny
T. OTWINOWSKIEGO,
NOWY-SWIAT № 38.
Mebie gotowe wszelkiego rodzaju, przyjmuje zamówienia na wszelkie wyroby stolarskie i tapicerskie. 2337r

Na Gwiazdkę!
Do sklepu norymbersko-galanteryjnego
F. Maciejowskiej,
Nowy-Swiat № 76, nadszedł wielki wybór Zabawek i Lalek strojnych i t. d., po bardzo przystępnych cenach. 6529

Biurowo kaucjonowane nauczycielskie
J. ŚCIBOROWSKIEGO,
pod kierownictwem
E. DOBIECKIEJ
Nowo-Senatorska Nr 4.
Żądane są: Nauczycielki polki, z muzyką wyższą, z francuzką konwersacją i naukami klasycznymi, oraz **Bony** francuzki i niemki. 3041

Najnowsze i przez specjalistów za najlepsze uznane, Medalami nagrodzone Maszyny do pończoch, posiada jedynie nasz Skład.—Nabywającym daje się stałą robotę pod korzystnymi warunkami. Ul. Królewska 23. 2713

Antoni zaklął półgłosem i przystąpiwszy do dzwonka, wmurowanego w ścianę tuż nad łóżkiem, długo mu się przyglądał z głową pochyloną po części ciężkimi myślami, a po części dlatego, że nizkość sfitu w tem miejscu nie byłaby mu się pozwoliła wyprostować.

Kobieta tymczasem patrzyła na dziecko, ciągnące chętnie mleko z flaszeczki.
— Biedny robak—szepnęła—gorzej szczeniaka się chowa, ni go matka pokarmi, ni popiastuje, ni co. Oj, lepiej mu się było nie rodzić. Co mu dobrego na świecie? Albo zamrze, albo go macocha będzie biła! O! mój ty Jezu jedyny!
— Dajno spokój Scholasiu — ozwał się Antoni podnosząc nagle głowę, jakby mu myśl jakaś błysnęła, w skutek czego bujna jego, twarda czupryna przyprószyła się wapnem od raptownego zetknięcia z sufitem.—Już ja wiem co zrobić. Owinę serce dzwonka szmatką na tę noc, a sam siadę naprzeciw i będę baczyl, jak się ruszy. Będziesz sobie spała cichusienko, jak u Pana Boga za piecem i choroba cię odstąpi—zobaczysz!
Spieczne usta Scholastyki drgnęły jakby od wewnętrznego rozrzewnienia.

— Oj Antek! Antek! jaki ty dobry—szepnęła.
Antoni istotnie kochał swoją żonę miłością rzadką w tej sferze społecznej, do której należał. Ożenił się z nią tylko dla jej pięknych czarnych oczu, długiej kosy i okrągłych, różowych policzków, wiana żadnego nie miała, a choć zmartwienia i choroby prędko te wdzięki zabrały, serce Antkowie wiernem jej pozostało.
Z początku żyli na wsi, wśród tych łąk i pól ro-

dzinnych gdzie się poznali i pokochali, ale gospodarstwo im się nie wiodło, stracili wszystko, co Antoni po ojcu odziedziczył, stracili dwoje dzieci—więc im wieś zbrzydła i przenieśli się do Warszawy.

Antoni przyjął obowiązek stróża u bardzo bogatego przemysłowca. Roboty było sporo to w domu, to na ulicy; pensyjka mała: z sześciu rubli na miesiąc utrzymać słabowitą żonę i dziecko, które im wkrótce przybyło—to potrafi może żyć, umiędzy w imię grosza zażegnać nawet swoje fizyczne potrzeby, ale głowa naszego chłopca na to za ciasna. Antoni radził sobie w ten sposób, że w chwilach swobodniejszych nosił wodę i węgle lokatorom, których w tej ogromnej kamienicy było mnóstwo, usługiwał kawalerom, froterował pokoje, rąbał drzewo—słowem zapracowywał się.

Nie narzekał nigdy; raz tylko, gdy mu przyszło chować trzecie dziecko w trumienkę, za pożyczone pieniądze kupioną, przeklął dzień w którym się urodził i powiedział żonie ponuro, że zbroj miałby większe nad psem zlitowanie niż Pan Bóg nad nim, ale zaraz nazajutrz poszedł do spowiedzi i krzyżem przez całą mszę leżał, kajając się Najwyższemu za swoje bluźnierstwo. Każdy jednak człowiek, gdy mu bardzo źle na świecie, musi w czemś szukać zapomnienia—prosi ludzie znajdują je zwykle w wódce, ale Antoni wódki nie pijał, nabrał więc zwyczaj za patrzeć się tak czasem bezmyślnie w pierwszy lepszy przedmiot i odurzał się tą bezmyślnością, jak inni kieliszkiem. W ósmym roku małżeństwa urodziło mu się czwarte dziecko. Była to z jednej strony pociecha w ciężkiej jego

doli, lecz wkrótce stała się dlań źródłem największych zgrzytów.

Macierzystwo odebrało Scholastyce resztę zdrowia, podkopanego już miejskim powietrzem i niehygienicznymi warunkami życia. Naprózno dziecko szukało w jej wyschłej piersi pokarmu, biedna kobieta chodziła odtąd blada jak cień, ledwo suwając nogami. Każde zajęcie ją męczyło... garnki z jedzeniem wylaływały jej z rąk bezsilnych, siadywała więc beczynnymi całymi godzinami, płacząc, że się mężowi na nie przydać nie może. Na dobitkę zaziębła się, otwierając komus bramę w nocy podczas nieobecności męża, dostała silnej gorączki i leżała teraz w łóżku, trawiona nią od kilku tygodni.

Tego już było trochę zawiele dla biednego stróża. Przy rozlicznych swoich zajęciach musiał się stać jeszcze dozorczynią chorej i niańką dziecka; wszystek grosz, jaki zarobił, szedł na lekarstwa dla żony i mleko dla synka, on sam głodził się prawie, żywiąc się po większej części tem tylko, co mu z jakiejś kuchni dano. Prostacze jego serce rwało się bólem na widok cierpienia ukochanej kobiety: myśl, że ją stracić może, leżała ukończona jak ciężar stufuntowy, a lokatorowie, którym czasem zapomnieli się ukłonić utrzymywali, że Antoni się popsul, że się zrobił mrukowaty, i dochodzili do wniosku, że bądźco bądź ten lud prosty dziwnie jest niemily.

Tak stały rzeczy aż do owego dnia, który miał być rozstrzygającym o chorobie Scholastyki...
(Dalszy ciąg nastąpi).

!!! Od 25 kop. !!!

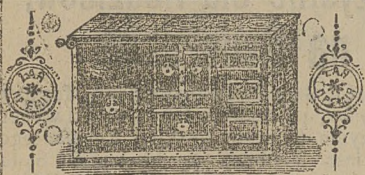
Od 25 kop.

Chodniki ceratowe, od 25 kop.
 „ kolorowe „ 30
 Dywaniki pod umywalki „ rs. 1.50.
 „ pod stoły „ „ 3.—
 z własnej fabryki, polecają

Od 25 kop.

F. WIERZBICKI I S-ka
 róg Wierzbowej i Trębackiej. r2921

!!! Od 25 kop. !!!



PIECE
 i Kuchenki

żelazne, lane i blaszane, patentowane,
 wewnątrz głęboko wykładane gliną paloną, od najmniejszych,
 w cenie rs. 3, do największych najładniejszych i najnow-
 szej konstrukcji, polecają

Krzysztof Brun i Syn

w Warszawie, Plac Teatralny.

2911r

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki
 uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi
 nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w pode-
 szłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzabawniejszych
 działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdym jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną
 etykietę, a korek pokryty kapsłą z napisem:

St. Raphaël

EXPORTACJA: C^{ie} Prop^{re} du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.

Sprzedaje się w Warszawie u PP. Ant. Stepkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego
 i Szulca, Kocha i Kutakowskiego, Koteckiego i Schobera, Simona i Steckiego;
 w aptekach Dra Heinricha, Ziemińskiego, Lilpopa, Barcza; w Magazynach apte-
 cznych: PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego;
 w Kaliszu: w aptece P. Bryndzy, etc., etc.
 i u Henryka Welt, Nalewki.



Najlepsze Obuwie
 Wybór wielki
 w Magazynie Obuwia damskiego
 i dzieciennego,

Józefa Zbrożek

(SYNA)

Przejazd 2,

Magazyn powyższy poleca nawiąknijniejsze obuwie, przewyższające wyroby
 Paryżi i Wiednia, a to pod względem trwałości, przystępnych cen i elegancji.
 W powyższym Magazynie znajdują się różnorodne pantofelki i buciki
 ze skór gemzowych, chevreau, lakieru i t. p., oraz prunelowych, jedwa-
 bnych i atlasowych, również pantofelki dziś najmłodniejsze z haftem: złotym,
 jedwabnym i z paciorków, nadto pantofle białe atlasowe, są w wielkim
 wyborze. — PP. Kupcom biorącym większe partje, ustępuje się rabat.

2915

CENY STAŁE.

Na Gwiazdkę dla Dam.
NADZWYCZAJNE UDOGODNIENIE.

Cheć jak najszerzszemu Łolu Sz. Pań, dać sposobność łatwego nabywania

Tanich i gustownych **KAPELUSZY**

urządziłam sprzedaż takowych na raty bez polecenia po rs. 1 tygodniowo.

Przytem polecam Wielki wybór kwiatów i roślin w doniczkach, zar-
 dinierkach, wazonach i koszykach od kop. 20 za sztukę, oraz dobór pięknych
 kwiatów balowych, ślubnych etc.

Sabina Fijałkowska,

Senatorska № 18, dom Gallego, w róg kościoła, na parterze.

3006

CERATY

wszelkiego rodzaju, w najlepszych gatunkach
SKÓRA amerykańska, najlepszej fabryki Crocketts.
CERATA obrusowa, biała i popielata.
CERATY na barechano, na pokrycie fortepianów, stołów i t. p.
CERATY (wyksytynowe), w różnych gatunkach, oraz
CERATY podłogowe w różnych gatunkach i kolorach, poleca

Skład fabryczny „pod MERKURYM”,
 Senatorska № 27, obok kościoła S-go Antoniego. 2755-r

**UBEZPIECZENIA POSAGÓW
 DLA PANIEN**

Przykład: Ojciec ubezpiecza dla nowonarodzonej córki swej
 posag na sumę 2852

Rubli pięć tysięcy

wypłacalną po dojsciu do ośmnastu lat wieku. Za takie ubezpie-
 czenie **Towarzystwo „Ubezpieczeń ROSSJA,”**
 pobiera po rs. 42 kwartalnie. Po upływie 18 lat trwania ubez-
 pieczenia, oprócz ubezpieczonej sumy posagowej, wypłaconą zo-
 stanie część zysku, jaki osiągnęło Towarzystwo w ciągu tego
 czasu, wraz z procentem składanym.

Wysokość premji za ubezpieczenie na posagi, zależy od wie-
 ku assekurującego się dziecka i od czasu na jaki zawiera się
 ubezpieczenie.

Bliższe szczegóły objęte są w broszurach wydawanych i roz-
 syłanych bezpłatnie, przez

Warszawską Jeneralną Reprezentacją Towarzystwa „ROSSJA”

jak również przez Agentów posiadających od Tow.
Ubezp. „ROSSJA” upoważnienie do działania.

Biurowie mieści się przy ulicy Marszałkowskiej Mr 56.

Ogniska do lamp patentowane, zabezpieczone od wy-
 padku dostania się ognia do rezerwoaru, dają światło czy-
 ste, białe; użyć można do każdej nafty li tylko systemu okrągłego od
 6m% do 18m%, jak i ulubione Ogniska Duplex, także patentowe. Re-
 flecteury lustrzane z boku i góry światło rzucające, do oświetlania
 wystaw. Reflecteury (światłorzuty) z nowego srebra, mosiędzu i inne
 do oświetlania obrazów, portretów, korytarzy, podwórza. — Lampy
 w różnych gatunkach od najskromniejszych do najsutych w wielkim
 wyborze. — Lampy stołowe do oleju. — Lampiony i Lampki do oliwy,
 oraz wszelkie przybory do lamp; Knoty prima, Szkła cylindrowe pa-
 tentowane z własną firmą. — Latarnie podwórzowe, stajenne, ręczne,
 konduktorskie i powozowe. — Pochodnie naftowe do podróży, nie ga-
 snące na powietrzu. — Kuchenki i Piece naftowe, Kuchenki benzynowe
 i spirytusowe, oraz różne wyroby metalowe, blaszane i lakierowane,
 w zakres tego fachu wchodzące. — Oryginalna pomada do czyszczenia
 wszelkich metali (putzpomada). — Proszek do posrebrzania samemu,
 bardzo praktyczny w użyciu domowym. — Maszynki do kawy różnych
 systemów i gatunków, poleca **Fabryka Lamp i Wyrobów**
Metalowych FRYDERYKA TRELLE, Nowy-Swiat
Nr 1318 (76). — Naftę prawdziwą Amerykańską prima
i secundo, oraz Kaukazką. 3003

WODA KOŁOŃSKA

Premjowana na wszystkich wystawach świata, 580-r

Franz Marja 4711. Farina w Kolonji,
Perfumy i Mydła Toaletowe.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna na Warszawę, w **PERFUMERJI**
ALEKSANDRA KOCHA, ul. Krakowskie-Przed-
mieście Nr 83, oraz we wszystkich znaczniejszych perfumerjach.

Jabłka Tyrolskie rozmarynowe, **Minogi i**
Losos elbląskie, **Makrele** szwedzkie, **Ryby i Ba-**
ki morskie, wszelkie **Konserwy** francuzkie, **Kawior** astrachań-
 ski, mało solony, **Bulion** francuzki wyborowy od 1 do 5 rs. za funt,
Sery świeże, jako to: **Framage de Brie, Roquefort,**
Szwajcarski (Ementhaler), Holenderski i Bryndzę węg-
 ierską, jak również wybór Win węgierskich, frauczukich i innych,
 oraz świeżych **Bakaliij** poleca

Handel Win i Delikatesów

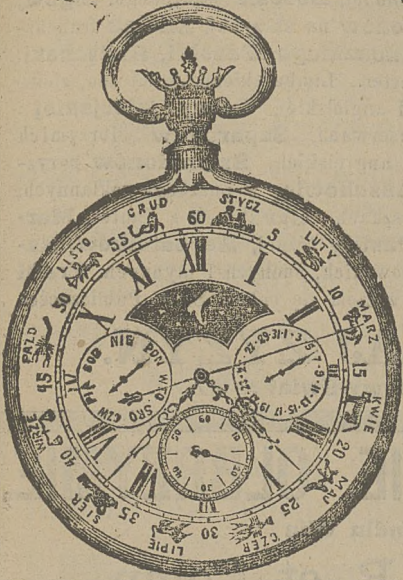
S. S T R Y B E L,

KRÓLEWSKA Nr 31, obok Telegrafu.

6343

Zdolnych Agentów

dla działu Ubezpieczeń życiowych i ogniowych, poszukuje
Jeneralna Reprezentacja na Królestwo Polskie
St.-Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń
 od Ognia, oraz Ubezpieczeń Dochodów i Kapitałów, Senatorska 22. 3046



W wielkim wyborze Złote, Srebrne i Niklowe ZEGARKI GENEWSKIE

Patek, Philippe i Sp., L. W. Gostkowski, L. Andemars i z innych pierwszorzędnych fabryk, od najniższych cen.
Regulatory Frejburskie, Zegary Paryzkie, w oprawie z brązu, marmuru i drzewa.
Zegary kontrolujące nocnych stróżów.
Regulatory kalendarzowe, wieczyste bez pomocy działające.
Szkatułki grające z repertuarem kompozytorów Polskich.
Dewizki złote.—Dewizki z trwałej kompozycji, po cenach umiarkowanych, poleca

F. WORONIECKI

Zegarmistrz w Warszawie, ulica Czysta naprzeciw Hotelu Europejskiego.
 Reperacja i kupno z poręczeniem.—Zakład nabywa przedmioty starożytne „Antyki.”
 W Niedziela i Święta Skład i Pracownia zamknięte. 2987

Ceny jaknajprzystępniejsze.

Specjalny Magazyn Lamp Walerego Rudzińskiego,

№ 51. Nowy-Swiat róg Wareckiej № 51,
 poleca wielki wybór Lamp stołowych, wiszących, ściennych; Żyrandoli, Kandelabrow, Swieczników, Ampli, Latarni gospodarczych, oraz Pochodni do jazdy nocnej.—Oprócz lamp kompletnych, posiadam wielki wybór: Tulipanów, Globów, Daszków, Rezerwoarów, Brennerów (Imperial Cesarskie, Dublin Angielskie) i t. p.
 Próż wyżej wymienionych artykułów, polecam Szanownej Publiczności Lampy Amerykańskie, Swiece wieczne naftowe, jakoteż przyrząd bezpieczeństwa do lamp.
 Przyjmuję odnawianie i przerabianie Lamp używanych, Żyrandoli, monterowanie Lamp wazonowych i uskuteczniłam śpiesznie i tanio.
 Wypożyczam Lampy ściennie, Żyrandole i Swieczniki, po bardzo niskich cenach.
 Z powodu, iż przenieśliem swój Skład z Krakowskiego-Przedmieścia № 60, z gmachu Tow. Zachęty Sz. Piękn., sprzedaję ile możności jaknajtaniej, oraz prędkie, grzeczne i akuradne spełnianie powierzonych mi zleceń.
 6589 **WALERY RUDZIŃSKI.**

Nafta oryginalna Amerykańska.

„Precz z Ameryką”.

NAFTA

firmy „S. E. PAŁASZKOWSKI, Batum”.

Z powodu licznych anonsów w gazetach, oraz ogłoszeń ulicznych o Kaukaskiej Naftie i o nowych brennerach, ku jej użytkowi sporządzanych, uważam za stosowne poinformować niniejszem Sz. Publiczność, że moja nafta firmy „S. E. Pałaszowski, Batum”, nie wspólnie z ową naftą nie mając, nie potrzebuje wcale tych nowych brennerów, a wydając silne białe światło, nie kopci, nie śwędzi i zadawania się zupełnie wszelkimi brennerami, jakich zwykle używają.

Benedykt Kołyszko.

Reprezentant firmy na Królestwo i Warszawę.

Sprzedaż codzienna.—KANTOR: 4. Mazowiecka 4.

6597

FABRYKA I MAGAZYN

Wyrobow złotych, srebrnych i brylantowych,

G. Radke i A. Żeliszawski,

Miodowa Nr 497 (2).

Mamy honor powiadomić łaskawa nasza klientelle, że zaopatrzyliśmy Magazyn w znaczny WYBÓR BIZUTERJI taniej i droższe, zastosowanej do wymagań Mody i Gustu.

Po cenach umiarkowanych.

UWAGA. Kilka tuzinów bransolet srebrnych jednego fasonu, nowo wykończonych z napisami „Pamiętka” i „Souvenir”, jako gustowne, a nie drogie polecamy.

3043

Skład Płótna, Bielizny i Pościeli

L. STRAUS,

Nowy-Swiat Nr 55, wprost Ordynackiego,

zaopatrzony w Płótna i Bieliznę stołową w różnych gatunkach, Ręczniki, Chustki, Firanki, Hafty, Krawaty, Kołnierzyki, Mankiety, Ferkale, Półbatysty, Skarpetki i Pończochy; Hałki i Szlafroki damskie koronowe.

Kołdry watowane i wełniane, Materace, Sienniki, Pierze i Puch.

Magazyn przyjmuje zamówienia na całe wyprawy w zakresie bielizny i pościeli. 6587

MORITZ ROSENSTADT

SKŁAD HURTOWY TOWARÓW

Galanteryjnych i Norymberskich
 przy ulicy Nalewki Nr 16, na 1-m piętrze,

poleca otrzymany w tych dniach znaczny transport Masek, które sprzedaje po cenach niepraktykowanie tanich, a mianowicie:

Maski czarne, atlasowe, damskie, po rs. 2.10 za tuzin.

„ „ „ „ „ „ „ „ 2.40 „ „

„ kolorowe, „ „ „ 2.70 „ „

„ papierowe „ „ „ 1.— „ „

„ „ z białymi brodami, „ „ 2.70 „ „

Nadszedł również świeży transport płótna gutaperkowego, na prześcieradła w cenie od kop. 75 do rs. 1.20 za łokieć.

Chustek webowych w cenie od rs. 1.80 do rs. 10 za tuzin.

Obrusów rypsowych w najlepszym gatunku, od rs 3 do 5 sztuka.

Biorącym w większej ilości odstępuje się stosowny rabat. 3032

NAFTA KAUKAZKA

!!! 35 kop. garniec!!!

AMERYKAŃSKA

!!! 50 kop. garniec!!!

W. Kronenberg

Żelazna-Brama Nr 6, wprost wodociągu. 6582

TRAN RYBI LEKARSKI

bez przykrego smaku, ze świeżej wątroby „Dorsza”
 Towarzystwa „Lofoden” w Hamburgu.

Jedyny importer Otto Tempel.

zwrócić uwagę na markę

L. F. F. G.

zwrócić uwagę na markę

Ten gatunek tranu, jakkolwiek od niedawnego dopiero czasu przezemnie do kraju wprowadzony, pozyskał sobie już największe wzięcie u tutejszych lekarzy. Dowodem niezbitym jego czystości i dobroci jest świadectwo p. Millicera, Magistra nauk przyrodzonych, wydane dnia 7 Styżnia 1881 r., w którym pomiędzy innemi powiedziano:

„Cechy tego tranu pozwalają mi uważać poszukiwany materiał za tran wątroby Dorsza niewątpliwie czystości i doskonałego sposobu przygotowania, t. j. wolny od obcych tłuszczów, żywic i zanieczyszczeń mineralnych.

Cheąc być pewnym, że się nabyło istotnie powyższy gatunek tranu, który swym łagodnym smakiem wyróżnia się zupełnie od wszystkich innych Lofodskich, należy bacznie zwrócić uwagę na markę L. F. F. G. na flaszkach, kapslach i etykietach.

Tran ten jest do nabycia w składach materiałów aptecznych: Spiessa Ludwika i Syna, Senatorska; Mrozcowskiego J., ulica Miodowa; A. F. Gallego, ulica Senatorska, Bernsteina Leona, ulica Marszałkowska; Centnerszvera Al., Tomackie, Krupskiego, Nowy-Swiat; Ksawerego Niekiego, Plac S-go Aleksandra 3; Andrzejewskiego i Bagńskiego, Twarda 2; Sierżpurowskiego A., Krakowskie-Przedmieście; oraz w aptekach: d-ra Heinricha T., Plac Teatralny; Szteynera, Apteka Dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście; M. Kucharzewskiego, Senatorska 11; H. Huberta, Plac Grzybowski 3; Sakatogo, Graniczna;—jak niemniej w aptece Jana Karo w Lublinie, i Wł. Klichiego w Piotrkowie; A. Donajskiego w Plocku ulica Grodzka, tudzież we wszystkich innych aptekach.

Główny reprezentant T-wa „Lofoden” na Królestwo Polskie,
 r—2739 **B. ROSENBAUD, Twarda № 6.**

Nowo-otworzony MAGAZYN BIELIZNY I HAFTÓW SZYMONA LORIA,

za Żelazną Bramą Nr 3, w domu p. Zweigbauma w Warszawie,

poleca:

Bieliznę Damską i Męską.

Ubrania negligowe według najnowszych fasonów

Kołnierze i Mankiety w wielkim wyborze.

Wyprawki dziecięce.

Chustki batystowe i płócienne.

Pończochy, Skarpetki jedwabne i fildecosse.

Zaboty, Fiszułki, Koronki i Tiało.

Przyjmują się wszelkie zamówienia na wyprawy i wykończają jaknajśpieszniej i z sumiennością.

Ceny możliwie niskie.

Kupującym hurtownie odstępuje się rabat.

6586

SKŁAD WIN i TOWARÓW KOLONJALNYCH, M. STYPIŃSKIEGO,

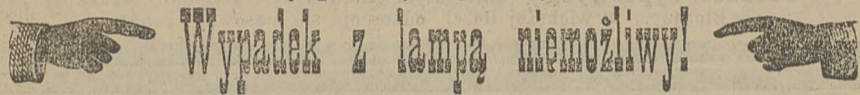
Leszno, róg Karmelickiej N 1, poleca wyborowe gatunki WIN, na beczki, garnce i butelki, znane już ze swej dobroci.
BAKALJE świeże, deserowe, po kop. 40 funt.
ORZECHY w różnych gatunkach.
SLIWKI suszone, francuskie i tureckie.
JABŁKA tyrolskie i amerykańskie.
MARMOLADĘ, FIGI, DAKTYLE, RODZENKI MALAGA.
SARDYNKI świeże z najlepszych domów.
OLIWĘ świeżą Nicejską Vierge.
SERY: szwajcarski na kręgi i funty, litewski, śmietankowy i kajdlowski na pudry, główki i funty.
GRZYBY suszone, **POWIDŁA** węgierskie i t. d. 655)

Nowy Wynalazek

patentowany
**SAMODZIAŁAJĄCY PRZYRZĄD
BEZPIECZEŃSTWA**

do lamp naftowych.

Przy pomocy tego przyrządu



Cena 50 i 55 kop. z opisem.

Dostać można u pp. Podgórskiego, Krak.-Przedmieście 38 i 60, Serkowskiego, Leszno 35, Rudzińskiego, Nowy-Świat 51 i w głównym składzie u jubilera A. Turczyńskiego, ul. Czysta 415, vis-à-vis Hotelu Europejskiego.--Przez wzgląd na ważność przedmiotu i potrzebę objaśnienia praktycznego, będzie chodzić po domach instruktor i wykazawszy się drukowanym biletem, przyrządy te na żądanie założy na lampy i przekona o ich skutku. 3017

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „MERKURY“

podaje do wiadomości, że na nadechodzące **Święta Bożego Narodzenia**, zaopatrzył sklepy swe w **Wyborowe gatunki Mąki do ciast, doskonałe Masło Litewskie, świeże Towary Kolonialne**, jako to: **Migdały, Rodzenki, Daktyle, Figi** i t. d. sprowadzone z Trjestu.

W sklepach Stowarzyszenia:

**Nowy-Świat, wprost Świętokrzyskiej;
Elektoralna, wprost Solnej;
Marszałkowska, róg Złotej;
Krucza, róg Hożej;
Ewarda Nr 18.**

Wina Krymskie od kop. 30 i Wina Szampańskie od kop. 75 do rs. 2 za butelkę.—Nadto w sklepie przy ulicy **Marszałkowskiej Wina Węgierskie**, firm **Fukiera i Stępkowskiego.**

Bordeaux Czerwone i Białe, sprowadzone z miejsca przez Zarząd Stowarzyszenia, oraz Wódki, Araki i Likieri firmy **Sznajdra.**

W sklepach Stowarzyszenia, znajdują się **Herbaty** firm: **Popowa, Orłowa, Gorjunowa, Krupeckiego i Merkurego.**—**Kawa Cejlon, Perłowa i Rjo**, w najlepszych gatunkach, sprowadzone przez Stowarzyszenie z Londynu.

W ostatnim zaś tygodniu przed świętami, dostarczane będą do wszystkich Sklepów codziennie **wyborowe Drożdże Wiedeńskie.** :015

MAGAZYN

KAROLINY BENJAMIN,

Nr 8. Ulica Niecała Nr 8.

Wyprzedaje na Gwiazdkę, po cenach nader znizonych: **Koronki, Wstążki, Kołnierzyki, Zaboty, Krawaty, Kreplisy, Baliezy, Woalki, Tiule, Neglizyki, Fichus, Cachenez, Fanszoniki, Gorsety, Tiarniury, Pończochy, Skarpetki, Kalesony, Koszulki, Kaftaniki „Jersey“** i wszelkie wyroby Włóczkowe. 6557

Ceny nader znizone.

Do Składu Kawioru i Delikatessów

MIKOŁAJA ŻYŻYNA,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 37,

nadszedł znowu świeży transport **Kawioru** ziarnistego i prasowanego, **astrachańskiego, mało solonego, oraz Siomgi** mało solonej, **Łososia** wędzonego, **Sigów, Minogów, Rydów, Grzybów, Makaronów** na skrzynki, **Sliwek** francuskich, **Groszku zielonego, Groszku francuskiego, Fasolki, Artischocki, Serów:** S.wajcarskiego, Meszerskiego, Czester, Limburskiego, Gambrino, zielonego, Roquefort, **Musztardy** francuskiej i angielskiej, **Oliwy Nicejskiej i Octu** **Bordoskiego, Ananasów** w konserwach, **Szparagów** olbrzymich w puszkach, **Homarów, Salmonów, Soi** angielskich, **Szampionów** paryskich, **Łososia** w oliwie, szwedzkiego i **Anschowis** w puszkach szklanych, **Makreli** tegorocznego połowu, **Kilki** w puszkach, **Sardynki** z Nantes, **Marmolady, Pierników Wiazemskich, Pastylki** różnej, **Herbatników, Kawy** **Einama, Kompotów, Konfitur** Kijowskich, suchych i płynnych, **Trufli** perygordzkich, **Tonn Marina** itp. towarów, z czem się poleca Szan. Publiczności.

MIKOŁAJ ŻYŻYN.

3023—r

Nowy-Świat Nr 37.

MINOGI ELBLĄGSKIE, OLBRZYMIĘ,

nadeszły do Handlu Win

A. ROESLER et Comp.

Elektoralna N 1,

poleca się także: **Wina Węgierskie, Francuskie, Cognac, bardzo starą Litewką i Węgierską Śliwownicę.** 6470

Fabryka Maszyn i Narzędzi

Jakóba Fajans i S-ki w Warszawie,

ulica Danielewiczowska N 5 (619),

poleca po cenach przystępnych, pod gwarancją dokładności:
Tokarnie pociągowe i pedałowe, od 3-ch do 12-tu stóp długości;
Wiertarnie ścienne, filarowe i stołowe, do ręki, pasa i do nogi;
Tłocznie i **Balansy** do wycinania i dziurkowania żelaza;
Nożyce do blachy i żelaza;
Walce do wyginania obręczy;
Transmisje dla Zakładów przemysłowych, oraz wszelkie roboty mechaniczne i reparacje maszyn pospiesznie na zamówienia wykonywa. Części składowe powyższych maszyn znajdują się na składzie. Pismienne zlecenia punktualnie wypełnia, cenniki franco przesyła. r-319

APTEKA

Magistra Farm. Leonarda Ziemińskiego

w Warszawie, ul. Marszałkowska, wprost Zielonego placu.

Tran Lekarski Lefoden biały i żółty, najświeższy i najlepszy w smaku, oraz najskuteczniejszy, oczyszczony na miejscu podług metody aptekarza Mollera w Chrystianji, opisanej przezemnie w Gazecie Lekarskiej.

Tran z jodkiem żelaza i Bendżwinianem żelaza w chorobach skrofuleicznych i piersiowych zalecanych, a także **Tran** dla nieznoszących takowego w **kapsułkach elastycznych.**

Pastyłki ze złotej starki, pigułki i syropy, kapsułki dziegiowe Norwęgskie i Liqueur de Goudron, w kaszlach, katarach i chorobach piersiowych, używane z dobrym skutkiem.

Ziółka i Cygarety przeciw Astmie i duszności.

Pigułki, regulujące żołądek d-ra Franka, oraz **pigniki** hemoroidalne.

Narkodon usmierzający natychmiast ból zębów spróchniałych.

Odontin do pedziłowania w cierpieniach dziąseł i tak zwanych **fluksjach. Proszek i eliksir d-ra Piotrowskiego.**

Spirytus D-ra Gereckiego, oraz **plaster** przeciw reumatycznym bólowi zalecane.

Woda na oczy D-ra Kourena.

Hemikranin dzielny środek przeciw migrenie i nerwobólom.

Wina lecznicze jak **Vin de Bugeaud** oraz **chinowe i rabarbarowe**, jak również **Rabarbarowo-chinowe**, używane przy złem trawieniu, blednicy i t. p. (na najlepszym winie Malaga sprowadzonym, z Hiszpanji).

Oliwa z Gasse, do jedzenia w celu leczniczym sprowadzona, w najprzedniejszym gatunku, w cenie zwyczajnej, mimo wysokiej swej dobroci.
Esencja octowa do przyrządzania w domu zdrowego i czystego, oraz taniego octu.

Woda belgijska o wiele przewyższająca wodę kolońską, **Ekstrakty wonne i Pomady** przyrządzone z **świeżych kwiatów w Grasse** w południowej Francji, z słynnej fabryki tamże „Lautier et fils” oraz **blansze, pudry ryżowe i Róż** płynny.

Wody naturalne zagraniczne, jesiennego czerpania.
Wody lekarskie sztuczne na butelki i syfony,—Zamówienia przyjmuje się i załatwia jak najspieszniej, odstawa na pocztę, lub koleje nie dolicza się.—**Adres dla listów, jak wyżej; dla telegramów: w Warszawie, Ziemiński, Aptekarz.** 6358

Głuszcie się nadchodząca Gwiazdka!

więcej jak

600 lat

egzystuje Warszawa,

w przeciągu tego czasu, mieszkańcy Warszawy i prowincji widzieli różne

TANIE SPRZEDAŻE,

lecz tak nadzwyczajnej sprzedaży

jaka odbywać się będzie **CODZIENNIE** od g. 8 rano do 9 wieczór

w znanym powszechnie ze swej taniości

Składzie Towarów

przy rogu ulic **DZIKIEJ** i **NOWOLIPK**, dom Brauna Nr 1, w bramie 1 piętro,

dotychczas nie było, nie ma i nigdy i nigdzie z pewnością nie będzie, oto dowód!!!

DO SPRZEDAŻY PRZEZNACZONEM ZOSTAŁO:

- 5,000 łok. Materji wełnianej na suknie, po kop. 12 i 15
 10,000 łok. Rypsu wełnianego, wyborowe, kolory: tordo, granat, bronz, bleu gendarm, zielony, popielaty i fioletowy (punc) po 20 i 22 1/2 kop. lok.
 5,000 łok. Krepy wełnianej przesłanej na suwanie, w najmodniejsze kolory, po 30 kop. lok.
 5,000 łok. Diagonalu wełnianego, po cenie dotąd niebywałej, gdyż po 22 1/2 kop. lok.
 2,000 łok. Kaszmiru czarnego i kolorowego, 2 łokcia szerokiego, po 70 kop. lok.
 1,000 łok. Krepy i Armiiury, na pokrycie futer i salop, 2 1/2 łok. szerokie, po rs. 1 k. 50.
 1,000 łok. Atlasu czarnego i kolorowego, po 70 k. lok.
 1,000 sztuk płótna krajowego na koszule męskie i damskie, po 30 1/2 łok. mająco, po rs. 4 k. 50, (najstosowniejszy podarunek na Gwiazdkę).
 300 Serwet Himalajskich i Tureckich do salonu, po rs. 4 k. 50.
 3,000 Obrusów białych i kolorowych, po cenach dotąd niebywałych, gdyż po rs. 1 kop. 10.
 2,000 Obrusów białych bez frędzli lub z frędzlą, po rs. 1.

Oprócz tego ogromny wybór Obrusów i Serwet różnej wielkości, od 2 do 10 łokci, po cenach bardzo tanich.

- 5,000 Serwet adamaszkowych, deserowych, białych i kolorowych, po 10 k. sztuka.
 3,000 Serwet adamaszkowych, stołowych, dużych, po 30 k. serweta.
 Garnitury stołowe na 6, 8, 10, 12, 18 i 24 osób, zaczynwszy od rs. 4 za 6-cio osobowy.
 4,000 Ręczników czysto niebianych, po 40 i 50 k. Ręcznik
 2,000 łokci Płótna ręcznikowego, czysto-bianego, po 12 k. lok.
 2,000 łokci Płótna na maglowniki i ściěrki, po 13 k. lok.
 3,000 łokci Flanelki drukowanej, przesłizne desenie, po 16 k. lok. dotychczas niebywała taniość.
 2,000 łokci Płócienka na fartuchy, po 15 kop.
 500 Halek kortowych, francuzkich i wiedeńskich, po rs. 2 k. 50.
 6,000 łokci Creasu, półpłótno, na koszule damskie i męskie, po cenie dotąd niebywałej, gdyż po k. 10 lok.
 1,000 Prześcieradel gotowych, obrębianych, bez szwu, 3 1/2 ł. długich, 2 1/2 łok. szerokich, po 90 k.
 500 Prześcieradel gotowych, pod kołdry, wyborowe, elegancko uszyte, po rs. 1 k. 50.
 1,000 Chustek z kolorowymi szlakami, obrębiane i prane, po 16 kop. chustka.
 500 tuz. Chustek białych, po 40 kop. za 1/2 tuzina.
 1,000 Koszul damskich, eleganekich, z wstawkami i langietami, po 90 k.
 1,000 łokci Barchanu, zwanego „Mylton zdrowia“, z barwą po 16 kop. lok.
 3,000 Kolnierzyków damskich, przesłiznych, po 30 k.
 5,000 Kaftaników trykotowych, męskich i damskich, po 90 k.
 5,000 łokci Kretonu zdrowia (1 1/2 ł. szeroki), na koszule męskie i damskie, po 13 i 15 kop.
 5,000 par Pończoch, fil d'ecosse, kolorowe, przesłizne haftowane jedwabiem, bardzo długie, po 40 kop.
 3,000 łok. Firanek przesłiznych, weneckich, niebianych, po 40 kop. lok. wszędzie kosztują po 80 kop.
 10,000 łok. Kortu i Flaneli na suknie, 2 1/2 łok. szeroki, przesłizne desenie, po 75 kop.
 500 Kołder sławuckich po rs. 3 i 3 kop. 50.
 500 Chustek czysto wełnianych dużych, eleganekich, po rs. 3 kop. 60. Wszędzie rs. 6 kosztują.
 100 Chustek bajowych kosztujących wszędzie rs. 13, u nas rs. 9.
 1,000 łok. Kortu zimowego wyborowego, na wszelkie garnitury męskie, po rs. 1.50 i rs. 1.80.

Ogromny transport **KOSZUL** męskich i damskich.—**GACIE** i **SKARPETKI** po cenach tanich.

Obstalunki z prowincji będą niezwłocznie ekspedjowane, z jak największą akuratacją i sumiennoscą; proszę adresować: do Składu **Iz. HERTZ**, Warszawa, róg Dzikiej i Nowolipiek, dom Brauna № 1.

MAGAZYN ANGIELSKI,

ulica Nowy-Świat Nr 51.

Za przykładem roku zeszłego, z początkiem sezonu jesiennego, magazyn zaopatrzony został w bogaty asortyment

UBIORÓW MĘZKICH

i **Dzieciennych,**

wykonywanych według najświeższych żurnali Londyńskich i Paryżkich, z materiałów angielskich i francuzkich, od zwyczajnych do najbardziej wykwintnych.—Przy guscie i wytworności kroju, magazyn pamięta zawsze o trwałości materiałów.

Ceny przystępne.—Wybór wielki.

NA GWIAZDKĘ

Magazyn Strojów i Sukien Damskich

pol. fr. ang.

A. RANDEAU,

ulica Niecała Nr 8,

przygotował znaczny wybór **Kostiumów**, **Okryć**, **Gorsetów** atlasowych i satin coton, **Tiurniurów** bardzo zręcznego fasonu od rs. 2 do 20, oraz **Zabotów**, **Czepczków**, **Kapeluszy**, w ogóle zaopatrzony jest we wszelkie elegancje wchodzące w zakres toalety damskiej.

LALKI paryżkie w znacznym wyborze, pojedyncze i z wyprawkami.

LALKI paryżkie w znacznym wyborze, pojedyncze i z wyprawkami.

NA GWIAZDKĘ

w Magazynie Galanteryjnym

N. S. BRÜNER & C^o

w Hotelu Europejskim,
WIELKA WYSTAWA

ZABAWEK

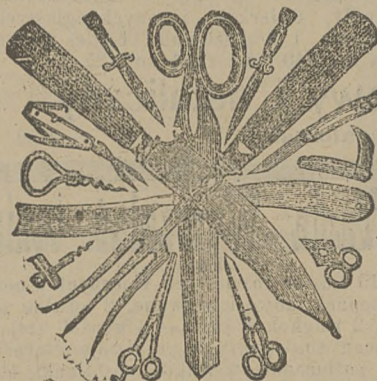
i wszelkich nowości galanteryjnych,

jako to: Wyrobów skórzanych, aksamitnych, bronzowych, Bonbonierek, Rękawiczek paryżkich, Wachlarzy, Żardinerek, Aquariów, Żerandoli, Kandelabrow, Świeczników, Albumów, Necessarów męskich, damskich, do robót i podróży i t. p.

Porcelana saska, francuzka, chińska i Mayoliki.

Magazyn w Niedziele d. 17 i 24 dla Publiczności będzie otwarty.

2975



Fabryka wyrobów chirurgicznych, i innych stalowych ostrych ORAZ BANDAŻY

J. Jodłowskiego,

W WARSZAWIE, 6545

Wierzbowa № 7, róg Senatorskiej, w podwórzu.—FILJA: Marszałkowska № 65.

Foleza po cenach niskich fabrycznych: Narzędzia doktorskie, różnego rodzaju, Szprycy, Saregi, Irrygatory, Clysopompy, Strzykawki i różne wyroby

uiguowe, oraz Noże, Nożyczki, Szczyrki, Brzytwy, Paski i nasę do tychże, Paski rupturowe i wszelkie maszyny ortopedyczne wykonywam ze znajomością i prędko, za dobroć wyrobów poręczam.—Cenniki na żądanie wysyła się franco. Wszelkie ostrzenie narzędzi, brzytw, noży, nożyczek, szczyrzyków i inne reperacje, wykonywam śpiesznie i dokładnie.

NA GWIAZDKĘ.

G. CZYSTA G.

A. WŁODKOWSKI.

Wyprzedaż towarów wysortowanych po cenie niżej kosztu,

ORAZ

znacznej partji towarów gładkich i w kraty z ostatnich zakupów, po cenie kosztu.

(Sposobność nabycia towaru dobrego i po rzeczywiście niskiej cenie).

2983

CENY WSZYSTKICH TOWARÓW ZNIŻONE.

NA GWIAZDKĘ!

BRACIA LESSER,

RYMARSKA 10.

Największy Wybór Paryzkich, Norymberskich i Wiedeńskich

ZABAWEK DZIECIENNYCH.

Lalki nie łamiące się (incassable).

CENY UMIARAKOWANE!

3049

BAZAR DZIECI

DLA

ul. Niecała Nr 12^a, 1-szy dom od Ogrodu Saskiego.

Ubrania wszelkie dla młodzieży do-
rastającej, do 18 lat; tak samo

Okrycia i Sukienki dla starszych pa-
nienek do lat 16.

Garderoba studencka.

Garderoba dla małych dzieci, tak
dziewczynek jak chłopczyków. r-2495

Osobny Salon z Garderobą dla Panienek.



SLYNNA POWSZECHNIE
HYGIENICZNA
WODA LEŚNA,
WYŁĄCZNA WŁASNOŚĆ



Warszawskiego Laboratorjum Chemicznego,
otrzymywana ze świeżych pączków sosny, jodły, świerków i innych iglastych
i balsamicznych drzew, poleca się do odświeżania i oczyszczania ubogiej w tlen
atmosfery miejskich mieszkań.—Cena kop. 40, 75 i rs. 1 kop. 25.

Główny Skład hurtowy i detaliczny

róg Miodowej i Senatorskiej. r-2689

№ 14. SZEROKA-FRETA № 14.



KAPELUSZE

wszelkiego rodzaju, najświeższych fasonów,
przyjmują się stare do odnawiania, choćby
najbardziej zniszczone, prasuje się na pocze-
kaniu. Wielki wybór obuwia zdrowia,
wełniane buty, kalosze, trzewiki, pantofle e-
leganckie, pantofelki i podszwy do butów,
i różnych filey, a to wszystko tanie i dobre.

6423

J. Bińkowski.

Tania Wyprzedaż tania.

10 Luster rozmaitych złożonych w nowych
fasonach, nowe i używane, 2 owalne złoce-
ne, 2 machon średnie.— 6 konsoli stojących
złożonych.—Fabryka przyjmuje stare ramy
do pozłocenia, wszelkie obstalunki, obrazy
do oprawy, są ramy na łokcie rozmaite,
gzymsy do franek rozmaite, bardzo tanie.
Leszno, róg Karmelickiej № 2,

6574

J. Baumgarten.

Tanio!! po zwiniętym sklepie. Tanio!!

Sprzedaje się z powodu braku miejsca

różne Płótna

Weby w sztukach i re-
sztkach, Bieliznę mę-
żką, damską i stołową,
Pończochy, Skar-
petki, Chustki itp.
o to po nader niskich
cenach.—Solna Nr 8,
mieszkania 27, codzien-
nie od godziny 11 rano
do 7 wieczór. 6418

Tanio! Płótna, Weby, Tanio!

Tanio! Bielizna męzka i damska Tanio!

Tanio! Bielizna stołowa Tanio!

Prof. de Préchamps,
Długa 23, (Eldorado). 6568

Niemka, nauczycielka, z b. dobrym ruskim
i muzyką, szuka posady od Nowego Roku.
Świadestwa 7 i 8 letnie. Przyjmie pół miejsca.

KOŁDRY GOTOWE

od rs 5 k. 90 Wata z własnej fabryki. Przy-
mują się Kołdry do szycia.—Podwal № 7.

6261 R. Koecher.

20 SANI

petersburskich, sztywnie wykończe-
nych, po bardzo niskich cenach otrzy-
mał dom handlowy na Pradze № 380.

6221

Owocarnia,

ulica Nowomiejska (zwana Gołębia)
№ 11, świeżo stworzona w suterynie ironowej,
poleca wszelkie gatunki Jabłek, Gruszek
zagranicznych i tyrolskich, Pomarańcz,
Cytryn i Bakalji świeżych i wszelkiego
rodzaju Orzechów, oraz Sliwki i Grusz-
ki suszone i Powidła węgierskie, a to po
cenach jak najtańszych. 6547-

B. EHRLICH.

OSTATNI LIST.
 Szkic Powieściowy, przez
Aleksandra Chomińskiego.
 Skład Główny u
GEBETHNERA I WOLFFA.
 Cena kop. 20. 6578-

Księgarnia i Skład Nut
E. WENDE i Spółki,
 Krakowskie-Przedm. № 9, zwyczajem
 lat dawnych przygotowała i w tym roku
NA GWIAZDKĘ
 obfity wybór książek ozdobnych, naj-
 rozmaitszej treści i dla każdego wie-
 ku. — Poleca przytem bogaty zapas Nut
 w pięknych oprawach, Atlasów geo-
 graficznych, Gier i Łamigłówek, mię-
 dzy temi **Budownictwo** dla chłopców z ce-
 gielek różnokolorowych. 6610-

**Najtańszy i najużytecz-
 niejszy podarek na Gwiazdkę!**
 ułożona przez
Z. SŁUPSKIEGO,
Loteryjka geograficzna,

uznana przez takich pedagogów jak Adolf
 Dygasiński, jest do nabycia w wielu księ-
 garniach i handlach.
 Loteryjka składa się z 24 mapp starannie
 kolorowanych, a cena jej wynosi tylko rs. 2.
 Dla pp. handlujących rabat. — Skład główny
 u wydawcy W. Holewińskiego, Krakowskie-
 Przedmieście № 36. — Zamówienia z prowincji
 przyjmuje także Księgarnia K. Prószyń-
 skiego, Krakowskie-Przedmieście № 75.

Księgarnia, Skład Nut i Portepianów
GEBETHNERA I WOLFFA
 W WARSZAWIE,
 posiada na Głównym Składzie dzieło p. t.
Do Nieznajomej.
NOVELLE.
 Z rękopismu znalezionego przepisad
LEOPOLD MÉYET.
 Tom I, rs. 1 kop. 20.
 Do nabycia w znaczniejszych księgarniach
 w kraju i zagranicą. 3053r-

„Z dalekiego Wschodu.“
 Wrażenia, obrazki i opisy z dobrowolnej
 podróży po Syberji przez **Bronisława**
Rejchmana.
 Cena rs. 1 kop. 50. Do nabycia we
 wszystkich znaczniejszych księgarniach.
 Skład Główny u **GEBETHNERA**
I WOLFFA. 2982r

Nowy Oryginalny
Jawa Puder
 w 3-ech kolorach: biały, różowy i
 kreol, z najcieńszej mączki ryżowej,
 z silnym i przyjemnym zapachem he-
 liotropu, przystaje zupełnie niewidzial-
 nie do twarzy, której nadaje młodo-
 ścianą świeżość i aksamitną miękkość,
 chroniąc ją przytem od szkodliwych
 wpływów ostrości powietrza w obecnej
 porze. Próbkę tego pudru w małych
 pudełeczkach udziela się chętnie każ-
 demu żądającemu bezpłatnie.
 Cena za duże pudełko rs. 1.
 Główny Skład Pudru w Perfu-
 merji 2678r
Aleksandra Kocha
 ul. Krakowskie-Przedm. 83.

Fabryka gorsetów
Zofji Morawskiej,
 przy ulicy Nowy-Swiat № 60.
 naprzeciwko św. Marty; — przysposobiła pię-
 kne Gorsety i Leniuszki bez brykii, bardzo
 wygodne dla pań, które nie noszą gorsetów;
 fabryka przysposobiła gorsety dla młodych
 pań i szelki do prostego trzymancia się.
 Wyrównywa figury, przyjmuje gorsety do
 prania i reperacji. — **Zofja Morawska.**

Nakład i druk **S. Orgelbranda Synów,**
BEDNARSKA № 20.
Encyklopedia Powszechna S. Orgelbranda,
 w 12 tomach, wraz z tomem dodatkowym (Suplement), zawierająca wyrazów około 60,000.
 Tom zawiera 30 arkuszy dużego formatu drobnego i ścisłego, lecz czytelnego druku. —
 Cena egzemplarza nieoprawnego wraz z Suplementem rs. 16, w Cesarstwie i na prowincji
 rs. 19, cena egzemplarza oprawnego w płótno angielskie z grzbietem skórzany po
 dwa tomy w jednym rs. 20 kop. 10, w Cesarstwie i na prowincji rs. 23 kop. 10. —
 Każdy tom może być i oddzielnie nabywany.
Najlepsza Metoda Języka Francuzkiego,
 dla uczących się z pomocą lub bez pomocy nauczyciela, w 36 listach, podług 22-go wy-
 dania **Metody Toussaint-Langeuscheidt**, zastosowana dla Polaków przy uwzględnie-
 niu właściwości obu języków. — Cena egzemplarza rs. 6, w Cesarstwie i na prowincji
 rs. 7. 3054r-

ATENEUM
PISMO NAUKOWE I LITERACKIE,
 wychodzić będzie w roku następnym 1883 jak dotychczas na początku
 każdego miesiąca zeszytami, najmniej 12 arkuszy druku zawierającymi.
PRENUMERATA WYNOŚI:
 Rocznie rs. 12.
 Półrocznie rs. 6.
 Kwartalnie (tylko w Warszawie) rs. 3.
 Prenumeratorów z prowincji upraszamy o nadsyłanie prenumeraty bezpośrednio
DO REDAKCJI ATENEUM
Włodzimierska Nr 14,
 inaczej bowiem za akuratność ekspedycji redakcja odpowiadać nie może. 2992r-

NA GWIAZDKĘ
„KWIAITY I POEZJE.“
 Dzieło chromolitografowane, mieszczące w sobie oprócz ozdobnej karty tytułowej,
 14 kwiatów świetnie chromolitografowanych, oraz 32 utwory poetyczne p. t.: **Deo-
 tyny, Ilnickiej, Konopnickiej, Mickiewicza, Niewiarowskiego, Odyńca,
 Pługa, Pola, Pruszkowej, Syrokomli, Wojskiego i Bohdana Zale-
 skiego,** w wykwintnej oprawie z kolorowego atlasu, ze złotymi wyciskami i brzegami.
 Cena egzemplarza oprawnego rs. 8, zaś bez oprawy w pudełku kartonowym
 rs. 5 kop. 50.
 Skład główny w księgarni pp. **Gebethnera i Wolffa** i w zakładzie
 litograficznym **Maksymiljana Fajansa,** Krakowskie-Przedmieście № 52. 2991

**Najobfitszą liczbą dzieł i doborem Czytel-
 nia Książek polskich i francuzkich,** przy
**Księgarni i Składzie Nut, Filji Maurycego Orgel-
 branda, przy ulicy Senatorskiej Nr 22,** zaopatrywaną
 jest stale w nowości literackie lekkiej i poważnej treści. — **Nowe**
Katalogi. — Abonament kwartalny, półroczny i roczny, po bardzo
 przystępnej, znacznie niższej od miesięcznego, cenie. — Wysyłka książ-
 żek na prowincję w każdej żądanej ilości tomów. 2930

NOWE OPAKOWANIE.
 Przybierające coraz większe rozmiary podrobienie etykiet do zawijania her-
 baty na podobieństwo naszej ury, zmusiło u nas do zmiany rysunku i sposobu opako-
 wania. Nowa etykieta z wizerunkiem gmachu, w którym u nas w Moskwie odbywa się
 rozważanie herbaty, nie będzie naklejaną jako banderola, lecz służyć będzie jako opako-
 wanie funtów, pół funtów, ćwiartek i ósemek i wiązać się będzie sznurkiem z nałożeniem
 plomby.
Bracia K. i C. POPOW. Dom handlowy w Moskwie. 3005r

NA GWIAZDKĘ
GŁÓWNY SKŁAD SZKŁA I PORCELANY
K. CYBULSKIEGO,
 plac Teatralny № 8 (nowy), poleca wielki wybór towarów ze szkła i porcelany,
 po niepraktykowanie niskich cenach, jako to:
 Wazony do kwiatów, od 40 kop. za parę.
 Garnitury do perfum, od rs. 1.50 za komplet.
 Serwisy do likiera, „ „ 1.35 i t. p.
 a także: przedmioty do codziennego użytku służące, a mianowicie:
 Talerze porcelanowe białe, tuzin rs. 2 k. 40.
 „ z obwódkami, „ „ 3.
 Szklanki amerykańskie (nadzwyczaj mocne), „ „ 1 „ 10.
 Garnitury kompletne stołowe, porcelanowe z obwódkami: na 12 osób, rs. 30.
 Takież angielskie od „ 45.
 2988

Przygotowanie i sprzedaż poniższego środka, jako niezawierającego w sobie części
 szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.
BRYLANTOWY KREM.
 Jest to nieoceniony kosmetyk dla osób, na których twarzy czas pozostawił ślady
 swojej nieubłaganej działalności. Zacierca on tak sztucznie i tak misternie ślady wędna-
 cej cery, nadaje jej tyle barwy i blasku młodości, szczególnie przy oświetleniu wie-
 czornem, że najprzenikliwe oko ulegając złudzeniu, zaprzysięgnie w tej sztuce na-
 turalną młodość i piękność. — Cena rs. 1 kop. 50. — W Warszawie Perfumerja
Renaissance, Nowy-Swiat № 41, Leona, Nowo-Senatorska № 4 i innych. 2614

Magazyn Bławatny
 pod firmą 2728r
W. Kleczyński i S-ka
 Krakowskie-Przedmieście Nr 58,
 w gmachu Resursy Obywatelskiej,
 poleca wielki wybór **TOWARÓW**
 po cenach bardzo niskich, a miano-
 wicie:
 20 lok. **Materjału** w kratkę, rs. 3.60.
 20 „ **Repsu** w różnych kolorach, rs. 4.50.
 10 „ **Chardon** 2 łokcie szeroko-
 ści, rs. 7.50.
 20 „ „ faconné, rs. 5.50.
 20 „ **Diagonale, Krepy** rs. 6.
 10 „ **Tartanu** 2 lok. szerokości, rs. 7.50.
Kaszemiry czarne, 2 lok. szerok., po
 kop. 70, 80, 90, rs. 1, 1.15,
 1.30, 1.45, 1.60, 1.85, 1.95.
 Wielki wybór **Chustek wełnianych,**
 W Niedzielo, przed Świę-
 tami Magazyn otwarty.

Nowa Owocarnia
 przy ulicy Przejazd № 2, sprzedaje owoce
 krajowe i zagraniczne i ananasy świeże,
 hurtowo i detalicznie po cenie targowej
 Jabłka od kop. 12, za funt. 6556

Buraków pastewnych
 1,000 korey, wagi 300 **Łb** korzec, jest do
 sprzedania, częściowo lub hurtownie po rs.
 1 kop. 5 za korzec. — Zgłosić się można ka-
 żdego czasu pod № 1884 przy ulicy Przyry-
 nek do stróża. 6635

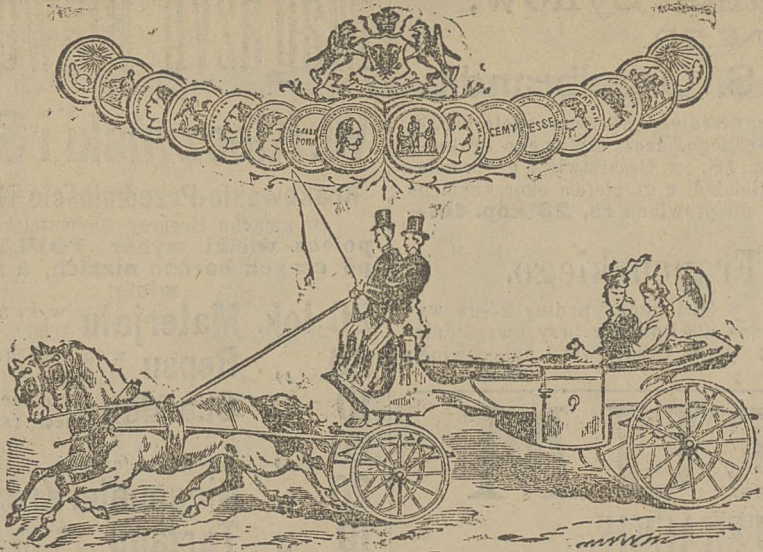
WAŻNE.
Sprzedaz giętych krzeseł, foteli
 itp. trwałych i pięknie wykończonych po na-
 der niskich cenach, odbywa się
 w głównym więzieniu karnem
Łługa № 36,
 codziennie od godz. 11—3 po południu. 6548

Przysposobienie i sprzedaż wymienio-
 nego środka, jako niezawierającego
 w swym składzie części szkodliwych
 dla zdrowia, dozwolone jest na ogólnych
 zasadach handlu. 6411-

PUDER W PŁYNIE
FENIX.
 Płyn ten przedłuża piękność w naj-
 późniejsze lata, udelikatnia i dopro-
 wadza, sładną nawet z natury pieć do
 śnieżnej białości. Usuwa z twarzy żół-
 tość, piegi, krosty, liszaje i plamy żół-
 ciowe, chroni od opalenia. A nadto ma
 ten szczególny przymiot, że użycie tego
 środka nie da się okiem dostrzedz.
 Dla przekonania się o skuteczności
 zalecanego środka, na żądanie Szanow-
 nych Dam jednorazowe umycie w ro-
 dzaju próby będzie udzielanem w za-
 kładzie bezpłatnie. — Cena fiakonów
 od kop. 75 do rs. 1 kop. 50.
 Przy ul. Marszałkowskiej Nr 75.

FABRYKA PIANIN
Radziszewskiego i Koischwitz,
 ulica Leszno № 56, mieszkania № 3,
 poleca pianina do sprzedania z mechanicz-
 ną, Repetycja nowego systemu, za cenę przy-
 stępną, reperacje i strojenia przyjmuje. 6539-

SKLEP WYPRZEDAŻY
B. KORPACZEWSKIEGO
 Nowy-Swiat № 42, (dom własny).
 Wyprzedaje, kupuje, zamienia, no-
 we i mało używane: Porcelanę, fajan-
 sy, brzozy, numizmaty, pieczętki, miniatury,
 Futra damskie i męskie, mufki, kolnie-
 rze, okrycia, palta, w ogóle ubrania dam-
 skie i męskie, serwety, dywany, lustra, nes-
 seserki i wszelkiego rodzaju przedmioty do
 ozdób mieszkań. **Świeże, czarne Kasz-
 miry francuzkie,** 2813r-



FABRYKA POWOZÓW I UPRZEŻY

ulica Królewska Nr 19,

W. ROMANOWSKI,

dawniej HESSE.

Wielki wybór Powozów w różnym rodzaju do wsi i do miasta, na kołach amerykańskich i kołach gumowych, oraz fabryka przyjmuje obstalunki na Koła gumowe i reparacje takowych.

Uprzeż w różnym rodzaju, Chomonta angielskie i Siodła oryginalne, Biczki angielskie i Szpicruty, Trędzle i Mundsztuki mechaniczne i zwyczajne w różnych systemach, Szpory i Strzemię mechaniczne. — **Ceny stałe.**

Fabryka ma wyłączną sprzedaż Kół kauczukowych na całe Królestwo Polskie, po cenach fabrycznych. r—6285



ŁYŻWY

najnowsze i najpraktyczniejsze,
całe metalowe, męskie i damskie,

Angielki po rs. 1 kop. 50, Amerykańki po rs. 2, Halifax po rs. 2.50 i Austrijskie po rs. 7.50, z drewnianymi kopytkami od kop. 75, poleca w największym wyborze

ROBERT ZIEGLER,

Długa—Hotel Niemiecki. 2921

DO SKŁADU DYWANÓW

J. C. H. SZULWAS,

ulica Nalewki № 9, dom Machotkina, nadszedł świeży transport Dywanów, Chodników, Serwet, w różnych gatunkach i rozmiarach, które polecam po cenach przystępnych. — Szczególną uwagę zwracam na Chodniki Kokosowe na schody, oraz Siomianki. 3029r-

Najpierwszy i największy Magazyn
KONFEKCJI MĘSKIEJ

BRACI KOCH

w Warszawie, Miodowa № 2,

poleca obfite zapasy wszelkiej możliwej garderoby męskiej i dla chłopczyków, tak krajowej jak i zagranicznej roboty, od najtańszej do najbardziej eleganckiej. O ogromną produkcję naszą pozwala nam oznaczać jak najniższe ceny, na każdy sezon. O łaskawe liczne zwiedzanie Magazynu upraszamy.

BRACIA KOCH.

2. Miodowa 2. r—2015

Wyjaśniona Tajemnica

NA GWIAZDKĘ

Z dniem każdym mnożą się u nas tak zwane „sklepy wyprzedazy“, które już w prasie wywołują słuszne oburzenie, na nierzetelność w owych operacjach, spekulujących tylko na kieszeń łatwowiernych — W dzisiejszych czasach, dobrze, a za tanie pieniądze nabytego towaru dostarczyć może tylko ten, kto długoletnią swoją uczciwą pracą daje gwarantowaną fabrykantowi sprzedającemu swój wyrób w pierwszej ręce, niewzruszonego w świecie handlowym stanowiska. Szesnastoletnia moja sumienna i uczciwa praca w zawodzie kupieckim wyjaśni tajemnicę, dlaczego firma moja.

STANISŁAW ROSENBERG

przy ul. Żabiej, sklep N. 6, wprost Ogrodu Saskiego,
obok fabryki pierników p. Ehstaedta,

może uczciwie polecić sprzedawane w swoim sklepie po najniższych cenach, doskonale towary, bo jest dla fabrykanta pożądanym kundanem, któremu, jako znanemu większy rabat od swoich wyrobów odstępuje.

Ułga w rabacie dana mi przez fabrykanta, daje mi w zamian możność większych ustępstw w cenie dla publiczności i doprowadzi takowe przy jednej dobroci towaru, do możliwie niskich rozmiarów. Przy dzisiejszej więc stagnacji w interesach, jest to faktycznie wielka a rzetelna dogodność.

Na Gwiazdkę więc — rozjaśniając istotną tajemnicę taniości towarów sprzedawanych w moim sklepie, zawiadamiam iż przygotowałem cały już zapas po niepraktykowane niskich cenach, — których to tajemnica możliwa jest przy sprzedaży tylko dla mnie. Wyżej wyłożyłem miałem zaszczyt przed publiczność, dla dania jej sposobności w zaopatrzeniu się na święta, w towary i prezenty gwiazdkowe w moim sklepie.

CENNIK:

- MATERJAŁY WEŁNIANE, na suknie, po kop. 12 łokcie.
- REPSY na suknie w różnych kolorach, po kop. 20.
- CRÉPY na suknie w pięknych kolorach, wszędzie po 30, u mnie tylko 22½ k
- DJAGONALE na suknie, w pięknych kolorach, wszędzie po 25, u mnie tylko
- KASZMIRY czarne, czysto wełniane, 2 łok. szerokie, po k. 70. 20 k.
- ATEASY czarne i kolorowe, po kop. 65.
- AKSAMIT czarny, na bawełnianym spodzie, po rs. 1 k. 50.
- VELVETY granat, prim berdo i różnych innych kolorów, po k. 65.
- ATEAS szeroki na koldry, po rs. 1 kop. 20.
- AMANDA w duże kwiaty, czysto wełniane, 2½ łok. szerok. na pokrycie futer i żakietów damskich, wszędzie po rs. 3 u mnie tylko rs. 1 k. 95.
- MATERJE LJOŃSKIE w kratki, wszędzie po rs. 1'10, u mnie tylko 65 k.
- GRENADINY jedwabne, różowe, crème i białe, na balowe suknie, wszędzie po
- BAREŻE kolorowe, po k. 15. k. 9), u mnie tylko k. 45.
- PLUSZ 2½ łok. szerok. do palotów, po rs. 5.
- FLANELE czysto wełniane na suknie, 2½ łok. szerokości po k. 70.
- KORTY brystole angielskie, granat, bronz, czarne i électrique, po rs. 1.30.
- CRETON zwany zdrowia, 1½ łok. szerok. po k. 14.
- OBRUSY nieciane, białe i kolorowe, po k. 95.
- G SERWET dużych, stołowych, adamaszkowych, za rs. 1 kop. 45.
- PRZESCIERADŁA gotowe, obrębiane, po k. 85.
- SZTUKA PROTNA krajowego, 30½ łok. wszędzie rs. 4 k. 50, u mnie tylko rs. 4 kop. 20.

Przez wyżej wymienionych objętych cennikiem przedmiotów, kupujący znajdują u mnie wielki wybór kolder watowanych, atlasowych i wełnianych, serwet gobelinowych i strzyżonych, dywanów strzyżonych, płócien z najcenniejszych fabryk, oraz garniturów stołowych, chustek, ręczników, firanek, mataj, aksamiatów ljońskich i innych artykułów białatnych, których zarówno taniość jak i dobroć zalecam. 2903r-

6520 Sklepy, Lokale mieszkalne, fabryczne i dla Zakładów, oraz Wozownie na towary,

są jeszcze po niskiej cenie do wynajęcia przy ul. Nowo-Wielkiej obok Hożej Nr 5. — Wiadom. na miejscu i u właściciela domu, Złota Nr 3.



Nadszedł świeży znaczny transport

CERAT na barchanie, począwszy od pięciu do dwunastu ewierci łokcia szerokości.
SERWET białych i kolorowych na stoły i komody w różnych rozmiarach,
DYWANÓW ceratowych pod stoły i umywalki.
CERATY podłogowej, powozowej i chodniki.
CERATY gumowej, przezroczystej, wyksatynowej, oraz Far-tuszki wyksatyn. gotowe.
PATARAFKI, WYCIERACZKI i CHODNIKI kokosowe.
SKÓRY Amerykańskie na pokrycie mebli „CROQUET“ w różnych kolorach i to wszystko w najlepszych gatunkach, poleca firma

W. MUSZEWski,

dawniej J. RÓŻAŃSKI,

Długa Nr 30, naprzeciw Hotelu Polskiego, 2909r
Skład Obić Papierowych, Rolet i Gzymsów.



BELLE-VUE

Chmielna № 5.
F. THADDEEGO
WIELKI
TEATR MAŁP
i jazda w miniaturze
Dziścodzien o 8 wiecz.

Wielkie Przedstawienie.

W Niedzielę, 2 wielkie Przedstawienia, 1 o g. 4 po poł., II o 8 wiecz.—Thaddei, dyrektor.
Bilety nabyte można w kasie od g. 10 rano. 6628

Dla amatorów ptaków.

Jako piękny podarek na gwiazdkę polecam: papugi dobrze gadające, jako też pięknie śpiewające kanarki, wielki wybór pięknych amerykańskich ptaków, jaskawe małpy i młode dogi duńskie wielkiej rasy, mopsy angielskie.—Nowo-Senatorska 5, Hotel Litewski, miesz. 22.

Ernest Peschel.

Pianistka

przyjmuje zamówienia na wieczory. Mostowa № 16, w efekynie, 2 piętro. 6633

Pozostawiono do sprzedania

Fortepian

zupełnie nowy, za rs. 425.—Krakowskie-Przedmieście № 2, w Fabryce Fortepianów A. Janiszewskiego. 6525

Kantor kaucjonowany

Służących i Biuro Pisania Prośb

przy ulicy Marszałkowskiej, dom szósty od Saskiego Ogrodu № 69; są do ulokowania służące wszelkiego rodzaju od kwartału, jakże żądane będą; a także są Niemki wprost przybyłe z prowincji. 6626

Minerały.

Otrzymałem naukowe kolekcje Mineralów ułożone przez M. Bettichera, nagrodzone honorowym dyplomem na Rossyjskiej Wystawie w Moskwie, 1882 r.—Opisane i ułożone w pudełkach na rozmaite ceny rs. 2,50, 5, 7,50, 10 i 125 rs. pudełko, oraz dużo starych sztychów, Watto, le Brun, wiele innych i ogromny sztych widok Rzymu do 6 lok. długo.—E. BOLCEWICZ, Saski plac № 5, róg Królewskiej w księgarni.

Istniejąca od lat 45

Piekarnia J. ARTZT,

obecnie ul. Oboźna N. 3, 6629

poleca się szan. Publiczności na nadchodzące Święta, jak corocznie wypiekaniem STRUGLI masłanych i montowych z anyżem, w najlepszym gatunku. Sprzedaż odbywać się będzie w sklepie przy piekarni, oraz w sklepach własnych:
I Sklep. Aleja Jerozolimska № 15.
II Sklep. Nowy-Swiat, róg Chmielnej № 21.
III Sklep. Krak.-Przedmieście 18/399.
IV Sklep. Krak.-Przedmieście № 415

Są do nabycia u G. Semewalda, oraz we wszystkich księgarniach kompozycje

Kazimierza Ryszowskiego,

grywane w Teatrze Rozm., oraz na balach: Złoty Mazur, na fortepian kop. 30. Marzyciel-Mazur, z pięknym portretem panny Marii Wisnowskiej, k. 30. 6631-

D. med. SCHROEDERA
Zakład leczniczy i wychowawczy dla idiotów i epileptyków.
RYGA (Sassenhof, Palisadestr. 31).

5: BILET

Banku Państwa, Emissji I, № 6521 na rs. 1.000 zgubionym został. Ostrzeżenie się niniejszem wszystkim kantory bankierskie i wekslowe, oraz osoby prywatne, aby biletu tego nie nabywały, gdyż ostrzeżenia w mieście właściwym poczynione zostały, upraszając jednocześnie, przy spostrzeżeniu o udzielenie wiadomości pod № 13, ul. Zgoda, do mieszkania pułkownikowej Wolkow za nagrodą.

Mając sobie od r. 1875 powierzone komis

WYROBÓW Uładowieckich,

jako to: spirytusu, araku, wódek słodkich, likieru i octu, prowadził dotąd filję Uładowki, przy ulicy Nowy-Swiat № 74, w domu p. Al. Łapińskiego, gdzie przez lat 13 egzystowałem. Obecnie przeniosłem filję na też ulicę pod № 56, wprost teatru „Nowy-Swiat“, mam honor oznajmić, że sprowadziwszy świeży transport spirytusu z Uładowki, takowy na garnce i kwarty po cenie fabrycznej sprzedaję.—F. N. 6641.

Na nadchodzące Święta!

Przyjmuję obstalunki na ciasta wszelkiego rodzaju, a mianowicie: struclę z makiem, z masą migdałową, babki, placki, na masle i postna, chleb wiejski, wszystko własnego wypieku, rącząc za dobroć i smak i prosząc o łaskawe względy. Niecała № 8, w Mleczarni i Kawiarni. 6609.

Bardzo Korzystny Interes,

jest do odstąpienia z kontraktem, do którego mają prawo tylko katolicy i prawosławni. Wiadomość: Nowa Praga, w Handlu Win H. Kretti. 6643.

KARETA

prawie nowa i Powóz na antabach używany, pozostawiono do sprzedania, w fabryce p. Adama Augustynowicza, przy ulicy Brywańskiej № 5a. 3072-r

Maszyny do szycia

przyjmuję do reparaacji, wszystkie systemy, do sprzedania mam w dużym wyborze, używane nabywan, oraz wypożyczam. Ulica Marszałkowska № 57.—Mechanik A. Frankowski. 6638.

Baranki Perskie,

czarne i szare, na garnitury dla dam i mężczyzn, wyprzedaje się każdorazowo pojedynczo, po cenie hurtowej od rs. 1 k. 50 za sztukę. Twarda 9a, miesz. 25. 6630.

BEZPŁATNIE!

Świeżo wyszedł z druku Katalog Książek po zniżonych cenach, znajdujących się w Księgarni A. H. Kleinsingera w Warszawie, przy rogu ulicy Nowy-Swiat i Świętokrzyskiej № 1 i na żądanie wydaje się bezpłatnie. 6581-

Skład Nici

egzystujący od lat 8, jest do sprzedania z powodu słabości właściciela.—Wiad: Bracka № 15, do 9 rano i od 3—5 po południu, u rządcy domu. 6514

OLEODRUK

z OBRAZU ś. p. SIMMLERA

Śmierć Barbary Radziwiłłówniej,

wykonyany z całą dokładnością i niezem nie różniący się od oryginału, wyszedł nakładem LITOGRAFJI F. KASPRZYKIEWICZA, № 4. MŁODOWA № 4.

Obraz ten formatu całej pościeli 23 1/2, na 27 1/2, sprzedaje się po 6 rs. Naciągnięty na płótno, bieżniem i werniksowany rs. 7.
Dla dogodałości kupujących zakład zaopatrzony w stosowne ramy po rs. 3,50, 5,25 i 7,50. 6570

Fabryka Kapeluszy M. Glancrok,

Krakow.-Przedm. № 69 pod Dzwonnica.
Zawiadomia Szanowną Publiczność, iż posiada Kapelusze filcowe i cylindrowe po cenie umiarkowanej, jak również Szapokłaki i Cylindry do wynajęcia. 6576-

PIWO

Radzikowskie

słynne z dobroci, w kraju i Cesarstwie, zaszczycone 4 medalami, na wystawie Rolniczej 1874 r., w Filadelfji r. 1876, w Paryżu 1878 r., oraz na wystawie w Moskwie w tym roku. Wyłączna sprzedaż takowego, znajduje się przy ulicy Marszałkowskiej № 58, lit. A, oraz Senatorskiej № 6 i Grzybowskiej № 61.—Piwo to znane pod nazwą: Marcowe, Pale-Ale, Beckbier, Monopole i Export, poleca się Szan. Publiczności, na zbliżające się Święta Bożego Narodzenia, jako napój pożywny, wzmacniający i lekka, goryczkę posiadający, a przez amatorów bardzo poszukiwany.—Sprzedaż i odstawa takowego uskutecznią się codziennie na miasto, również i na prowincję per nachalmę, jak najspieszniej. 6603

2 ogiery

rasy anglo-ruskiej, po lat 5, pod siodło i w zaprzęg, do sprzedania w maneżu Krause, ulica Żółwia. 6572

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że na nadchodzące Święta

Skład owoców i delikatesów

egzystujący od lat 10, zaopatrzony został w następujące towary:
Bakalie świeże, mieszane, w najl. gat. od kop. 30—45.
Jabłka tyrolskie, krymskie, maryszańskie, krajowe, w różnych gatunkach.
Owoce suszone.
Orzechy w różnych gatunkach, itd., po cenie przystępnej.
J. Szwalberg, 39. Marszałkowska 39, róg Chmielnej. 6575

Lóżka i Kołyski żelazne, Umywalki różnych system., Kominki i Piece pokojowe, Galeryjki i przybory do pieców Pryśnice pokojowe, Filtry do wody, pod gwarancją dobroci, Maszynki do kawy, Naczynia kuchenne i gospodarskie w znacznym wyborze, u r 2855

Alfreda Orthwein.

G. CZYSTA G.

Są do sprzedania wszystkie **Przybory Fotograficzne,** oraz Futro męskie, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Drewniana № 8, mieszkania № 12. 6502.

35 kop.

Nafta Kaukazka,

wyrobu B-ci Nobel, garniec 7 1/2, 46, sprzedaje się w dwóch składach mydła i świec, **PIOTRA OLSZEWSKIEGO,** róg Złotej i Marszałkowskiej № 34 i róg Marszałkowskiej i Wspólnej № 34.

55 kop.

Nafta Amerykańska

prima, garniec 7 1/2, 46, w tychże składach, **PIOTRA OLSZEWSKIEGO.** 6571

NA GWIAZDKĘ

Petersburgski Magazyn

Nowy-Swiat, wprost statui Kopernika poleca Szan. Publiczności, największy wybór książkowych i zagranicznych:
Zabawek i zajęcia dla dzieci
po cenach stałych najniższych w Warszawie. Wielki wybór ozdób do choinek, kartonowe, latarek, bombonierek, świec parafernnych różno-kolorowych, hechtarzyków, światła magnitum, pokojowych fajetwerków, bengalskich ogni etc.; oraz wszelkie kosmetyki St.-Petersburskiego Chemicznego Laboratorium i znanych zagranicznych firm.
Dla zniższenia natłoku, w Niedzielę d. 17 i 24 Grudnia, Magazyn będzie otwartym. 6389

Wiadomość!!!

Dla domów Handlowych i Kantorów Fabrycznych Skład papieru F. Geyer i A. Meistenhauser w Warszawie, Plac Teatralny № 3, wprost filarów. Otrzymał na skład Księgi Buchhalteryjne, ze znanej Fabryki Augusta Lyra w Rydze, odznaczające się wyborem papieru kłiaturowego, jak również mocną i trwałą oprawą (szyte drutem), sprzedaż uskutecznią się po cenach fabrycznych. Skład zaopatrzony we wszelkie utensylja **kantorowe**, jak również nakładem Składu wyszedł i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach i Składach papieru **Kalendarz** kartkowy z podwójną datą. 6367

Senatorska № 25.

HELENA

Fabryka M. Podbereskiego

zawiadamia, że nowy transport Krzesel dębowych nadszedł do Składu Głównego w Domu Handlowym Rudnicki i S-ka.
Senatorska № 25.
Skład przyjmuje zamówienia na Koła i Posadzki. 3048-r

BIZUTERIA

niedrogo, obejrzeć można, gdzie została złożona do sprzedania, u jublera A. Popielewskiego, Świętokrzyska № 16. 6594

W domu przy ulicy Niecałej № 3, jest po wynajęciu od 1 Stycznia 1883 r.
SKLEP,
na magazyn obuwia lub inny proceder. Wiadomość u zarządzającego domem. 6622.

Skład Szklanej Porcelany i Fajansu

przy ulicy Podwal Nr 7,

poleca dobór FAJANSÓW w różnych gatunkach.—Półporcelanę białą i z obwódkami, oraz Porcelanę białą i SERWISY stolowe, jak również Szkło czeskie, gładkie i szlifowane, a wszystko to po cenach możliwie najtańszych, z czem poleca się.

6604 **Aleksy Baytel.**

3 do 5,000 rs.

Współdziałal w interesie handlowym znajdzie wspólnik z wkładem 3—5,000 rs. Oferty proszę składać w Kantorze Kurjera, pod lit. S. B. 6637

SKŁAD TOWARÓW KOLONJALNYCH i delikatesów

Salomona Klotz

w Koninie, poleca

Czekolady

z parowej fabryki

J. JANOWSKIEGO,

W WARSZAWIE.

a mianowicie: Czekolady w tabliczkach, w proszku, Praliny w pudełkach, Cacao w proszku. 3065

W KRAKOWIE

jest z wolnej ręki, pod korzystnymi warunkami do pozbycia 3051

Księgarnia Polska

od lat przeszło 25 istniejąca, wraz ze znacznym sortymentem i licznymi nakładów własnych, obrazów, oleodruków, w ozdobnych ramach i stosowną koncesją.—Bliższą wiadomość zasięgnąć można w Kantorze Kurjera Warsz.

SKŁAD TOWARÓW KOLONJALNYCH i delikatesów

L. FABIANA

w Łodzi, poleca

Czekolady

z parowej fabryki

J. JANOWSKIEGO,

W WARSZAWIE,

a mianowicie: Czekolady w tabliczkach, w proszku, Praliny w pudełkach, Cacao w proszku. 3064

Do wynajęcia od Nowego-Roku **Sklep** z mieszkaniem, w miejscu handlowym, za 250 rs. rocznie.—Tanka № 22, u rządcy, do 10 rano lub wieczorem. 6599

SKŁADY WIN WŁ. NOWICKIEGO

w WARSZAWIE, Marszałkowska 40; w LUBLINIE, Krak.-Przedmieście, polecają Szanownej Publiczności swe znaczne zapasy odstąży naturalnych

WIN Bordowskich, Węgiersk., Burgundzkich, Reńskich i Hiszpańskich, Rumów, Koniaków i Likierów zagranicznych, oraz Piwa i Porteru angielskiego, tak sprowadzanego w butelkach jak i zlewane go tu na miejscu.

Wszystkie wyżej wymienione artykuły sprowadzane wprost od najznakomitszych producentów, posiadają zapasy win sprowadzanych przed podwyższeniem cła i za lepszego kursu naszej waluty.

Wysyłka na prowincję uskutecznią się szybko i porządnie.

Cenniki wysyłają się franko.

W ciągu czterdziestoletniej mojej działalności handlowej, stali moi Klienci mieli sposobność przekonać się, że prowadzę handel racjonalnie, poprzestając na zysku umiarkowanym, i dla tego stanowczo twierdząc, że nawet JW. i WW. Panowie, którzy sprowadzają na swe potrzeby Wina z zagranicy, narażają się tym sposobem na kłopoty oczyszczania i zlewania wina, które często w skutek nieumiejętnej roboty psują się—przy moim systemie doliczania tylko rzetelnie należnego mi zysku, będą z mojej obsługi zupełnie zadowoleni, tak co do jakości towaru jak i ceny, bodaj czy nie niższej od tej jaka im dotychczas wypadała. Domy bowiem zagraniczne w ogóle a szczególnie te, które pod fikcyjną firmą (często wcale nie egzystującą), nie mogą sobie wyrobić zbytu poważnego u Kupców, zasadzają swoje operacje na wyzyskiwaniu Klientelli prywatnej, za pośrednictwem przejeżdżnych faktorów lub nawet i stałych swych przedstawicieli tak zwanych „czwartych rąk.“ na utrzymanie których ponoszone ogromne koszty zwracają sobie wyzyskiwaniem odbiorców. Mówiąc jaśniej, jeżeli Kupiec zaopatrujący się u poważnych producentów płaci np. za Okseft Wina 400 franków, to Osoba prywatna, obsługiwana przez owe „czwarte ręce,“ zapłaci za taką samą ilość i jakość od 500 do 700 franków.

Do objaśnienia rzeczywistego stanu rzeczy skłania mnie ten powód, że wyżej wymienione operacje przynoszą nie tylko szkodę samym odbiorcom, ale również stanowią uszczerbek dla miejscowego handlu, a nadto rekrutują do swych operacji ludzi, którzyby mogli służyć Społeczeństwu w czystszych sprawach.

Wł. Nowicki.

3067

Johann Bapt Farina & Comp.

Premiowana na wszystkich Wystawach Świata Złotymi Medalami

Originalna Woda Kolońska,

JOHANN BAPT. FARINA & Comp.

2. Jülichs-Platz 2, Cöln. a/Rh. 6647-

Odznaczająca się nadzwyczaj trwałym, silnym i aromatycznym zapachem, osobliwie „Extrait Double“ nieustępująca w niezem wodzie Kolońskiej Angielskiej, nadeszła do Składow Perfumerji pp. **Leon & Comp.**, Nowo-Senatorska, Wł. Centnerszwer, Bielańska, S. Samuelsohn, Nalewki, K. Smosarski, Długa, I. Markowski, Bielańska i do wielu innych Składow.

Zwracam uwagę p. kupujących na wyrazy „Extrait Double“ zamieszczone na odwrotnej stronie Etykiety i dające się przeczytać tylko przez flakon.

Główny Reprezentant na Królestwo Polskie **LOUIS GOLDSTEIN.**

2. Jülichs-Platz 2, Cöln. a/Rh.

Double i Extrait Double.

Double i Extrait Double.

SZYNK

jest do odstąpienia z powodu wyjazdu za granicę, na Nowej Pradze, vis-à-vis fabryki pp. Lilpapa i Rau, dobrze procentujący, z wszelkimi urządzeniami i trunkami, z jazdem, stajnią na 16 koni. Mieszkanie składa się z 3 pokoi, sklepu na szynk, sklepu na kolonialny towar do wynajęcia i piwińcy. Cena lokalu rs. 280 i z patentem, potrzeba jest rs. 800, w każdym czasie lub od 1-go Kwietnia. 6540-

FUTRO MĘZKIE

w b. dobrym stanie, Tunaki na osobę średniego wzrostu, oraz Liberja zimowa i letnia dla stangreta (kilkę sztuk), do sprzedania zaraz. Widzieć można ul. Żurawia № 24, m. 4, od frontu. 3071r-

Uprasza się!

Tego komu nadpłać kilkanaście rubli za cukiernicę z literami M. K. i podstawką ze szczykami, by się rzeźył polatygować do mnie, Jubiler Józef Betcher, Marszałkowska 65. Jegomość ten poznanym będzie. 6636-

NAFTA KAUKAZKA

wyrobu Braci Nobel, gar. kop. 35. **NAFTA** nowo wynaleziona **BA-TUMSKA** gar. kop. 50, **AME-RYKAŃSKA** gar. kop. 55.—**W Składzie K. DETKENS, ul. Wspólna № 20.** 6632-

Nr 3! Świętokrzyska Nr 3!

Wielki wybór **KAPELUSZY** wyprzedaje się na nadchodzące święta po cenie kosztu. 3070r-

M. Łagiewnicka.

Kto chce swą głowę ozdobić ładnie, i tanieć łączy z elegancją w parze. Zanim powiemy—domyśli się snadnie, że **GINTER** pracą, tak chwalić się każę. Bo to fachowiec, co w swoim zakresie Nam, męzkim głowom, prześlizny strój niesie. A że prześlizny, że tani a trwały 6644- O tem wie przecie Polski kraj nasz cały.

Nowy-Swiat Nr 55.

Z powodu przeniesienia magazynu tylko przez dni 10 po cenach niższej kosztu.

CAŁKOWITA WYPRZEDAŻ UBRAN ŚTUDENCKICH.

Mundury od rs. 8, Szyniele od rs. 15, Bluzy od rs. 5, Spodnie od rs. 3, W Polskim Bazarze w Podwórze, Niecała № 10. 6648-

Ważne dla pp. Wydawców!

Uwadamia się, że do wydawania i drukowania pism po ś. p. Janie Pietraszku, niezbędnym jest zezwolenie najbliższego z żyjących krewnych zmarłego Dra Leona Majewskiego, radcy sądu, zamieszkałego w Krakowie, ul. Szevska № 212, w domu własnym. 6635-

Prześlizne sztuczne 3069r-

Palmy,

do 3 łokci wysokie, paprocie, filodendrony, azalie i inne rozmaite kwiaty wazonowe bardzo tanio. Fabryka **BARANOWSKIEJ**, Nowy-Swiat № 2a.

Zgubiono!

Dnia 1 (15) b. m. jadąc Tramwajem z Te-respolskiej drogi do Placu Zygmunta, skradziono lub zgubiono List premiowy 100 rublowy, № 20 Serji I № 7006. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takowy pod № 82 Nowa Praga, dom Radey Pawłowa, do Józefa Michałowskiego, za nagrodą rs 10.—Ostrzeżenia właściwe uczyniono. 6639-

W domu barona Lessera przy ulicy Miodowej № 11, zaraz do najęcia:

Dwa Apartamenty,

na 1-m piętrze, po sali licytacyjnej kompletnie odnowione, bardzo elegancko i wykwintnie wytapetowane, z urządzeniem gazowym, wodociągami i zlewem i wszelkimi wygodami gospodarskimi. Lokale te mające razem 19 bardzo obszernych salonów i pokoi, mogą być z sobą połączone. Cena większego lokalu 2,000 rubli, a drugiego 1,500 rs. rocznie. W razie potrzeby może być dodana stajnia i wozownia. Wiadomość u rządcy domu, lub w biurze właściciela. 6505.

Apartament prywatny

potrzebny jest od 1 Lipca 1883 r., na lat trzy do sześciu, złożony mniej więcej z pokoi 12, może być 8 i 4, na pierwszym piętrze lub parterze, suche i z wszelkimi nowoczesnymi wygodami. Cztery pokoje duże, ile możliwości frontowe. Na ulicach: Królewska po Marszałkowską—początek Marszałkowskiej, Zielony Plac, Szkolna, Jasna, Mazowiecka, Czysta, Wierzbowa, Hr. Kotzebue, Niecała, Plac Teatralny, Bielańska, Miodowa, Senatorska Hr. Berga, Włodzimierska. Właściciel domu posiadający takie mieszkanie zechce się zgłosić osobiście lub listownie, pod adresem Garczyński, Królewska 5, piętro 1-e, codziennie rano od 9-ej do 10-ej. 6498

Willa w środku miasta

otoczona ogrodem, składająca się z kilkunastu pokoi, dogodnie urządzonych, z wejściem od ulicy Senatorskiej, lub w razie potrzeby od Niecałej, jest do wynajęcia od 1 Lipca 1883 r.—Gaz i wodociągi zaprowadzone. Wiadomość w Składzie **Szczotek i Pendzli**

Aleksandra Feist,
Senatorska 467b. 3047

Najlepszy i najpraktyczniejszy podarunek na **G WIAZDKĘ**:

ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA

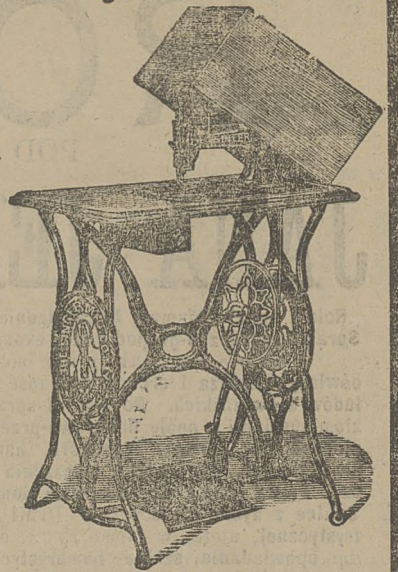
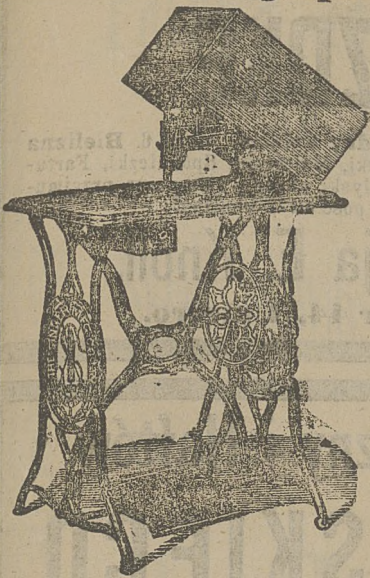
najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia

THE SINGER MANUFACTURING COMPANY

są niezrównane co do ich dobroci, zdolności wykonania i trwałości, a w skutek tych zalet są najbardziej wzięte. Sprzedają się na rozplata tygodniową po

RS. 1

ażby tym sposobem uprzystępnąć osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia.



NOWOŚĆ!

Postument pedałow opatrzone kółkami, przy którym koła rozpedowe i pedał obracają się na sztyftach stalowych.—Przez wprowadzenie tego znakomitego ulepszenia, maszyny Singera stały się szybciej i lżej idącymi maszynami do szycia niż wszystkie inne i w skutek tego, używane być mogą bez nateżenia, przez najslabsze osoby, a nawet przez dzieci. Rzeczony maszyny mogą być urządzone także do prowadzenia ręcznego, tak że na tych maszynach szyc można wedle życzenia, sposobem nożnym lub ręcznym.

Wszystkie zaś inne maszyny do szycia, pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane.

G. WEIDLINGER, w Warszawie.

WIERZBOWA Nr 4, DŁUGA Nr 29 i ELEKTORALNA Nr 5.

3036

MAGAZYN

WŁADYSŁAWA HOLMBERG,

19. Krakowskie-Przedmieście 19.

otrzymał i poleca:

- Flanelę białą i kolorową, oryginalną francuską.
- Koszule, Kaftaniki i Kalesony z flaneli zdrowia.
- Trykoty bawełniane, wełniane i jedwabne.
- Chustki jedwabne na szyje (Cachnez).
- Rękawiczki Francuskie i Angielskie.
- Rękawiczki Balowe (Jersey Queen Bess) jedwabne.
- Chustki Batystowe i Płóciennie, białe i kolorowe.
- Kołnierze, Mankiety, Krawaty, Parasole, Pończochy.
- Skarpetki, Szelki w wielkim wyborze.
- Bielizna gotowa Mężka, odznaczająca się krojem i wykończeniem.

Ceny bardzo umiarkowane.

6456

Wierzbowa Nr 638 (9), obok Hotelu Angielskiego

2866

JÓZEF GARDOWSKI.

SPECJALNY MAGAZYN

TOWARÓW MEBLOWYCH,

poleca wszelkiego rodzaju materiały na pokrycia mebli, z fabryk francuzkich, angielskich i **krajowych.**

**DYWANY, FIRANKI,
SERWETY, KAPY,**

ORAZ

WSZELKIE ARTYKUŁY MEBLOWE

CENY BARDZO UMIARKOWANE.

PUCH

piękny, świeży, biały i szary,
TANIO,

jak również prawdziwy
EDREDON z Norwegii
i wybór **PIERZY**

własnego darcia,
poleca **specjalna sprzedaż Puchu na STAREJ POCZCIE, pod ZEGAREM.** Wehód od Nowo-Senatorskiej, wprost hotelu Rzym-skiego.

UWAGA. Przyjmuje się **stałe PIERZE DO DARCIA,** od najmniejszej do największej ilości. 792

LIINA GWIAZDKĘ!!!
Wytworna **Bieliznę męską,** wykończoną podług najnowszych zasad kroju i szycia.

LIINA GWIAZDKĘ!!!
Krawaty męskie i damskie w najświeższych fasonach, kołnierzyki i mankiety.

LIINA GWIAZDKĘ!!!
Skarpetki, pończochy, kaftaniki i kalesony wełniane i bawełniane.

LIINA GWIAZDKĘ!!!
Wstążki i koronki w różnych szerokościach i deseniach, woalki, żaboty, negligi, ki, fiszutki, fauszoniki, barbki i obszycia do sukien.

LIINA GWIAZDKĘ!!!
Chusteczki jedwabne, muslinowe i bafon.

LIINA GWIAZDKĘ!!!
różne nowości w **konfekcjach,** poleca w wielkim wyborze, po cenach **stałych,** umiarkowanych. 6479

KAZIMIERZ NEUMAN

w Warszawie,

62. Marszałkowska 62.

od Ogrodu Saskiego pierwszy sklep po lewej stronie).

NB. Wszystkim tak dotychczasowym jak i nowym odbiorcom, czyniącym zakupy i obstalunki do 1 Stycznia r. p. odstepuje się od cen notowanych **10 procent rabatu.**

LIINA GWIAZDKĘ!!!

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Fabryki Cukru i Raff. Józefów.

uważa za właściwe objaśnić wszystkich posiadaczy Akcyj fabryki Cukru Józefów, iż notowane obecnie od dnia 15 b. m., poczynając w Cedulach Urzędowych Giełdy Warszawskiej, kursa za akcje Józefowskie mają się rozumieć bez kuponu ubiegłego za rok 1881/82, który stosownie do poczynionych ogłoszeń, naznaczony został po rs. 40 na każdą akcję; a łącznie tylko z kuponem bieżącym za kampanję 1882/83 r. № 9. 6228

Z d. 1 Stycznia 1883 wychodzić zaczęło w Warszawie, pismo tygodniowe, poświęcone sprawom społeczno-gospodarczym, ekonomicznym i literackim p. t.:

ROLA

POD REDAKCJĄ

JANA JELEŃSKIEGO.

„Rola“ będzie pismem bezwzględnie niezależnym i obejmie następujące działy:

- I. Sprawy społeczno-gospodarcze, ekonomiczne i finansowe.
W dziale tym traktowane będą między innymi następujące przedmioty: Sprawy oświaty. Większa i drobna własność ziemska. Kwestja żydowska. Sprawy gminne. Z życia ludów słowiańskich. Rozbiory i sprawozdania z działalności instytucyj ekonomicznych, ziemiańskich i w ogóle finansowo-przemysłowych, jak np. banki, koleje, towarzystwa ubezpieczeń etc. Sprawy przemysłu, handlu i rękodzieł. Klasy pracujące. Położenie klas urzędniczych. Wynalazki i ulepszenia w dziedzinie przemysłu i rolnictwa. Kronika rolnictwa. Praca kobiet. Gospodarstwo domowe etc.
 - II. Szkice z życia społecznego. Dział ten obejmować będzie wszelkie utwory treści belletrystycznej, ujętej w formę żywą, obrazową i zajmującą. Tutaj więc mieszczą się będą: opowiadania, szkice humorystyczno-satyryczne, szkice powieściowe, obrazki brane z życia różnych klas społeczeństwa, feljtony etc.
 - III. Korrespondencje. IV. Biografia V. Wiadomości bieżące. VI. Rozmaitości. VII. Sprawozdania handlowe. VIII. Kursa papierów publicznych. IX. Ogłoszenia płatne.
- Przy licznym współudziale pisarzy znanych, Rola wychodzić będzie w każdą Sobotę objętości 12 do 16-tu stron druku dużego formatu.

Warunki prenumeraty:

Rola kosztować będzie w Warszawie:	Na prowincji i w Cesarstwie:
Rocznie rs. 6.—	Rocznie rs. 8.—
Półrocznie rs. 3.—	Półrocznie rs. 4.—
Kwartalnie rs. 1.50	Kwartalnie rs. 2.—

Prenumeratę na „ROLĘ“ przyjmują wszystkie księgarnie. Najlepiej jednak nadsyłać wprost do redakcji:

WARSZAWA. — NOWY-SWIAT Nr 4.

Redaktor i Wydawca

JAN JELEŃSKI.

6612

Księgarnia i Skład Materiałów Piśmiennych

A. KARWOWSKIEJ i Fr. ZABŁOCKIEGO,

przy ul. Krakowskie-Przedmieście i Hr. Berga Nr 410.

Przygotowała obfity zapas książek dziecinnych, naukowych, historycznych, dla młodzieży i dla starszych, dzieła ilustrowane i książki do nabożeństwa w oprawach skromnych i kosztownych. Świeżo nadeszły z zagranicy znaczne transporty Papieru listowego w wyborowych gatunkach, z rozmaitemi monogramami i ornamentami w ozdobnych pudełkach od kop. 65.

Osadki bardzo praktyczne w nowym rodzaju, Rejscejgi, Kałamarze, Piórni-ki, Kajeta ozdobne z całym przyrządem piśmiennym, Farby francuskie pudełko od kop. 30 do rs. 8.

Przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma krajowe i zagraniczne, miejscowym prenumeratorem odsyła do domów, bez dopłaty za odnośnienie, na prowincje tegoż samego dnia ekspedjuje.

Uskutecznia wszelkie zamówienia, wchodzące w zakres księgarstwa, oraz Składu Materiałów Piśmiennych, w jak najprędszym czasie i po cenach najprzystępniejszych.

FABRYKA RĘKAWICZEK

13. GRANICZNA 13,

dom p. Wertheima, 3 dom od Żelaznej Bramy.

Na nadchodzące Święta zaopatrując się w znaczny zapas rękawiczek jelonkowych, zamszowych, oraz glansowanych męzkich i damskich, od 2-eh do kilkunastu guzików, polecam i takowe sprzedaję po cenach nader niskich, dla przekonania o niebywałej sprzedaży dołączam niektóre ceny a mianowicie:

Zamszowe męzkie i damskie na 2 guziki od 75 kop.

Glansowane " " 2 " " 50 kop.

3075

HANDEL WIN, Towarów Kolonialnych i Delikatessów Stanisława Riedel,

przy rogu ulic Mazowieckiej i Świętokrzyskiej № 1.

Ma zaszczyt polecić Sz. Publiczności w wielkim wyborze Wina: Węgierskie, Francuskie, Reńskie, Hiszpańskie i Szampańskie wszystkich marek, oraz Cognac, Słowice, Romy, Likier, Porter i Piwo Angielskie. — Nadto świeże Bakalie, Kawior, Sardynki, Makiele, Anchovis, Omary. Thon. Paszety strasburskie, Oliwę cejską, najdelikatniejszą, Ocet, Kapary, Oliwki, Sardele, Musztardę francuską, Sery krajowe i zagraniczne. Wszystkie w wyborowych gatunkach i w cenie jak zwykle umiarkowanej. 6616

TALERZE KAMIENNE

zupelnie jak porcelanowe, jak również szklanki gładko szlifowane, po 75 kop. tuzin, nadeszły do składu szkła i porcelany

Ludwika Frindt,

ulica Przejazd № 1, róg Leszna.

3074

Nowy-Swiat Nr 44, 1 piętro. NA CWIAZDKĘ

Kołdry atlasowe najpiękniejsze po rs. 20. Kołdry wełniane od rs. 6. Bielizna pościelowa, damska i dziecinna, jako to: Koszulki, Majteczki, Spódniczki, Fartuszy i Czepeczki. Wyprawki kompletne, oraz Kolyski ubrane. Magazyn przyjmuje wszelkie zamówienia na wyprawy w zakresie pościeli i bielizny.

Konstancja E. Knoll.

6615

Nowy-Swiat Nr 44, 1 piętro.

Skład Płótna, Bielizny i Haftów

R. JANKOWSKIEGO,

15. Krakowskie - Przedmieście 15,

(dom hr. Potockiego), poleca:

PLÓTNA w różnych gatunkach.
BIELIZNA damska i męzka gotową,
PONCZOCHY i SKARPETKI.
KAPTANIKI wełniane.
BARCHANY
CHUSTKI jedwabne na szyję.
KOLNIERZYKI i MANKIETY.
KRAWATY męzkie.
CHUSTKI jedwabne i płócienne, kolorowe do nosa
CHUSTKI płócienne, irlandzkie i belgijskie.
BIELIZNA stolową.
FIRANKI w wielkim wyborze.

6634

CENY STAŁE, NIZKIE.

NA CWIAZDKĘ

6645

Magazyn Towarów Bławatnych i Konfekcyjnych,

Ludwika Brüner, Żelazna Brama,

Nr 2, piąty sklep od Ogrodu Saskiego, po prawej stronie.
wysortował następujące towary, które po cenach niżej wymienionych, sprzedawać będzie:

Materjaly francuz., czysto wełn. 1 l. szer.	25.
Materjaly fran. czysto wełn. 2 l. szer.	70.
Materjaly półwełniane 1 l. szer.	15.
Flanele 2 1/4 l. szerok.	60.
Welwet czarny	50.
Welwety kolorowe	70.
Atlasy kolorowe	70.
Kaszmir czarny 2 l. szerok.	65.
Armury na szuby i pokrycia futer 2 1/4 fok. szer.	1 50.
Aksamity czarne,	od rs. 2 —
Faille kolorowe francuzkie	1 20.
Tarlany kolorowe 26 l.	za 2 50.

Oprócz wymienionych towarów, tenże magazyn wysortował znaczny wybór wstążek, koronek, haftów, krawatów jedwabnych, żabotów, oraz gazy, tiule, garnitury webowe haftowane, kreplisy, balayesy itd. i takowe po niebywałych tanich cenach sprzedawać będzie.

Na nadchodzące Święta!

Istniejący w Warszawie, od roku zeszłego przy ul. hr. BERGA, w pałacu Krasieńskich pod Nr 5,

SKŁAD PIERNIKÓW

z fabryki HENRYKA PROCHNAU w Łowiczu, poleca Sz. Publiczności: wyborowe PIERNIKI w najrozmaitszych gatunkach, oraz KARMEŁKI znane ze swej dobroci.

SKŁAD zaopatrzony obficie, tak, aby wszelkim wymaganiom Publiczności, zadosyć uczynić był w stanie. 3001

CENY FRZYSTĘPNE!

Parowa fabryka Czekolady, Cukrów deserowych angielskich, Karmelków i Fruktów.

Handlującym rabat.

Skład główny
w gmachu
Teatralnym.



FILJA

Senatorska
w domu p. Dobrycza.

Cenniki na żądanie franco.

J. JANOWSKIEGO

W WARSZAWIE,

poleca: Czekolady w tabliczkach i w proszku. Gorzkie Cacao w proszku, przygotowane na sposób arabski, pozbawione tłustych części.—Zaletą dobrej czekolady jest ścisłość i szklista łamliwość, po ugotowaniu zaś winna być lekko płynną. r-2452

!Cukry angielskie na sposób Landryna!

Sliwki komputowo-deserowe słodkie, funt kop. 30,

które po tejże samej cenie nabywać można w Cukierniach: Blikle A. Nowy-Świat 31.—Górski J. Przejazd 9.—Górski P. Długa 11.—Nowicki W. Marszałkowska 53.—Staropiński M. Wapólna 22.—Zahorski J. Elektoralna 4, oraz Dziegielewski, Handel Towarów Kolonialnych, róg Świętokrzyskiej, Wielkiej i Bagno, w domu W. Hirschfelda.

Koszule męskie prane od rs. 1.65 kop. za sztukę.

SKŁAD PŁÓTNA HAFTÓW I BIELIZNY

A. W. WILCZEWSKIEGO,

egzystujący od lat 20 w gmachu Resursy Obywatelskiej, przy Krakowskim-Przedmieściu, otrzymał i poleca:

Płótna krajowe Jarosławskie, Finlandzkie i zagraniczne, bielone na trawie. Bieliznę stołową w wielkim wyborze, w najświeższych deseniach. Gotową Bieliznę damską i męską.

Ubrania negligowe damskie, podług najnowszych fasonów. Również: Chustki do nosa batystowe i płócienne, białe i kolorowe; Pończochy, Skarpetki, Batysty, Półbatysty, Muśliny, Dymki, Barchany, Firanki, Koldry pikowe, Krawaty męskie etc. etc.

Wszelkie zamówienia i całe wyprawy wraz ze znaczeniem, wykończają się najakuratniej.

Ceny najniższe, ściśle stałe.

Koszule męskie prane od rs. 1.65 kop. za sztukę.

Księgi buchbalteryjne linjowane i z drukiem. Papier nutowy.

Księgi główne, Księgi Kassowe, Dzienniki, zwyczajne Księgi rachunkowe i notatki.

Księgi podług podanego wzoru, w żądanych szematkach linjowane, taniej niż gdziekolwiek, są do nabycia u **HAEMPEL i EHRLING**, ul. Rymarska Nr 8. r-2837

Księgi do kopjowania listów,

500 fol. po rs. 1.25.
1000 „ „ „ 2.25.

NA JEM POWOZÓW i KARET

Nowy-Świat róg Wareckiej Nr 51,

dawniej filja, obecnie zamieniona została na główną remizę,—z czem mam honor polecić się JW. Panom i moim stałym klientom.

J. HEGNER.

Firma moja egzystuje od lat 20. Remiza istniejąca przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, została sprzedana z prawem wywalności firmy mojej dawniej Hegner do 1-go Lipca. 6477

ACETERYN

wyniszczający
Odciski i Brodawki

w krótkim czasie, wynalazku Witolda Czajkowskiego aptekarza z Moskwy, przy bulwarze Twerskim, w cenie po kop. 60 i po 1 rs.—Sprzedaż hurtowna i detaliczna, w Magazynie **St. Winiarskiego**, Nowy-Świat 62, oraz w Składach Materiałów Aptecznych i w Aptekach. 6354

Parowa Fabryka Czekolady i Cukrów E. WEDEL,

poleca jako nową specjalność własnego wypleku

PIERNIKI,

w rozmaitych wyborowych gatunkach znane, pod różnemi nazwiskami, głównie zaś zasługują na wyróżnienie przed innemi, nowe tu, jeszcze nie znane i nie wyrabiane gatunki, odznaczające się szczególniemi przymiotami i delikatnym smakiem, które w rosie zeszyłem, przez ogół, a szczególnie przez amatorów i znawców powszechnie uznaniu zyskały, oraz różnego rodzaju i gatunku z odmiennemi smakami drobne 6580-

Pierniczki Bakaljowe,

FUNT PO KOP. 50.

Główny Skład przy fabryce ulica Szpitalna 4.—Filja: przy rogu ulicy Długiej i Bielarskiej (wprost Nalewek).

Specjalna Fabryka

HAŁEK

kortowych i płóciennych, oraz Kohnierzyków, Manietów i Bielizny damskiej i męskiej, w hurtownym składzie, przy ulicy Nalewki 14, w tymże zupełnie wyprzedzą Chustek puchowych, niżej kosztu zagranicznego.

FABRYKANT

Adam Zyttenfeld.

SPRZEDAŻ HURTOWA. I DETALICZNA. 6398

Poszukuje posady

INKASENTA, Ekspedytora, Magazyniera i t. p., z kaucją rs. 500, mężczyzna średnich lat. Biuro Komisowe Łuczyskiego, Krakowskie-Przedmieście 6, vis-à-vis S-go Krzyża. 30371-

NA GWIAZDKĘ

Ubrania dla chłopców i panienek oraz wszystko co w zakresie toalety dziecięcej wchodzi, gotowe i na obstalunek w pracowni ubrań dziecięcych Aleksandry, Złota 12 i w sklepie p. Jarzębskiego, Nowy-Świat 57. 6591

Fabryka Wyrobów Rękawicznicznych Ludwika Kunickiego,

egzystująca od 1836 r., w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście 7, posiada w znacznym wyborze Rękawiczki we wszystkich gatunkach, kartany, spodnie, kaesony i skarpetki ze skór zamszowych, jelenich i losiowych, służące do polowania i konnej jazdy i zabezpieczające od przeziębiecia i reumatyzmu, kurtki losiowe i czarne na flaneli, prześcieradła zamszowe i reniferowe, poduszki zamszowe i safianowe, skóry losiowe na kółka, pasy brązowe, skórzane i nankinowe, trzośy i kółki do pieniędzy, szelki własnego wyrobu, oraz francuskie i angielskie, krawaty paryżskie w najświeższych fasonach, caustki jedwabne na szyję i do nosa, szczytki i grzebienie paryżskie różnej wielkości, szczyteczki do zębów i paznogi, pendzle do golenia, spinki do mankietów i kohnierzy, spinki do krawatów, perfumy, woda kolonńska, mydła i puder. — Wszystko w najlepszym gatunku i po przystępnej cenie. 6593

3 Fortepiany

z fabryki Kralla i Seidlera A. Hofera, Budynowicza. Pianino o 8 szprekach metalowych, w najlepszym stanie, do sprzedania. F. Goetze, Elektoralna 19, 3 piętro. 6552

Lekcje Tańca

udzielać po domach prywatnych i z siebie. Niecała 10, 1-e piętro od frontu, zastawna od 10—12 rano i od 6—7 wieczór. 6384

R. Chronowski, art. baletu.

Tabela wygranych w siódmym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 139-ej Loterii klasycznej dnia 15-go grudnia 1882 roku.

Rs. 15000 N-r: 19670 — Rs. 5000 N-r: 653 — Po Rs. 2000 NN-ra 3637 5277 12933 21675 — Po Rs. 1000 NN-ra: 2039 9449 — Po Rs. 400 NN-ra: 1489 3720 4307 5611 6022 6574 13011 13270 17881 18510 22516 — Po Rs. 200 NN-ra: 1122 8013 10586 13929 15560 16183 17866 18499 — Po Rs. 100 NN-ra 166 1796 2233 2698 5665 5684 7663 8543 10626 10632 12031 15368 15474 15913 16892 18119 18775 18851 19162 19518 19528 20409 21324 21339 21439.

Następujące Numera wygrały po Rs. 50:

Table with multiple columns of winning numbers and corresponding amounts (Rs. 50).

W d. 3 Stycznia 1883 r. (22 Grudnia 1882 r.) w III Wydziale Sądu Okręgowego w Warszawie, o godz. 11 zrana, będzie sprzedawana w drodze działów przez publiczną licytację.

NIERUCHOMOŚĆ

Nr 609 przy ul. Bielańskiej mieszcząca w sobie znany Zakład Kawiarniany, należąca do sukcesorów Obrębskich, składająca się z domu 2-piętrowego, murawanego, z takimiż oficynami, Licytacja zacznie się od sumy rs. 55,921. — Bliższe warunki przejrzeć można w Kancelarii III Wydziału Sądu Okręgowego i u podpisanego popierającego sprzedawcę, przy ulicy Długiej Nr 21. KAZIMIERZ SZPECHT, 2812r adwokat przys.

57. Ulica Nowy-Świat 57, (wprost Ordynackiego),

KAROL WARMT,

poleca na Gwiazdkę bardzo tanie zegarki kieszonkowe, złote i srebrne; regulatory Freiburskie, z fabryki Beckera, zegary okrągłe francuskie, stolowe i excytarze z fabryki Beckera. — Dewizki, kluczyki złote i talmigoldowe. Wszelkie reperacje sumiennie wykończone poręcza.



Karol Warmt. 6517

!!Praktyczny Podarek!!

Kurtki skórzane dla pp. Myśliwych, polecają w wielkim wyborze 2919

F. WIERZBICKI i Sp. róg Wierzbowej i Trębackiej.

!!Praktyczny Podarek!!

Mebłe stylowe!!!

po rs. 110 i 125 garnitury brokatelą kryte-rs. 115, 135 lamą, rs. 160, 180 jedwabną ko-łimą rs. 200, 230 aksamitem; rs. 27, 30, sze, ślęgi wskóre, sofy, stoły komody, łózka, toalety, szafy, kredensy itp. stare meble zamieniam, Zasada moja: zysk mały. Marszałkowska 32, róg Złotej. — L. BRENER. 6464

Koszule męskie odznaczające się najlepazym kro-jem i wykończeniem

Kołnierzyki i Mankiety 6307 oraz KRAWATY w wielkim wyborze, poleca

Specjalna Fabryka i Magazyn Bielizny L. GALKOWSKIEGO, MARSZAŁKOWSKA 59a, róg Świętokrzyskiej, obok apteki.

Skład Zabawek,

który egzystował kilka lat za Że-lazną-Bramą w domu p. Cweigbau-ma, przeniesiony został na Nieca-tą Nr 4, do domu p. Brajbisza i zaopatrzony został w nowy towar paryzki, po bardzo przystępnej cenie 6608



CUKIERNIA

F. Dauksz, przy ulicy BIELAŃSKIEJ, róg DŁUGIEJ Nr 18,

poleca na Święta BOŻEGO NARODZENIA: Struclę znane ze swej dobroci; Ma-słanę po kop. 25; z Makim, z Ma-są Migdałową i Orzechową, funt po kop. 30; Cukry deserowe wyborowe, funt k. 50; Ciastka drobne zwane Her-batniki, funt kop. 35 i 40. Przystoso-bikiem wielki wybór Cukierek do u-bierania choinek, po cenach jaknajni-szych. Pierniki wyborowe własnego wy-robu. — Upraszam Szanowną Publiczność o wcześniejsze zamówienie. 6469 Z szacunkiem F. DAUKSZ.



OGIER rasy arabskiej,

ze stada księcia Sanguszki z atestatem, w iątym roku, doskonale pod wierzch wy-jeżdżony do sprzedania. Wiadomość w Rajt-szuli, P. Krauzego. Żórawia. 6551-

Specjalny Zakład Angielski, wyłącznie

Kucia Koni! RYSZARDA CHAPMAN,

nowo-otworzony przy ulicy Chmielnej pod Nr 10, poleca się łaskawym względem Szanownej Publiczności. — Wieleletnia praktyka właściciela zakładu i nieustające poświęca-nie się zawodowi, daje gwarantując dokła-dnego i po cenach możliwie umiarkowanych, wykonywana powyższych robót. 6600-

Do sprzedania, za umiarkowaną ceną Wielki Dom

w Warszawie, w środku miasta, nowy, wzorowo i elegancko urządzony, dający 20,000 rs. rocznego dochodu, na warunkach bardzo dogodnych dla kupującego. Wia-d. Tamka Nr 9, u właściciela domu, rano do 11 lub od 3 do 5 po południu. Pośrednictwo zupełnie wyłącza się. 6621.

Restauracja

(administracja) zaraz do odstąpienia. Ka-ueja 300 rubli. Ul. Krakowskie-Przedmie-ście Nr 18. 6623

Jest do sprzedania

Szuba aksamitna na lisach, z kołnierzem i mankietami bobrowymi na osobę niską i szczupłą, bardzo mało używana i szynel uczniowski, czarny, na futrze. Wiadomość: ulica Złota Nr 9, róg Wielkiej, mieszka-nia Nr 17. 6444.

Bez pośrednictwa osób trzecich, poszukuje się

DZIERŻAWY

w gub. Wołyńskiej, w dobrej glebie, 10 do 12-włókowej. Oferty przesyłać pod adresem A. M., ulica Instytutowa Nr 6, m. 8. 6526.

CZYNNY KUPIEC lub TE-CHNIK (chrześcijanin), posiadający nie mniej jak 7—10,000 rs. wkładowego kapitału, znający język polski, rosyjski i niemiecki, jest poszukiwany jako

WSPÓLNIK dla Biura technicznego, interesu wodociągo-wego i kanalizacyjnego. — Oferty pod lit. G. M. składać uprasza się w Biurze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22. 3035r-

ELEKTRYCZNOŚĆ!

Kolenda dla uczącej się młodzieży.

Tanie gabineciki elektryczne L. SOLCZYŃSKI, 2986 Marszałkowska 46, obok Świętokrzyskiej.

JULJANA PENKALA SKŁAD FUTER w Warszawie, 6. SENATORSKA 6.

Przysposobił na nadchodzącą Gwiazdkę znaczny wybór: Garniturów dam-skich, futrzanych, od rs. 6 i wyżej, Czapczek damskich, Phoguz czarnych i brązowych, po rs. 5, Czapek baranów popielatych i czarnych, po rs. 3, ja-koteż i poleca wybór Futer męzkich i damskich po cenach przystępnych. 3055

DROŹDZE

prasowane zagraniczne Ad. Ig. Mautnera i Syna, z St. Marx Wiedeń,

istniejące w Warszawie od lat 14-tu za najlepsze i najtrwalsze w Austro-Węgrzech i w kraju uznane, jakoteż uwieńczone wieloma medalami złotymi i srebrnymi, sprzedaje i wysyła K. Baczyński w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 81, od strony Zamku, na-przeciw kościoła S-tej Anny (po Bernardyńskiego), przedtem róg Senatorskiej i Miodowej Nr 2.

Piekarnia M. Thiel

na nadchodzące Święta zaopatrzona zo-stała, w wielki wybór Pierników z fabryki A. Ehestaedt, oraz wypiekane będą Struclę montowe i maślane, w najlepszym gatunku.

Nauczycielka

upoważniona od Władzy szkolnej, życzy so-bie przygotować panienki do klas niższych gimnazjum i pensji prywatnych. Bliższą wia-domość powziąć można w kiosku na ulicy Długiej wprost Bielańskiej pod lit. M. K.

Dnia 29 Listopada (11 Grudnia) zgubiono

PIECZĘĆ

podłużną, krystaliczną, małą, kształt bre-łoku, na niej wyrzućta tarcza, w której przedstawiony jest lew z mieczem; na dole tarczy trzy gwiazdki. — Łaskawy znalazca proszony jest o doręczenie tej pieczęci na ulicę Niecałą Nr 1, mieszk. 23, za co otrzy-ma nagrody rs. 3. 6614-

Entrepreneur

W zebraniu oficerskiem Lejb Gwardji Litewskiego pułku w Ujazdowskich kosza-rach, potrzebnym jest z kancją, któryby mógł wziąć na siebie utrzymanie stołu oficerskiego. O warun-kach dowiedzieć się można w oficerskiem zebraniu, u gospodarza klubu. 6617.

